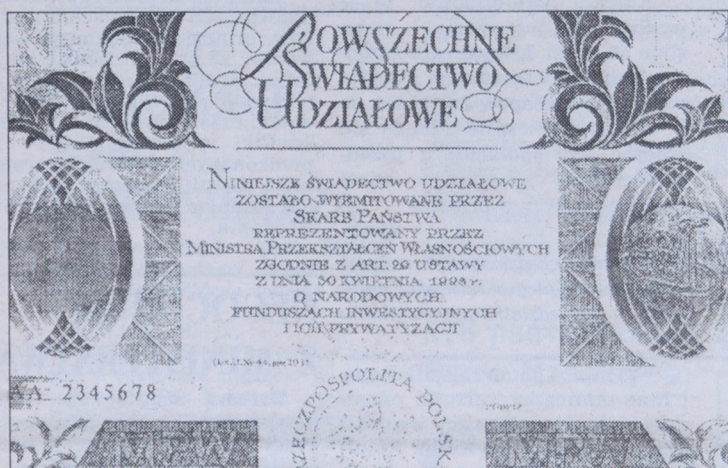


GAZETA Współczesna

DIENNIK REGIONALNY Białystok, Łomża, Suwałki Nr 165 (12814) Czwartek, 26.08.1993 r. Cena 2.000 zł

Polaku prywatyzuj się

Każdy, kto wykupi powszechne świadectwa udziałowe będzie mógł stać się właścicielem udziałów w przedsiębiorstwach prywatyzowanych w ramach Programu Powszechnej Prywatyzacji. Według Ministerstwa Przekształceń Własnościowych być może już wiosną 1994r. będzie można nabywać świadectwa udziałowe, które następnie będzie można wymieniać na akcje Narodowych Funduszy Inwestycyjnych.



Świadectwa udziałowe będą dokumentami niepodrąbnymi, trwałymi i wiarygodnymi. Tymi papierami wartościowymi będzie można handlować na wolnym rynku. Jeśli ktoś nie sprzeda świadectwa, to będzie mieć prawo do pobierania ewentualnych dywidend płaconych przez Fundusze Inwestycyjne. Po zamianie świadectwa udziałowego na akcje Funduszu Inwestycyjnego będzie można ją sprzedać na giełdzie.

Koszt zakupu świadectwa przewidziano na 10 proc. średniej pensji krajowej. Jeśli chętnym do nabycia świadectwa będzie pracownik prywatyzowanego w ramach PPP przedsiębiorstwa — otrzyma je za darmo. Przypominamy, że pracownikom przedsiębiorstwa biorącego udział w Programie PPP przypadnie 15 proc. akcji firmy.

(doz)

Tak wygląda jeden z projektów świadectw udziałowych, za które będzie można otrzymać akcje Narodowych Funduszy Inwestycyjnych.

Szczepienia bliżej

Wczoraj Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Białymstoku podjął decyzję, że szczepienia przeciw błonicy będą prowadzone w punktach szczepień wszystkich przychodni rejonowych, ośrodkach zdrowia, przychodniach przyzakładowych, studenckich itp. Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna zaczęła też wydawać szczepionki wszystkim placówkom.

Coraz też więcej osób, wyjeżdżających za wschodnią granicę i kontaktujących się z przyjeżdżającymi z obszarów objętych epidemią błonicy, chce zaszczepić się przeciwko tej chorobie. W punkcie szczepień w poradni przy ul. Bema w Białymstoku we wtorek frekwencja była tak duża, że postanowiono, iż będzie on czynny codziennie.

W poniedziałek przypomnimy elementarne zasady indywidualnego postępowania, które mogą ustrzec przed zakażeniem. (a)

Jutro w Magazynie Tydzień

„Siemiatycze czekają na króla” — reportaż Anny Kwiatkowskiej.

„Strasni Czeczeńcy”.

„Ryccerze taczek” i „Jestem wrogiem demokracji”, czyli wywiady z Andrzejem Lepperem i Januszem Korwinem — Mikke.

„Krótki kurs osiągania sukcesu”.

Rozporządzenie i cisza

Zastępca dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Suwałkach, Andrzej Wasilewski o wtorkowym rozporządzeniu rządu w sprawie określenia wykazu gmin zagrożonych szczególnie wysokim bezrobociem strukturalnym wie na razie tylko z prasy i telewizji.

— Rozmawiałem w śróde na ten temat — mówi — z dyrektorem gabinetu kierownika Urzędu Pracy. Nie potrafił mi jednak podać żadnych szczegółów. W wykazie, jak zapowiadała wcześniej pani premier, miały się znaleźć gminy z rejonów Giżycka i Suwałk. Jak dotąd jednak do naszego urzędu nie dotarły żadne oficjalne informacje i dyspozycje. Nie wiadomo też od kiedy rozporządzenie wejdzie w życie. Czy z dniem podjęcia, tzn. od wtorku, czy od dnia ogłoszenia. A to może nastąpić później.

Starania o zaliczenie rejonów Giżycka i Suwałk były czynione i należy wierzyć, że oba znalazły się w tym wykazie...

Do WKP wczoraj zaczęły się zgłaszać osoby, które mogłyby skorzystać z decyzji rządu. Przede wszystkim przychodził ci, którzy mogliby nabyć prawa do wcześniejszej emerytury. Inne preferencje wynikające z rozporządzenia to zwiększenie środków na aktywną walkę z bezrobociem (na roboty publiczne, prace interwencyjne, przeszkolenia itp.), ulgi podatkowe, dotacje celowe na dokończenie inwestycji stwarzających dodatkowe miejsca pracy oraz przedłużony zasiłek.

W tej chwili w rejonie giżyckim jest 8.929 bezrobotnych (27,6 czynnych zawodowo), w suwalskim

12.004 (25,3 proc.). Po ich zakwalifikowaniu w Suwalskim zostałyby tylko dwa rejon — augustowski i sejneński. (m)

Kolno pod parasolem

Na rozszerzonej liście gmin zagrożonych strukturalnym bezrobociem, przyjętej przez Radę Ministrów, znalazło się sześć gmin z rejonu Kolna: gminy miejska i wiejska Kolno, Turośl, Mały Płock, Stawiski i Grabowo. Stopa bezrobocia wynosi tam ponad 23 proc. Jak informuje Ministerstwo Pracy, w tym roku gminy te nie powinny raczej liczyć na dodatkowe pieniądze. Bezrobotni skorzystają z przedłużonego prawa do zasiłku, a inwestorzy z ulg podatkowych. (MK)

19°C / 5°C

Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże. Na północy regionu miejscami przelotne opady deszczu. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, zachodni i południowo-zachodni.

Imieniny:
Marii, Wiktora

(jol)

Stacja Narew

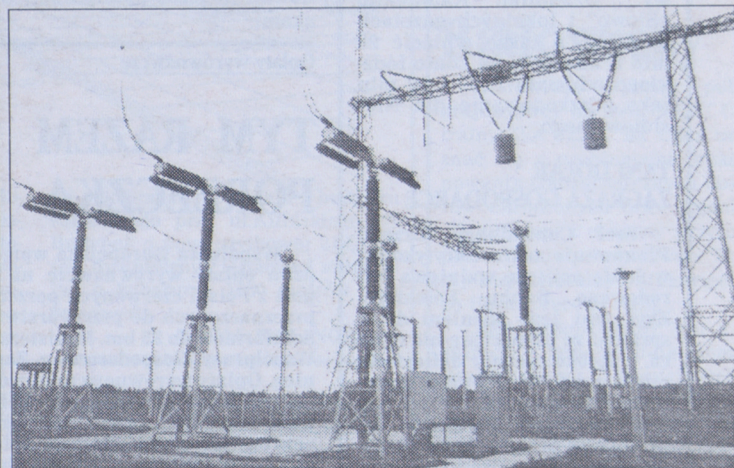
LINIA ZA BILION

Nowa stacja energetyczna NAREW w Turośni Kościelnej została włączona do linii energetycznej o napięciu 400 kilowoltów prowadzonej ze stacji w Miłosnej koło Warszawy. Koszt budowy linii wraz ze stacją NAREW zamknął się kwotą około biliona złotych. Jest to największa tego rodzaju inwestycja w kraju w ostatnich latach.

Białystok korzystał dotychczas z sieci ogólnokrajowej zasilanej napięciem 110 kilowoltów i sieci prowadzonej z Białorusi o napięciu 220 kilowoltów. Obiekt w Turośni Kościelnej, którego budowę rozpoczęto w końcu 1991 r. jest pierwszym w regionie, który został podłączony do linii o napięciu 400 kilowoltów. Na stacji NAREW będzie odbywać się transformacja napięcia na 110 kilowoltów. Następnie energia będzie przekazywana liniami przesyłowymi do Białogostku, Łap, Bielska Podlaskiego.

Nowa inwestycja energetyczna pozwoli uniezależnić się od dostaw energii z Białorusi. Również należy oczekiwać, że nie będzie już w regionie północno — wschodnim przerw w dopływie energii elektrycznej. Stacja energetyczna NAREW zostanie oficjalnie przekazana do użytku w sobotę (28 bm.). Jej wcześniejsze uruchomienie było podyktowane koniecznością zsynchronizowania pracy transformatorów i linii przesyłowej.

(doz)



Fot. M. Kość

Czekanie na cud

Już za miesiąc, 24 września, rozstrzygnie się, czy Krynki (woj. białostockie) otrzymają bezzwrotne wsparcie finansowe w wysokości 12 mld zł oraz pomoc w postaci doradztwa w ramach Programu PHARE. Gmina Krynki jest jednym z najbardziej niedoinwestowanych regionów Polski.

Krynki są miejscowością liczącą nieco ponad 2800 mieszkańców. W wieku produkcyjnym jest 54 % ludności. Ponad połowa z nich nie ma pracy. Roczny budżet gminy wynosi 6 mld zł. Wsparcie finansowe byłoby wielkim dobrodziejstwem dla tego obszaru.

Do uczestnictwa w Programie Inicjatyw Lokalnych Na Rzecz Zatrudnienia i Rozwoju Społeczno-Gospodarczego, będącego częścią dużego Programu PHARE, koordynowanego przez Komisję Współnot Europejskich, Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej wytypowało 15 miast i gmin.

Przy wyborze kierowano się złą sytuacją społeczno — gospodarczą oraz stopniem zaawansowania inicjatyw lokalnych na danym terenie.

Warunkiem przystąpienia do programu jest opracowanie lokalnego projektu rozwoju. 24 września

specjalna, międzynarodowa komisja wybierze 10 najlepszych planów. Wybrane miasta i gminy otrzymają po 12 mld zł bezzwrotnej pożyczki. Pieniądze mogą być wykorzystane tylko na rozwój gospodarczy, w tym — stworzenie nowych miejsc pracy.

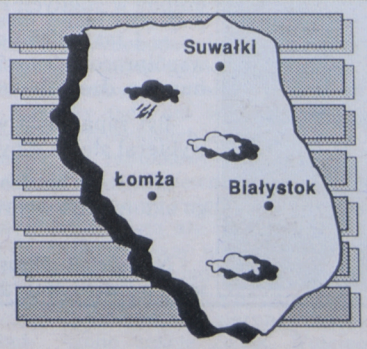
Plan dotyczący rozwoju lokalnego Krynki został już opracowany przez jedno z białostockich biur konsultingowych. Koszty najprawdopodobniej pokryje Wojewódzki Sejmik Samorządowy. Plan nie został jednak jeszcze zaakceptowany przez Komitet Lokalny w Krynkach, zajmujący się społecznie tą sprawą. Pierwsze wnioski i uwagi będą zgłaszane na spotkaniu Komitetu w niedzielę, 29 sierpnia.

Krynki chcą postawić na swoje niepodważalne atuty: bliskość granicy, wysokiej jakości wodę pitną i doskonały stan środowiska naturalnego.

Pomysły do zrealizowania to m.in. budowa browaru (i produkcja piwa na bazie doskonałej wody), olejarni, stacji paliw, palarni kawy, nowej wytwórni wód mineralnych i rozbudowa młyna.

Program PHARE (Poland and Hungary Assistance for Restructuring of their Economics) — pomocy w restrukturyzacji gospodarek Polski i Węgier, powstał w 1989 r. w czasie paryskiego szczytu siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw świata. Obecnie, Program obejmuje również: Albanie, Bułgarię, Czechy, Litwę, Łotwę, Rumunię, Słowację i Słowenię.

MN



ZAŻALENIE PREZESA

Prezes NIK Lech Kaczyński złożył we wtorek zażalenie na poniedziałkową decyzję Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, nakazującą mu sprostowanie twierdzenia, że prywatyzując „Norblina” Ministerstwo Przekształceń Własnościowych wybrało mniej korzystną ofertę „Uniwersalu”.

WIERZBICKI
MA PRZEPROSIĆ

Sąd Wojewódzki w Łodzi nakazał 25 bm. Piotrowi Wierzbickiemu, redaktorowi naczelnemu „Gazety Polskiej” przeproszenie Stefana Niesiolowskiego za tekst „Lista konfidentów” — uzupełnienie, opublikowany w nr. 5 „GP” z czerwca br., mający świadczyć o współpracy byłego posła ze Służbą Bezpieczeństwa PRL.

Wierzbicki ma również opublikować — w ciągu 48 godzin od uprawnienia się orzeczenia — przeproszenie w „Gazecie Wyborczej”, „Rzeczpospolitej”, „Życiu Warszawy”, „Dzienniku Katolickim”, „Słowo” i lokalnych gazetach łódzkich, a także wpłacić 20 mln zł na konto łódzkiego oddziału PCK i 20 mln jako odszkodowanie dla Niesiolowskiego.

TANI DOLAR
ZAGRAŻA GOSPODARCE

Szef Centralnego Urzędu Planowania ostro skrytykował w środę politykę walutową Narodowego Banku Polskiego. Zbyt tani jego zdaniem dolar sprawia, że eksport się nie opłaca, a szybko rosnący deficyt obrotów handlowych Polski zagraża całej gospodarce.

Potwierdził prognozy, że produkcja przemysłowa wzrośnie w br. o 7% a produkt krajowy brutto o 4% — to najlepsze wskaźniki od wielu lat w Europie Wschodniej. Dodał, że inflacja utrzymuje się w ramach planu i w całym 1993 nie przekroczy 38%, rosną zyski przedsiębiorstw i wydajność pracy, tworząc „trwałe podstawy ożywienia gospodarczego”.

Prócz kursu dolara Kropiwnickiego niepokoi rosnące bezrobocie, które jeszcze w tym roku może przekroczyć 3 mln osób.

(PAP)

TRAGEDIA
NAD ZATOKĄ

Trzech chłopców w wieku 16, 17 i 19 lat zginęło we wtorek w wyniku wybuchu zgromadzonych przez siebie niewypalów w Steganie nad Zatoką Gdańską — poinformowała 25 bm. elbląska policja.

Wobec rozrzuconia ciał siłą wybuchu w promieniu kilkudziesięciu metrów, dokładne ustalenie tożsamości ofiar nie było łatwe. Według policji są nimi prawdopodobnie mieszkańcy Stegny: 16-letni Dawid K., 17-letni Robert P. i 19-letni Dariusz J.

Wybuch niewypalów pochodzących z okresu II wojny światowej nastąpił we wtorek po południu w pobliżu położonego w lesie ośrodka kolonijnego PKP. Policja przypuszcza, że chłopcy, znani ze swych „kolekcjonerskich” zamiłowań, zgromadzili tam znaczną liczbę amunicji, która mogła eksplodować podczas manipulacji pociskami.

Opłaty wyrównawcze

TYM RAZEM
PORZECZKA

Wspólnota Europejska wprowadziła opłaty wyrównawcze na import z Polski czerwonych porzeczek przeznaczonych do przetworstwa — poinformowało 25 bm. Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. Opłaty wyrównawcze utrudnią naszym owocom dostęp do zachodnich rynków. Ten instrument ochrony interesów własnego rolnictwa i ogrodnictwa EWG stosuje od lat.

Rozporządzenie obowiązuje od 21 bm. do 20 października br.

Opłata wyrównawcza, którą obciążany jest nasz eksporter, stanowić będzie różnicę między ceną uzyskaną w imporcie z Polski, a ceną minimalną ustaloną na 24,1 ECU za 100 kg czerwonej porzeczek. Wprowadzenie opłat wyrównawczych Wspólnota uzasadnia zbyt niskimi cenami eksportowanych przez Polskę porzeczek — stwierdzono w komunikacie MWGZ.

(PAP)

W rejonie Mierzei Wiślanej do dziś znajduje się dużo niewypalów z okresu wojny.

(PAP)

Program pilotażowy

PIENIĘDZY NIE UBĘDZIE

W przerwie spotkania z wojewodami i prezydentami 11 miast centralno-wschodniej Polski, w tym z Białegostoku, które biorą udział w programie pilotażowym, Michał Kulesza, pełnomocnik rządu ds. reformy administracji publicznej powiedział dziennikarzom, że pieniądze, którymi miasta dysponowały do tej pory będą im nadal przyznawane.

„W najgorszym przypadku usługi prowadzone dziś przez administrację rządową będą prowadzone przez miasta tak samo jak dotychczas” — dodał Kulesza. Kulesza poinformował także, że gwarancje finansowe na przeprowadzenie programu pilotażowego miast daje również Ministerstwo Finansów, lecz określił je jako „nie do końca zadowalające”.

Problemy finansowe zdominowały środowe spotkanie. Jego uczestnicy podkreślali, że przy podpisywaniu porozumienia o przejęciu kompetencji zadań administracji rządowej mogą wystąpić konflikty spowodowane wystę-

CBOS

GOTOWI
DO STRAJKU

48 proc. respondentów CBOS gotowych byłoby wziąć udział w strajku, do którego doszłoby w ich zakładzie, podczas gdy 41 proc. zaprzeczyło, a 11 proc. nie wypowiedziało się na ten temat.

Sondaż przeprowadzono w dniach 12-17 bm. na 1376-osobowej, reprezentatywnej, losowej próbie dorosłej ludności Polski.

45 proc. nie wzięłoby udziału w strajku popierającym protest innych strajkujących, 42 proc. gotowych jest w takim strajku uczestniczyć, a pozostali (13 proc.) nie mieli w tej sprawie zdania.

Częściej (51 proc.) deklarowało gotowość udziału w strajku generalnym, powszechnym protestie pracowników przeciw polityce gospodarczej rządu, podczas gdy 36 proc. nie wzięłoby w nim udziału, a 13 proc. nie było co do tego zdecydowanych.

Zdaniem 42 proc. zapytanych w najbliższych miesiącach fala strajków, protestów będzie narastała, według 22 proc. — będzie tak jak teraz, strajki i protesty będą się pojawiały, 10 proc. przewiduje, że w tym czasie wybuchnie poważny konflikt społeczny, 7 proc. jest przekonanych, że strajki i protesty będą powoli wygasły, a 19 proc. nie miało na ten temat wyrobionego zdania.

(PAP)

Kulesza poinformował, że — według jego informacji — wszystkie 46 miast, którym zaproponowano udział w programie przystąpią do niego. Zapowiedział też, że w najbliższym czasie odbędą się kolejne trzy spotkania z przedstawicielami pozostałych miast zaangażowanych w program.

(PAP)

O wynikach dzisiejszych rozmów prezydenta Białegostoku poinformujemy w poniedziałkowym wydaniu „GW”.

* 45 mln zł gotówką, kalkulator i inne mniejszej wartości przedmioty nieznanego sprawcy wynieśli z biura Spółdzielni Kółek Rolniczych w Dziadkowcach. Po dostaniu się do wnętrza spenetrowali pomieszczenia i rozpruli pancerne szafy. Łączna suma strat 48 mln zł.

* W Białymstoku, na skrzyżowaniu ulic Bema i Kopernika jadący Fiatem 125p młody mężczyzna potrącił znajdującą się na przejściu dla pieszych 71-letnią kobietę. Staryszkę z obrażeniami głowy przewieziono do szpitala.

* Ciągnik Ursus 360 wartości 60 mln zł, nr rejestracyjny SUC 29—58 skradziono w miejscowości Gąsiorowo gm. Wieliczki.

* W nocy z 24 na 25 bm. nieznanego sprawcy uprowadzili z pastwiska w okolicach Bociek trzy krowy mleczne. Właściciele oszacowali stratę na łączną sumę 25 mln zł.

(bs)

NEGOCJATOR

Z MINISTERSTWA

Barbara Skolimowska, została desygnowana przez Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej do uczestnictwa w negocjacjach między Dyrekcją Okręgową CPN w Białymstoku a Komitetem Strajkowym, reprezentującym agentów stacji benzynowych.

Agenci stacji benzynowych domagają się zamiany ich umów agencyjnych na umowy o pracę. Wynagrodzenie chcą otrzymywać w ramach dotychczas przyznawanych im środków finansowych. Białostocka Dyrekcja argumentuje, że przyniesie to poważne straty finansowe dla firmy i nie zgadza się na takie pociągnięcie. Nie przystała także na negocjatorów zaproponowanych przez stronę związkową z listy MPiPS znajdujących się w Urzędzie Wojewódzkim, oczekując na negocjatorów z Ministerstwa. W dniu wczorajszym negocjator został wyznaczony. Strony w najbliższym czasie ustalą termin jego przyjazdu i rozpoczęcia negocjacji.

(J.B.)

POZNAJ SIŁĘ SWOICH PIENIĘDZY

NOTOWANIA Z DNIA 25 sierpnia 1993 r.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Ek "U KLEMENSA"	18.150	18.300	10.600	10.700	15	18	26.700	27.100
Łomża "LOMBARD"	18.150	18.220	10.630	10.700	-	-	27.000	27.200
Suwałki "MINI-MAX"	18.250	18.380	10.630	10.680	-	-	26.600	27.000
Giżycko "ORBIS"	18.150	18.400	10.660	10.680	-	-	26.600	27.200
Białystok "LEGIONOWA"	18.200	18.250	10.660	10.700	14	17	26.800	27.000
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	18.050	18.250	10.550	10.650	-	-	26.500	-
Kurs NBP	17.976	18.710	10.660	11.096	-	-	26.842	27.938

KRES AKTORSKIEGO
WĘDROWANIA

Białostocki Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki stracił aktora. W ubiegłą sobotę zmarł Mirosław Gawlicki. Miał 55 lat i parę zawałów za sobą. Do Białegostoku przyjechał w 1988 r. z Torunia. Wcześniej były jeszcze teatry w Bydgoszczy, Opolu, Tarnowie, Gorzowie. Studia skończył w PWSTiF w rodzinnej Łodzi, a debiutował w 1964 r. na deskach Teatru im. J. Słowackiego w Koszalinie.

Białostoccy teatromani pamiętają Go z ról drugoplanowych, które w Jego interpretacji stawały się na równi widoczne z pierwszoplanowymi. Przez wiele sezonów grał listonosza Perlaka w „Liście z Ameryki” B. Madeja. Potem chorożo na serce sutenera Bena Ami w „Opowieści o Ester” według M. Hłaski. Albo angielskiego mecenasa Barolpha w „Lettycy i lubczyku” P. Shaffera.

— I taki właśnie był, jak ten mecenas — wspominają współpracownicy zmarłego aktora. — Subtelny, z poczuciem humoru, dżentelmen w każdym calu.

Był zapalonym wędkarzem. Zawsze w lipcu i sierpniu wybierał się na ryby nad ulubione Posejne koło Gib.

Mówił, że bardzo polubił Białystok, że nadszedł kres jego aktorskiego wędrowania i chciałby osiąść tu na stałe.

ANNA KWIATKOWSKA

Na zdjęciu: Mirosław Gawlicki jako sutener w „Opowieści o Ester”. Maj 1992 r.



MILIARD TO ZA MAŁO

Miliard 50 milionów złotych zadeklarował na wczorajszym przetargu publicznym w Urzędzie Miejskim, nabywca wieczystego użytkowania gruntu (na 99 lat) o powierzchni 129 m² w centrum Białegostoku. Nieruchomość położoną u zbiegu ulic: Kilińskiego i Legionowej, nabył prywatny przedsiębiorca, z przeznaczeniem na budowę obiektu plombowego o charakterze biurowym i handlowo-usługowym. W cenę wliczono gotowy projekt planowanego budynku, który wygrał wiosną 1992 roku konkurs architektoniczny sponsorowany przez Urząd Miasta, a zorganizowany przez Stowarzyszenie Architektów Polskich.

Nieruchomość wraz z projektem, wystawiono na przetarg publiczny ustny. Cenę wywoławczą ustalono na 92 miliony 732 tysiące 500 złotych. Największą sumę zaoferował prywatny przedsiębiorca — 1 mld 50 mln złotych za użytkowanie wieczyste działki. 25 % tej sumy, zapłacił ma od razu, resztę uiszczać co roku po 3 % od zadeklarowanej sumy.

— Moim zdaniem jest to cena za niska jak na tak eksponowany teren w centrum miasta i do tego z projektem reprezentacyjnego budynku —

W GIŻYCKU

POLICJANCI POBILI DZIENNIKARZA

Poszkodowanym jest Konrad Zbrozek, dziennikarz „Gazety Giżyckiej” i olsztyńskiego dodatku „Gazety Wyborczej”.

Oto jego relacja:

— Byłem w towarzystwie kolegów w dyskotekę „Bączek” na plaży miejskiej. Do dyskoteki przyszedłem około godziny pierwszej. Był już poniedziałek, 23 sierpnia. W pewnym momencie usłyszałem, że w drzwiach stoi pijany strażnik straży miejskiej. Wiedziony ciekawością, wstałem od stolika i podeszedłem do drzwi. Strażnik był ciężko zamroczony, ale na nogach jeszcze się trzymał, w ręce miał palikę. Razem z nim było jeszcze kilku policjantów. Dokładnie nie pamiętam ilu. Zorientowałem się, że jeden z policjantów coś do mnie mówi. Zażądał, abym odszedł. Następnie wyciągnęli mnie na zewnątrz budynku. Policjant w stopniu aspiranta uderzył mnie ręką w głowę i przewrócił na ziemię. Drugi, kiedy już leżałem, zaczął mnie kopać. Po wszystkim zażądałem, aby napastnicy podali mi swoje nazwiska i numery legitymacji służbowych. Byli w mundurach, jak na patrolu. W odpowiedzi usłyszałem, abym się ich nie czepiał, bo jeszcze raz mogą mi dolożyć. Mój przyjaciel Wojciech Darski narobił rabanu. Krzyczał, że policja bije dziennikarza. Policjanci ze strażnikiem wzięli nogi za pas i uciekli w popłochu.

Byłem u lekarza. Stwierdził rozstrój i potłuczenia. Mogłem otrzymać zwolnienie, ale nie skorzystałem z tego. Złożyłem skargę do Prokuratury Rejonowej w Giżycku. W tej chwili trwa postępowanie wyjaśniające.

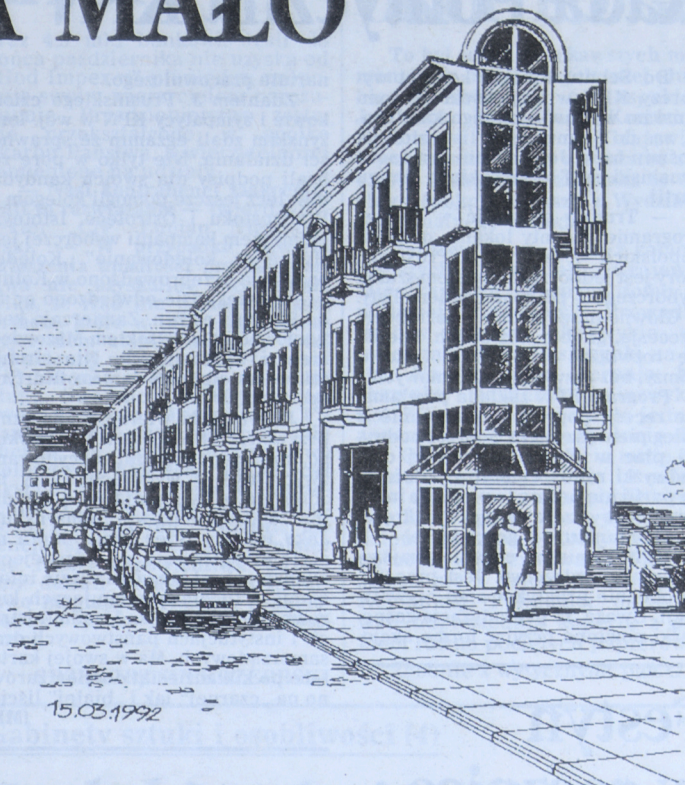
Przed moim przyjściem do dyskoteki strażnik z jednym z policjantów zakuli dla draki w kajdanki dziewczynę z Wrocławia. To miał być żart. Później nie mogli znaleźć kluczyków.

Jeden z policjantów kupił dla strażnika butelkę wódki. Ten z radości rozwalił głową krzesło. Można je obejrzeć. Może się przyda jako dowód... (m)

powiedział mi pracownik jednej z białostockich agencji mieszkaniowych — pragnący zachować anonimowość. Uważam też, że Urząd Miasta ogranicza się niepotrzebnie do jednego najwyższej dwóch ogłoszeń w prasie lokalnej, co strasznie ogranicza krąg odbiorców. Dlatego nie dziwię się, że działki schodzą stosunkowo tanio. Poza tym chciałbym zauważyć, że choć jest to użytkowanie wieczyste, to właściciel wcale nie musi wywiązywać się ze swoich zobowiązań co do budowy zaprojektowanego obiektu. Prawo wieczystego użytkowania jest prawem zbywalnym i może spróbować działkę sprzedać.

Nabywca działki został zobowiązany przez gminę do realizacji zaplanowanego obiektu zgodnie z projektem. Ma dwa lata na rozpoczęcie budowy i tyle samo na jej dokończenie.

Zwycięski projekt opracowany przez zespół, złożony z arch. Piotra Łodzińskiego, arch. Zbigniewa Bau-



ma i dr.inż. Władysława Ryżyńskiego powstał przy udziale prof. Konrada Kucza—Kuczyńskiego. Projektowany budynek dostosowuje się swoim wyglądem do zabudowy tej części miasta m.in. poprzez zachowanie proporcji elewa-

cji i przeniesienie detalu z budynku sąsiedniego przy ul. Kilińskiego 15. Budynek o pow. użytkowej 218,2 m² jest dwupiętrowy (+parter i antresola), o kubaturze 1400 metrów sześciennych.

RAFAŁ MALINOWSKI

576 psów weźmie udział w jubileuszowej XX Podlaskiej Wystawie Psów Rasowych.

Czworonogi na wybiegu

Jak co roku organizatorem wystawy jest białostocki Oddział Związku Kynologicznego w Polsce. Na wystawę, która odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 10 na stadionie KS „Włókniarz” przy ul. Antoniukowskiej, zgłoszono 576 psów. Chociaż tradycyjnie już najliczniejszą grupę stanowią rottweilery i jamniki, nie zabraknie przedstawicieli ras bardzo rzadkich, jakimi są nagie grzywacze chińskie czy basenji. Czworonogi będą oceniane na trzynastu ringach przez renomowanych sędziów kynologicznych.

— Ponieważ jest to wystawa jubileuszowa, staraliśmy się ją szczególnie uatrakcyjnić — mówi Urszula Tarasiewicz, prezes Białostockiego Oddziału Związku Kynologicznego w Polsce. — Nikt więc, kto przyjdzie na naszą wystawę nie powinien się nudzić.

Niewątpliwymi atrakcjami wystawy będą wyścigi psich zaprzęgów oraz pokazy odnawiania ludzi przez psy lawinowe. Zaprezentowana zostanie również konkurencja sportowa o nazwie „Agility”. Cieszy się ona na Zachodzie coraz większą popularnością a polega m.in. na pokonywaniu przeszkód na ścieżce zdrowia w zespole — czworonóg i jego właściciel. Natomiast w konkursie „Dziecko i pies” mogą brać udział wszystkie dzieci, które będą miały ochotę, oczywiście ze swoimi czworonożnymi podopiecznymi. Każdy z uczestników tego konkursu otrzyma niewielki upominek ufundowany przez prywatnych sponsorów i organizatorów wystawy. Wszyscy uczestnicy wystawy będą mogli wziąć udział w loterii dzięki zakupionemu bile-

towi wstępu. Ci, którym się poszczęści wygrać drobne upominki.

Oprócz tradycyjnych konkurencji w kategorii psów dorosłych odbędą się też pokazy psiej młodzieży, czyli juniorów. Wystawę zakończy pokazy psów — zwycięzców poszczególnych grup oraz wybory najpiękniejszego psa wystawy. Zapewne tradycyjnie już będzie można na wystawie nabyć

(jg)

ZWŁOKI W LESIE

W lesie przy drodze Augustów — Przewież, 24 sierpnia po godz. 17, znaleziono porzucony samochód marki „Polonez”, a w odległości ok. stu metrów od pojazdu zwłoki, jak się później okazało, 38-letniego Wojciecha S., mieszkańca Augustowa. W tyle głowy ofiary stwierdzono ranę ciętą, pochodzącą od uderzenia twardym i tępym przedmiotem.

Meżczyzna wyszedł z domu „w interesach” w sobotę, 21 sierpnia o godz. 6.30. Żona zaniepokoiła się przedłużającą się nieobecnością męża wieczorem tego samego dnia. Oficjalnie o zaginięciu Wojciecha S. powiadomiono jednak policję rano 24 sierpnia. Na samochód, jako pierwsza natknęła się turystka z Litwy już w sobotę. W poniedziałek, 23 sierpnia otwartego „Poloneza” widział również miejscowy leśniczy. Nie wzbudziło to jednak w nim żadnych podejrzeń. Zdaniem policji

powinno. Przesłuchano już jedną z Litwinek, która o samochodzie dowiedziała się od swojego kolegi. Temu z kolei informację o „Polonezie” przekazała kobieta, która widziała „Poloneza” w sobotę.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że mężczyzna opuszczając dom miał przy sobie 70-80 mln zł, prawdopodobnie przeznaczonych na zakup papierosów. Trudnił się również handlem dewizami. Pieniędy tych ani w samochodzie, ani przy zwłokach nie było. Wskazuje to na rabunkowy motyw zabójstwa. Jedno jest pewne, zabójstwa nie dokonano w „Polonezie”.

Policja nie natrafiła jeszcze na ślad sprawcy lub sprawców. Jedną z wersji zakłada, że mogą nimi być przybysze z zachodniej granicy.

Wczoraj, 25 sierpnia przeprowadzono sekcję zwłok. Wojciech S. osierocił czworo dzieci. (m)

Komendant zawinił po użyciu

Wczoraj informowaliśmy o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec komendanta rejonowego policji w Goldapi, sprawcy drogowej kolizji. Po zdarzeniu (30 lipca br. w Goldapi) pobrano od obu kierowców — poszkodowanym był były policjant — krew do badań. Ich wyniki wykazały, że sprawca kolizji feralnego dnia był „po użyciu alkoholu” — podały oficjalne źródła. (m)

Krajoznawcy w Białowieży

Białowieżę wybrali polscy krajoznawcy na swój XXIII Centralny Zlot CZAK '93. Chcą zapoznać się z problemami funkcjonowania transgranicznych obszarów chronionych oraz organizacji turystyki i ochrony przyrody, poznać walory turystyczne Puszczy Białowiejskiej i Białowiejskiego Parku Narodowego.

Zlot organizowany jest z inspiracji i pod kuratelą Komisji Krajoznawczej i Komisji Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK, gospodarzami są Zarząd Oddziału PTTK i Białowiejski Park Narodowy. Rozpoczyna się on dzisiaj, 26 bm. i trwać będzie do niedzieli. Udział zadeklarowało ponad 200 osób. (a)

Gra PONYBOY CURTIS

26—27 bm. odbędzie się minitrasa koncertowa niemieckiej grupy muzycznej PONYBOY CURTIS. Zespół proponuje mieszankę hard core, punka i rock and rolla. Przewidziane są dwa koncerty.

Pierwszego dnia o godz. 20 Ponyboy Curtis zagra w suwalskim klubie „Barnaba” przy ul. Świerkowej 52. Drugi koncert odbędzie się 27 bm. o godz. 18 w Łapach w Domu Kultury przy ul. XX—lecia 15.

Dla pierwszych dwóch naszych czytelników, którzy przyjdą na koncerty z egzemplarzem „Gazety Współczesnej” organizatorzy zapewniają wstęp bezpłatny. (bs)

Pożar za 320 mln

We wtorkowe popołudnie (24 bm.) w Hajnówce przy ul. Dobrej 1 zapaliła się stodola. Ogień szybko trawił budynek stanowiąc duże zagrożenie dla pozostałych. Przybył na miejsce zdarzenia straż pożarnej udało się uratować tylko znikomą część obiektu. Zawartość (m.in. samochód osobowy, tegoroczne plody rolne itp.) spłonęła.

Poniesione przez gospodarza straty szacuje się na 320 mln zł. (bs)

PHU „MAT”, wspólnie z „Gazetą Współczesną”, zaprasza wszystkich detalistów, hurtowników i rodziców na „Jarmark szkolny”, który odbędzie się w dniach od 30.08. do 5.09.1993 r. na terenie Amfiteatru (za Teatrem Lalek).

Chętnych do wzięcia udziału w Jarmarku prosimy o zgłoszenie się do PHU „MAT” Sp. z o.o., B-stok, ul. Mickiewicza 67/1, tel. 434-705 lub do „Gazety Współczesnej”, B-stok, ul. Surańska 1, tel. 232-44, p. 47 do 27 sierpnia 1993 do godz. 11.00.

Wszystko na sprzedaż

Obniżenie podatków zależnych od gmin, kontrrewolucję prywatyzacyjną, czyli sprzedawanie w gminach wszystkiego, co sprzedać można (np. lokali użytkowych i gruntów), ograniczenie administracji, komunalizację mienia i ochronę podmiotów gospodarczych zaproponowali samorządom terytorialnym, podczas środowej konferencji prasowej, kandydaci na posłów z ramienia Unii Polityki Realnej. Partia jest przeciwna wprowadzeniu powiatów.

UPR za „upaństwowione zło” uznaje podatki: progresywne, dochodowe, obrotowe, VAT, od spadków i darowizn, itd. i uważa, że powinny być surowo zakazane. (PAP)

„Ojczyzna” za dekretami

Jan Łopuszański, jeden z liderów Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego powiedział 25 bm. podczas konwencji wyborczej Katolickiego Komitetu Wyborczego „Ojczyzna”, iż „Polska staje obecnie w obliczu próby odzyskania władzy przez komunistów, co oderwałoby Polskę od chrześcijańskich korzeni”.

Zdaniem Łopuszańskiego Polacy są zawiedzeni, ponieważ „oczekiwali dobrobytu i sprawiedliwości”. Stwierdził też, iż „prawyby” były manipulacja. „Miał jednak ten dobry skutek, że pokazały, co może się stać, kiedy większość elektoratu nie pójdzie do urn wyborczych. To groźne ostrzeżenie” — dodał Łopuszański.

Janusz Steinhoff, szef Wyższego Urzędu Górniczego, wiceprzewodniczący Partii Chrześcijańskich Demokratów stwierdził, iż nowy rząd powinien dysponować prawem do wydawania dekretów. „Ten rząd, który na pewno będzie koalicyjny, musi mieć większość w Parlamencie, aby działać szybko” — dodał.

W skład KKW „Ojczyzna” wchodzi: ZChN, Partia Konserwatywna, PChD, Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie i FPP. (PAP)

Proces odroczony

W związku z niestawieniem się w sądzie na rozprawę rzecznika prasowego Belwederu Andrzeja Drzyckiego w sprawie o zniesławienie, wytoczonej mu przez prezesa Porozumienia Centrum Jarosława Kaczyńskiego, Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy przełożył termin rozprawy na 28 września.

Kaczyński zarzuca Drzyckiemu, że za pośrednictwem środków masowego przekazu w październiku ub.r. rozgłosił nieprawdziwy zarzut, jakoby bracia Kaczyńscy przekazali Maciejowi Zaleskiemu informację o mającym nastąpić aresztowaniu właścicieli spółki Art-B. A. Gąsiorowskiemu i B. Bagsikowi. (PAP)

Reformy muszą...

— Podstawowym hasłem wyborczym Sojuszu Lewicy Demokratycznej jest: „reformy muszą służyć ludziom” — stwierdzili liderzy SLD podczas konferencji prasowej 25 bm. w Warszawie. Uczestniczący w konferencji: Włodzimierz Cimoszewicz i Aleksander Kwaśniewski zdecydowanie odrzucili zarzut, że ich program gospodarczy, podkreślający potrzebę sprawnej, społecznej gospodarki rynkowej i walki z bezrobociem został ściągnięty od liberałów. (PAP)

Komitety — programy

Rada Polityczna KPN

Do Senatu lokalny komitet wyborczy KPN w województwie łomżyńskim wystawił jednego kandydata, zaś do Sejmu pełną listę złożoną z ośmiu osób. Jej liderem jest Jacek Prusiński, szef łomżyńskiego okręgu partii.

— Trudno oddzielić w naszym programie akcenty lokalne od ogólnopolskich — twierdzi J. Prusiński, który jest jednocześnie szefem sztabu wyborczego i pełnomocnikiem listy. — Główne nasze troski — bezrobocie i recesja, gnębą wszystkich. Nie da się rozwiązać tych spraw tylko w Łomży, bez rozwiązań systemowych.

Program KPN zakłada przełamanie recesji poprzez wypuszczenie w obieg pieniędzy m.in. poprzez podwyżki płac w sferze budżetowej oraz podwyżki rent i emerytur. Zdaniem tej partii nie będzie to pieniądź inflacyjny, lecz „uzdrawiający”, nakręcający koniunkturę w gospodarce.

KPN zamierza chronić krajowy przemysł i rolnictwo. Jest przeciwna obecnie praktykowanej prywatyzacji. Uważa, że prywatyzacja gospodarki powinna przyjąć formę akcyj-

nariatu pracowniczego.

Zdaniem J. Prusińskiego członkowie i sympatycy KPN w woj. łomżyńskim zdali egzamin ze sprawności działania. Nie tylko w porę zebrałi podpisy dla swoich kandydatów, lecz jeszcze pomogli kolegom w Białymstoku i Ostrołęce. Istotnym elementem kampanii wyborczej jest słynne już „kołędowanie”. „Kołądę” wyborczą przeprowadzono w Kolnie i Grajewie, gdzie odwiedzone od 50 do 80 proc. rodzin. Zamierzają kontynuować ją w Wysokiem Mazowieckiem i Ciechanowcu. Nie stronią także od organizowania otwartych spotkań.

J. Prusiński wierzy w charyzmę przywódcy KPN, Leszka Moczulskiego, który zapowiedział zdecydowane zwycięstwo w wyborach. Liczy na zdobycie co najmniej trzech mandatów w województwie łomżyńskim. Jako lokalny lider partii, która na serio przygotowuje się do przejęcia władzy, zebrał w swoim czasie informacje o ludziach zajmujących kierownicze stanowiska w administracji i instytucjach państwowych oraz samorządowych. Ma w swojej kartotece po kilkadziesiąt dossier, zarówno na „czarnej” jak i „białej” liście. (MK)

Festyn w rocznicę Sierpnia

Zarząd Regionu Białostocki NSZZ „Solidarność” zaprasza w dn. 29.08.br. od godz. 15 do Amfiteatru Białostockiego (w razie niepogody do Hali Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej) na Festyn z okazji 13. rocznicy Sierpnia, w czasie którego bawić Państwa będą: ANDRZEJ ROSIEWICZ, AŁOSZA AWDIEJEW („Piwnica Pod Baranami”), KABARET „Pod Różowym Strusiem”, „IMPERIUM” i inni.

Odbędzie się również pokaz ogni sztucznych.

W programie przewidziana jest też prezentacja kandydatów do Parlamentu RP startujących z listy nr 8 NSZZ „Solidarność”. W trakcie Festynu sprzedawane będą „cegielki wyborcze” o nominalnej 10.000 zł, które wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród.

Wstęp na Festyn — za zaproszeniami, które będzie można otrzymać bezpłatnie przy wejściu.

„Solidarność” przy telefonie 239-25

26.08.1993 r. w godz. 11—16 przy telefonie 239-25 dyżurują kandydaci do Parlamentu z listy nr 8 — Wojciech Łowiec i Stanisław Kondraciowski.

Natomiast 27.08.1993 r. również w godz. 11—16 na pytania Państwa odpowiadać będą Romuald Zujko i Urszula Kulasińska.

Jednocześnie kandydaci dyżurujący w dn. 25.08. br. serdecznie dziękują za duże zainteresowanie pro-

Kongres w Sokółce

Kongres Liberalno-Demokratyczny zaprasza na spotkanie przedwyborcze do Sokółki w piątek, 27.08.1993 r. O godzinie 16 kandydatów do Sejmu z listy KLD spotkać będzie można przy ul. Grodzkiej, przy pawilonie handlowym, a o godzinie 17 można be-

dzie porozmawiać z Markiem Chojnowskim, Ewą Bończak-Kucharczyk, Ryszardem Kozłowskim, Andrzejem Meyerem, Jackiem Nazarko i Jerzym Ullmanem w kawiarni Sokólskiego Domu Kultury. Zapraszamy!

Wyborcze tempo

Wtorek przyniósł zapowiedź Katolickiego Komitetu Wyborczego „Ojczyzna” rozpoczęcia publicznej kampanii na rzecz wprowadzenia wiz wjazdowych dla obywateli dawnych republik b. ZSRR, serię konferencji prasowych partii politycznych i komitetów wyborczych oraz ogłoszenie list ogólnopolskich przez PSL i NSZZ „Solidarność”.

Rzecznik „Ojczyzny” Kazimierz Ujazdowski poinformował, że jego komitet wyborczy rozpocznie w czwartek na Dworcu Centralnym w Warszawie, kampanię na rzecz wprowadzenia obowiązku wiz wjazdowych dla obywateli dawnych republik b. ZSRR. W przyszłym tygodniu kampania będzie kontynuowana we wszystkich dużych miastach Polski.

„Groźną ingerencją w przebieg kampanii wyborczej i próbą ograniczenia praw obywatelskich”, nazwał przewodniczący KPN Leszek Moczulski działania rządu uniemożliwiające kandydowanie w wyborach do parlamentu pracownikom administracji państwowej.

Prezes ZChN Wiesław Chrzanowski stwierdził, że „wyniki prawoborów we wrześniu były w jakiś sposób zaplanowane, ale jednak wskazują na możliwości zdobycia istotnej liczby głosów przez ekskomunistów”. Przed zwycięstwem lewicy we wrześniowych wyborach przestrzegł lider „Samoobrony” Andrzej

Lepper. Zwycięstwa SLD w wyborach nie wykluczył na spotkaniu z wyborcami w Bydgoszczy prezes PC Jarosław Kaczyński.

Z postulatem odwołania Lecha Wałęsy z urzędu prezydenta RP wystąpił Andrzej Gwiazda, przewodzący Komitetowi Wyborczemu „Otwarta Kampania Niezależnych — Poza Układem”.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” — Marian Krzaklewski zapewnił, że związek bierze udział w wyborach nie po to, by przejąć władzę, ale by wpływać na ustroj państwa. Zdaniem Krzaklewskiego przekroczenie progu 7 proc. byłoby dla związku zadowalające.

Zdaniem przewodniczącego Rady Naczelnej PSL Józefa Zycha, najważniejszą sprawą w obecnej kampanii wyborczej jest znalezienie wspólnej płaszczyzny polityki gospodarczej poszczególnych partii.

PSL i NSZZ „Solidarność” ogłosiły ogólnopolskie listy kandydatów. Listę PSL otwierają Waldemar Pawlak, Józef Zych i Aleksander Łuczak. „Solidarności” przewodzą Alojzy Pietrzyk i Andrzej Smirnow.

Kandydatki do Sejmu i Senatu przedstawiła Demokratyczna Unia Kobiet startująca z list SLD. 12 kandydatek DUK twierdzi, „iż nie ma demokracji bez udziału kobiet”. (PAP)

Demoskop

Co piąty na Unię

— Ponad 20 proc. wyborców odda swoje głosy na UD, ok. 15 proc. na PSL, 13,5 proc. na SLD, 9 proc. na KPN i Unię Pracy, a 7 proc. na BBWR — oto wyniki sierpniowego sondażu Demoskopu nt. preferencji wyborczych polskich obywateli, podane przez telewizyjne „Wiadomości”.

Pozostałe ugrupowania startujące w wyborach nie uzyskały wymaganego ordynacji 5 proc. progę odanych głosów.

Sondaż przeprowadzono pomiędzy 13 a 18 sierpnia na ok. 1000-osobowej próbie dorosłych mieszkańców Polski. (PAP)

Będę zadowolony

Wywiad z liderem Partii „X” — Stanisławem Tymińskim

— Czy zadowolony jest Pan z numeru list wyborczych?

— Tak, bardzo. Dwa lata temu w wyborach do parlamentu nie mieliśmy żadnego numeru, a teraz Partia „X” jest na liście. Zebrałiśmy podpisy poparcia z nadwyżką w 34 okręgach i równanie: X = 17 nam odpowiada.

— Na ile miejsc w parlamencie Pan liczy?

— Oczywiście jak najwięcej. Mamy zarejestrowanych 315 kandydatów, co daje nam szansę uzyskać większość w Sejmie. Jeśli wybory dadzą nam tylko 30 procent 460 miejsc w Sejmie — też będę zadowolony.

— Z kim może Pan wejść w koalicję, o ile Pana partia wejdzie do parlamentu?

— Z naszych własnych sondaży opinii publicznej wynika, że z pewnością wejdziemy do parlamentu. Proszę nie wątpić w naszą siłę. Z szacunku dla wyborców będziemy pracowali z każdą partią, która rzeczywiście pragnie wydestać Polskę z kryzysu i rozumie znaczenie racji stanu.

— Czy będzie Pan startował w przyszłych wyborach prezydenckich?

— Jako lider Partii „X” biorę udział w wyborach do Sejmu. Do wyborów prezydenckich jeszcze daleko i nie mam nawet czasu, aby nad tym się zastanowić. Zawsze byłem, jestem i będę lojalny wobec mego elektoratu i zrobię to, co uważam za stosowne i konieczne w danej chwili. (PAP)

KLD pod numerem 415-201

W czwartek, 26 sierpnia, kandydat do Sejmu RP z listy Kongresu Liberalno-Demokratycznego, Marek Chojnowski podczas dyżuru telefonicznego odpowiadać będzie na pytania wyborców. Dzwoniąc w godzinach 17-19 pod numer 415-201 można będzie uzyskać informacje o programie i o sobie porozmawiać z panem Markiem. Marek Chojnowski jest ordynatorem Oddziału Urazowo-Ortopedycznego ZOZ Sokółka.

Kongres Liberalno-Demokratyczny chce dać wyborcom możliwość dokładnego poznania swego programu „Milion nowych miejsc pracy”. Pragnie też, by każdy mógł osobiście spotkać się lub porozmawiać z kandydatami. Dlatego — oprócz spotkań wyborczych — co

kilka dni odbywać się będą dyżury telefoniczne osób startujących do Sejmu z listy KLD.

Profesor Chrzanowski w Białymstoku

Krajowy Komitet Wyborczy „Ojczyzna” zaprasza na spotkanie z marszałkiem Sejmu prof. Wiesławem Chrzanowskim i kandydatami do parlamentu startującymi z listy KKW „Ojczyzna”. Klub Inteligencji Katolickiej i Stowarzyszenie Rodzin Katolickich informują, iż spotkanie odbędzie się w sobotę, 28 bm. o godz. 13. w dużej auli Pałacu Branickich.

Spotkania z Sojuszem

Wojewódzki Sztab Wyborczy SLD w Białymstoku informuje o spotkaniach kandydatów:

— Włodzimierza Cimoszewicza i Mieczysława Czerniawskiego w Zambrowie w Klubie „Relaks” o godz. 14, 27.08.br. (piątek).

— W tym samym dniu, tj. 27 sierpnia, o godz. 17.30 w Łomży w Domu Kultury przy ul. Malachowskiego.

— W dniu 28.08. br. kandydaci z listy nr 5 (SLD) spotkają się z działkowcami w świetlicy Ogrodu Działkowego przy ul. Ciołkowskiego (Białystok).

— 28 sierpnia br. o godz. 18 z Włodzimierzem Cimoszewiczem spotkają się mieszkańcy Dąbrowy Białostockiej (Dom Kultury).

W dniu wyborów

— Ponad tysiąc lokali wyborczych w całej Polsce 19 września br. od 6 rano do 22 wieczorem będzie objętych sondażem, który umożliwi na bieżąco śledzenie głosowania i prognozowanie wyników. Tak jak podczas poprzednich wyborów parlamentarnych i

prezydenckich, sondaż zostanie przeprowadzony przez Ośrodek Badań Opinii Publicznej przy Radiokomitecie i zachodnoniemiecką firmę Infas z siedzibą w Bonn — poinformowała 25 bm. Krystyna Bratowska, p.o. szefa OBOP. (PAP)

KANTY NA ZIEMNIAKACH

Na początku ub.r. warszawska spółka „Hod Impex” podpisała kontrakty z kanadyjską Advance Capital Services Corporation na dostawy, w ramach pomocy dla byłych republik radzieckich, różnych artykułów spożywczych wartości 318 mln dolarów. Spółka ze stolicy zawarła z kolei umowy z 300 firmami krajowymi, które miały dostarczać towary na Wschód.

W tym przedsięwzięciu uczestniczyła białostocka „Centrala Nasienna”. Korzystając ze swoich placówek, a także geosowskich oraz prywatnych, skupiono i wysłano między 30 marca a 5 maja ub.r. 35 tys. ton ziemniaków. Nasz eksporter nie mógł doczekać się zapłaty. W związku z tym dostawy wstrzymano.

„Hod Impex” winien jest przedsiębiorstwu „CN” w naszym regionie 55 mld zł plus prawie drugie tyle karnych odsetek. Tymczasem warszawska spółka nijk nie może wyegzekwować pieniędzy od firmy kanadyjskiej. Zwróciła się o pomoc do MSZ i Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. Jednakże dopiero w połowie stycznia br. wysłano noty dyplomatyczne.

Wydawało się, że swój autorytet w rozwiązaniu sprawy zaangażuje prezydent Waleśa. Przygotowano wystąpienie do rządu kanadyjskiego, w którym m.in. proponowano, aby rolnicy i firmy poszkodowane uzyskały pieniądze z puli przeznaczonej na pomoc dla polskiego rolnictwa. Skończyło się na dobrych chęciach, prezydent pisma nie podpisał. Jedynie Prokurator Generalny RP zawiadomił Prokuratora Generalnego Kanady o popełnieniu przez właściciela firmy kanadyjskiej przestępstwa na terenie naszego kraju. Wezwał nawet podejrzanego do stawienia się na przesłuchanie. Dotychczas Robert Palme nie pojawił się w prokuraturze warszawskiej.

Kolejnym posunięciem „Hod Impex-u” było zaangażowanie polsko-holenderskiej spółki prawniczej, której szef oświadczył, że istnieje możliwość ściągnięcia długu do końca marca. Ponoć sto-

suje ona niekonwencjonalne metody, ale jakie — to tajemnica. Na razie ponosi koszty związane z mającym się odbyć w sądzie kanadyjskim procesem.

Rozprawę przewidywano na początek lipca. Termin przesunięto na 10 września. Adwokaci R.Palme mają zaproponować ugodę. Natomiast on sam wcześniej twierdził, że nie zapłaci, gdyż polskie firmy nie zrealizowały całego kontraktu i wysyłały towary kiepskiej jakości.

Nie próżnuje też Stowarzyszenie Poszkodowanych Firm, które podpisało umowę z kanadyjską spółką prawniczą. Zadeklarowała ona ściąganie należności za 4,5 proc. „prowizję” od wysokości odzyskanej kwoty (chodzi o 36,5 mln dolarów), nie wcześniej jednak niż na przełomie września i października. Jej przedstawiciel gościł w Polsce, odwiedzając... biskupa Kościoła Zielonoświątkowców. Nie była to bynajmniej tylko kurtuazyjna wizyta. We wrześniu w Kanadzie odbędzie się Zjazd Zielonoświątkowców. Prawnicy liczą, że R.Palme, będący wyznawcą tej religii, a kiedyś nawet pastorem, ulegnie perswazjom biskupa i odda dług.

W Sądzie Gospodarczym w Warszawie odbyło się 27 lipca postępowanie ugodowe, w trakcie którego „Hod Impex” zaproponował, że uzyskane od Kanadyjczyka pieniądze będą rozdzielone proporcjonalnie na wszystkich wierzycieli. Porozumienie nie zostało zatwierdzone przez kolegium sędziowskie. Od tej decyzji „Hod Impex” odwołał się do Sądu Wojewódzkiego.

Białostocka „CN” znajduje się na skraju bankructwa. Winna jest geesom i prywatniarzom 20 mld zł

oraz 4,9 mld bankowi. Jeśli do końca października nie uzyska od „Hod Impex-u” pieniędzy, proponuje swoim wierzycielom porozumienie. Przedsiębiorstwo zostanie przekształcone w spółkę Skarbu Państwa, a wierzycielności zamienione na udziały.

— Nasi kontrahenci zaakceptowali to rozwiązanie — twierdzi dyrektor „CN” Lucjan Niewiarowski. — W przypadku bowiem ogłoszenia upadłości przedsiębiorstwa nie uzyskaliby nic. Szkoda tylko, że rząd nie pomógł naszym firmom, które w interesie z Kanadyjczykiem utopiły miliardy. BGZ był skłonny udzielić „Hod Impexowi” 150 mld zł kredytu na spłatę długu. Gwarancję na 60 proc. tej kwoty udzielało i Ministerstwo Finansów, ale na pozostałą nie chciało się zgodzić Ministerstwo Rolnictwa. Wojewoda białostocki wystąpił do MR z propozycją udzielenia „CN” kredytu preferencyjnego, z roczną lub dwuletnią karancją spłaty. Niestety, minister nie raczył odpowiedzieć. Gdybyśmy dostali kredyt, przedsiębiorstwo mogłoby normalnie funkcjonować i szybko uregulować należności.

GRZEGORZ SUCHOŻEBRSKI

Gabinety sztuki i osobliwości (4)

Podobny świat

Siemiatyżce bez Charytona, to jak Krynica bez Nikifora. Porównanie nietrafne? Bo pierwszy ukończył studia malarskie w krakowskiej ASP m.in. u Mehoffera i rzeźbę u Dunikowskiego, a drugi był tylko malopismienym prostaczkiem, pracowicie wypełniającym zeszytowane kartki kredkowymi rysunkami? Nikifor był samotny. Nie lubił artystów plastyków, którzy chcieli poprawiać jego



malowany świat. Józefa Charytona przyjęto do Związku Polskich Artystów Plastyków dopiero w 1964 r., pomimo że dużo wcześniej starał się o to, przedstawiając wiele swoich prac. W pamiętniku pisał: — Koledzy wyrzekają się nawet tradycyjnych narzędzi — pędzli. Chodzą po muzeach i oglądają starych mistrzów. Każdy ukrywa rzeczywistą prawdę odczuć i wypowiedzi. Milczą albo klamią. /.../ Ze smutkiem muszę przyznać jak daleko mi do prawdziwego wielkiego malarstwa. Ale kiedy się zapatrzę przez szyby na szeroki otaczający świat, na drzewa zamglone w dali kobaltowym horyzontem, na płoty ogradzające ulice, na podcienia chałup — to w mej tęsknocie nieznanej, w mojej piersi budzi się mój własny świat, podobny do oglądanego, ale mój...

Świat Charytona zamknął muzeum. Jego obrazy najpierw nieznane, a odkryte, gdy zaczęły się na nich pojawiać jarmulki, pejisy i geszefty, wyemigrowały głównie do Izraela lub znalazły miejsce bliższe, w Warszawie, zakupione przez Żydowski Instytut Historyczny.

Potem, jak wieść gminna niesie / nie chcą o tym mówić dalecy krewni artysty / schorowany Charyton podarował pozostałe w jego pracowni obrazy miastu. Miał jednak rodzinę i ona zgłosiła swoje pierwszeństwo do majątku.

Teraz w Siemiatyczach istnieje małe muzeum sztuki. Wiszą w nim prace tutejszych twórców, panów Wiszenki, Fajsta, Brzeskiego. Stoją rzeźby młodego absolwenta krakowskiej ASP, Wacławsława Szuma, rodem z Siemiatycz. Ale największą dumą są płótna Charytona, które przed kilkunastu laty zakupiono w Desie — te „żydowskie”, z kolorami przytłumionymi semicką czernią i bielą, i mniej znane, rozkrzyczane barwami miejscowe pejzaże.

Muzeum Charytona, jak ów przybytek nazywają siemiatyczanie, mieści się w domu kultury. Ceka na rozszerzenie swoich ekspozycji na cały budynek. Stanie się to wówczas, gdy dom kultury przeniesie się do rozbudowywanej szkoły muzycznej.

ANNA KWIATKOWSKA

Fot. Autorka

Echa publikacji

„WPUŚCIĆ NIE WPUŚCIĆ?”

Nawiązując do serii artykułów w prasie białostockiej, dotyczących opłat abonamentowych RTV, chciałbym również podzielić się uwagami w tym temacie.

Zawsze myślałem, że chcąc posiadać w domu telewizor i radio, wystarczy udać się do sklepu i zapłacić ustaloną cenę. I to wszystko.

Okazuje się jednak, że to, co przeciętny Polak zapłacił w sklepie jest tylko częścią, jakby pierwszą ratą opłaty za nabyty sprzęt. W świetle nowej ustawy o radiofonii i telewizji należy dalej płacić za „posiadanie” telewizora w dwumiesięcznych ratach.

Jesteśmy chyba jedynym krajem w świecie, w którym sprzęt audiowizualny jest tak drogi (cena kupna w sklepie plus opłaty za „posiadanie” radia i telewizora płacone do 80 roku życia). Wv. ustawa nie jest precedensem świadczącym o tym, że ustawodawstwo polskie konstruowane jest pod kątem honorowania przede wszystkim interesów rządu, parlamentu, przedsiębiorstw państwowych a dopiero gdzieś na końcu praw obywatelskich.

Co prawda rozumiem pobudki autorów ustawy o radiofonii i telewizji i podziwiam ich błyskotliwość.

Potrąfili oni jednym zdaniem: „za posiadanie odbiornika telewizyjnego i radiowego” wymusić na społeczeństwie opłaty RTV. Oczywiście, przy takim zapisie nie ma znaczenia, że ktoś preferuje telewizję satelitarną, a program polski zna tylko z pochlebnych ocen COBOP-u.

Przy obecnej nagocie na telewizorów, wywołanej zarządzeniem Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dotyczącym kontroli uiszczania opłat za abonament RTV nie dziwi mnie

już fakt, że Rada tak szybko zadziałała w zakresie egzekucji opłat abonamentowych, gdy tymczasem przeciętny telewizor, utrzymujący całą instytucję p.n. Telewizja Polska, nie wie nic o wynikach badania bilansu tej instytucji, chociażby za rok 1992, wynikach jakiegokolwiek kontroli (jeżeli taka była) w zakresie gospodarności i wykorzystania społecznych funduszy, nie mówiąc już o słamazarzym tempie rejestracji prywatnych stacji i przydzielania tzw. częstotliwości prywatnym stacjom radiowym.

A tak na marginesie, kto mi uzasadni wymóg pobierania opłaty za rejestrację radia i telewizji poza samą opłatą abonamentu?

JERZY RUTKOWSKI

(adres do wiadomości redakcji)

EKOLOGICZNE PRIORYTETY

Rada Nadzorcza Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Łomży ustaliła kryteria udzielania dotacji i pożyczek na przedsięwzięcia z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej w roku 1994.

Największe szanse na uzyskanie pomocy finansowej mają inwestorzy z terenów wchodzących w skład Biebrzańskiego Parku Narodowego i jego otuliny (decyzja o utworzeniu Parku zapadnie w tych dniach). Dla nich też są zarezerwowane pożyczki o najniższym oprocentowaniu (od 0,2 do 0,4 proc. kredytu refinansowego).

Fundusz ustalił także listę priorytetowych przedsięwzięć z zakresu ochrony środowiska w województwie łomżyńskim. Znalazło się na niej 11 zadań: 8 ko-

munalnych oczyszczalni ścieków, budowanych przez samorządy, oczyszczalnia OSM w Piątnicy, oraz instalacje odsiarczania w Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego i ciepłowni miejskiej w Łomży.

— Znalezienie się na liście nie oznacza automatycznego przyznania środków z Funduszu — wyjaśnia wicewojewoda Mięczyński, przewodniczący Rady Nadzorczej Funduszu. — Inwestorzy dalej muszą szukać tych środków na własną rękę. Np.

Uwaga kryminalna

OKUP PO GRAJEWSKU

To był jeden z ciekawszych momentów w mojej długoletniej służbie — stwierdził podinspektor Jan Beś, komendant Komendy Rejonowej Policji w Grajewie. Wymuszenie okupu nie zdarza się często, a skuteczna zasadzka to zasługa funkcjonariuszy z Wydziału Kryminalnego — dodał.

Państwo G., to jeden z zamożniejszych obywateli Grajewa. Mieszkają we własnym domu w willowej dzielnicy. Prowadzą drobny interes. Jak zwykle, po pracy zaglądają do skrzynki na listy. Na początku sierpnia br. skrzynka zawierała niezwykle list. Z jego treści wynikało jednoznacznie, że grozi im spalenie domu. Od tego nieszczęścia może jedynie uchronić złożenie 10 milionów okupu w rymnie pobliskiego hotelu. W przesyłce wyznaczono dzień i godzinę 24 (oczywiście — północ). Zdenerwowany Pan G. zgłosił się z listem do Komendy Rejonowej. Policjanci przygotowali odpowiednią kopertę z plikiem równo pociętych papierów.

Zgodnie z wytycznymi pan G. o

godz. 22 dyskretnie wsunął kopertę do wyznaczonej ryjny. Na stanowiskach zorganizowanej zasadzki panował „olimpijski” spokój. Około godz. 24 z budynku hotelu wyszli dwaj mężczyźni i dwie kobiety. Zachowywali się swobodnie, palili papierosy. Po upływie 10 minut jeden z mężczyzn podszedł do ryjny udając, że ją „olewa”. Po chwili gwałtownie włożył rękę do ryjny, ale okupu nie dosięgnął.

Wśród uczestników zasadzki lekkie poruszenie. Około godziny 1.30 hotel opuścili dwaj mężczyźni, w tym jeden z poprzedniej ekipy. Tym razem penetracja ryjny była dłuższa i zakończona powodzeniem.

Zatrzymanie sprawców było już dziecinna igraszka. Jednym z nich był mieszkaniec Szczuczyna. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. Popelnione przestępstwo zakwalifikowane jest jako wymuszenie rozbójnicze. Śledztwo trwa.

BARI

Festyny

NA LUDOWO

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się dwa festyny ludowe: w Werstoku, gmina Dubicze Cerkiewne (28 sierpnia br.) i w Czyżach (29 sierpnia br.). W programie występy między innymi amatorskich białoruskich zespołów artystycznych z woj. białostockiego, a także zagranicznych zespołów: pieśni i tańca „Ciernica” oraz wokalo-instrumentalnego „Palac” z Mińska (Białoruś); kiermasze książkowe i inne; można będzie na miejscu otrzymać autografy członków Białoruskiego Stowarzyszenia Literackiego „Białowieża”: Mikołaja Hajduka, Jana Cieluskiego i Wiktora Szweida.

Początek obu festynów o godz. 14. (jc)

Geografia, matematyka

PODRĘCZNIKÓW WYBÓR WIELKI

Dziś prezentujemy podręczniki zatwierdzone przez MEN dla klas IV—VIII. Ciąg dalszy w poniedziałek.

GEOGRAFIA

PODRĘCZNIKI

1. Kądziołka J. — Geografia 4. Krajobrazy Polski. Wyd. od 1990 r. WSiP.
2. Kądziołka J. — Geografia 4. Zeszyt ćwiczeń. Wyd. od 1987 r. WSiP.
3. Piskorz S., Zając S. — Geografia 5. Krajobrazy Ziemi. Wyd. od 1987 r. WSiP.
4. Zając S. — Geografia 5. Zeszyt ćwiczeń. Wyd. od 1987 r. WSiP.
5. Mordawski J. — Geografia 6. Ameryka. Afryka. Australia i Oceania. 1991 r. WSiP.
6. Mordawski J. — Geografia 6. Zeszyt ćwiczeń. 1991 r. WSiP.
7. Golec B., Nowak M., Przesmycka E. — Geografia 7. Europa i Azja. Podręcznik dla klasy siódmej szkoły podstawowej. 1991 r. WSiP.
8. Golec B., Nowak M., Przesmycka E. — Geografia 7. Zeszyt ćwiczeń. 1991 r. WSiP.
9. Licińska D. — Geografia 8. Polska. Wyd. od 1988 r. WSiP.
10. Licińska D. — Geografia 8. Zeszyt ćwiczeń. Wyd. od 1988 r. WSiP.

KSIAŻKI POMOCNICZE

1. Berne I., Licińska D. — Nowy starszy świat. Wypisy geograficzne. Wyd. od 1990 r. WSiP.
2. Berne I., Licińska D. — Na wielkim lądzie. Wypisy geograficzne. Wyd. od 1990 r. WSiP.
3. Mordawski J. — Geografia województwa gdańskiego dla młodzieży szkolnej. 1992 r. (223/92).
4. Odkryj Europę. Wspólna 12 państw. (tłum. I. Rabczuk). 1992 r. TEL-LUS. (175/92).
5. Praca zbiorowa — Świat w liczbach — 1991 r. WSiP. (99/91).
6. Szkolny Atlas Świata. 1992 r. ARKONA. (146/92).

MATEMATYKA

PODRĘCZNIKI

1. Limbach G., Mordel E. — Zeszyt ćwiczeń — matematyka klasa 4. 1992 r. EUROPA. (201/92).
2. Labanowska H. — Matematyka. Podręcznik dla klasy czwartej szkoły podstawowej. Wyd. od 1987 r. WSiP.
3. Wojtan S., Zarzycki P. — Matematyka 4. Liczby naturalne. Zeszyt ćwiczeń dla klasy czwartej szkoły podstawowej. 1991 r. Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe. (113/91).
4. Wojtan S., Zarzycki P. — Matematyka. Ułamki. Zeszyt ćwiczeń dla klasy IV szkoły podstawowej. 1991 r. Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe. (113/91).
5. Zarzycki P. — Matematyka. Figury geometryczne. Zeszyt ćwiczeń dla klasy IV szkoły podstawowej. 1992 r. Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe. (37/92).
6. Zielińska B., Świąt M. — Matematyka. Podręcznik dla klasy czwartej szkoły podstawowej. 1992 r. WSiP. (49/92).
7. Zielińska B., Świąt M. — Matematyka. Zeszyt ćwiczeń dla klasy czwartej szkoły podstawowej. Arytmetyka. 1992 r. WSiP. (98/92).
8. Zielińska B., Świąt M. — Matematyka. Zeszyt ćwiczeń dla klasy czwartej szkoły podstawowej. Geometria. 1992 r. WSiP. (99/92).
9. Bolalek Z., Mysior A., Wojtan S. — Matematyka. Liczby całkowite i ułamki. Część I. 1992 r. Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe. (136/92).
10. Bolalek Z., Mysior A., Wojtan S. — Matematyka. Liczby całkowite i ułamki. 1993 r. Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe. (38/93).
11. Dobrowolska M., Mysior A., Zarzycki P. — Matematyka. Geometria. Zeszyt ćwiczeń dla klasy V szkoły podstawowej. 1992 r. Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe. (250/92).
12. Lesiak L., Lesiak E. — Matematyka 5. Podręcznik z ćwiczeniami cz. I. Działania na ułamkach. 1992 r. Tomczak. (156/92).
13. Zawadowski W. — Matematyka. Podręcznik dla klasy piątej szkoły podstawowej. Wyd. od 1985 r. WSiP.
14. Lesiak L., Lesiak E. — Matematyka 6. Liczby wymierne i niewymierne. Zeszyt ćwiczeń nr 1. 1992 r. Tomczak. (90/92).

15. Lesiak L., Lesiak E. — Matematyka 6. Zeszyt ćwiczeń nr 2. Wyrażenia algebraiczne. 1992 r. Tomczak. (144/92).
16. Zawadowski W. — Matematyka. Podręcznik dla klasy szóstej szkoły podstawowej. Wyd. od 1986 r. WSiP.
17. Lesiak L., Lesiak E. — Matematyka 7. Zeszyt ćwiczeń nr 1. Funkcja liniowa, równania i nierówności. 1992 r. Tomczak. (154/92).
18. Lesiak L., Lesiak E. — Matematyka 7. Podręcznik z ćwiczeniami cz. 2. Geometria. 1992 r. Tomczak. (155/92).
19. Treliński G., Wachnicki E. — Matematyka. Podręcznik dla klasy siódmej szkoły podstawowej. Wyd. od 1984 r. WSiP.
20. Bryński M. — Matematyka. Podręcznik dla klasy 8 z powtórzeniem. 1992 r. WSiP. (50/92).
21. Bryński M. — Matematyka 8. Ćwiczenia. 1992 r. WSiP. (88/92).

KSIAŻKI POMOCNICZE

1. Anusiak J., Kaja J. — 55 lekcji o liczbach naturalnych. 1992 r. WSiP. (51/92).
2. Dobrowolska M., Zarzycki K. — Matematyka. Kalendarz ośmioklasisty. Kurs przygotowawczy dla kandydatów do szkół średnich. 1991 r. Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe. (134/92).
3. Dąbek A., Grabowska B., Kalicka Z. — Matematyka 6. Zeszyt ćwiczeń. 1993 r. WSiP. (317/92).
4. Dróbka N., Szymański K. — Zbiór zadań z matematyki dla klas VII—VIII. Wyd. od 1986 r. WSiP.
5. Dróbka N., Szymański K. — Matematyka w szkole podstawowej. Powtórzenie i zbiór zadań. 1991 r. WNT.
6. Durydiwo S. — I ty zostaniesz Pitagorasem — materiały pomocnicze do nauki matematyki dla klasy czwartej. 1992 r. ADAM. (226/92).
7. Dworecka K., Kochanowski Z. — Konkursy matematyczne — wybór zadań. Wyd. od 1987 r. WSiP.
8. Grabowska B., Zasada B. — Zbiór zadań z egzaminów wstępnych z matematyki do szkół średnich. Wyd. od 1989 r. WSiP.
9. Grabowska B., Ligman J. — Matematyka. Zadania z egzaminów wstępnych do szkół średnich. 1993 r. WSiP. (324/92).
10. Korczyński T., Nowakowski J. — Zbiór zadań z matematyki dla klas V—VI. Wyd. od 1987 r. WSiP.
11. Kowalska M., Kureczak B. — Repetytorium z matematyki dla kandydatów do szkół średnich. 1991 r. WNT.
12. Krawczewicz Z. — Zadania dla uczniów klas V—VIII uzdolnionych matematycznie. Wyd. od 1977 r. WSiP.
13. Leska W., Leski S. — I ty zostaniesz Pitagorasem. Materiały pomocnicze do nauki matematyki dla klasy 5. 1992 r. ADAM. (13/92).
14. Leska W., Leski S. — I ty zostaniesz Pitagorasem. Materiały pomocnicze do nauki matematyki dla klasy 6. 1992 r. ADAM. (58/92).
15. Leska W., Leski S. — I ty zostaniesz Pitagorasem. Materiały pomocnicze do nauki matematyki dla klasy 7. 1992 r. ADAM. (133/92).
16. Leska W., Leski S. — I ty zostaniesz Pitagorasem. Materiały pomocnicze do nauki matematyki dla klasy 8. 1992 r. ADAM. (268/92).
17. Matematyka. Podręcznik dla klasy ósmej szkoły podstawowej. Praca zbiorowa pod red. S. Wołodźki. Wyd. od 1985 r. WSiP.
18. Mostowski K. — Matematyka 5. Zeszyt do ćwiczeń. 1992 r. WSiP. (143/92).
19. Muzycka Z. — Słowniczek ucznia. Geometria. 1992 r. WSiP. (212/92).
20. Stachowski E., Zalewska A. — Zbiór zadań z wybranych działów matematyki dla uczniów starszych klas szkół podstawowych i uczniów szkół średnich. 1990 r. OSTOJA. (47/91).
21. Stachowski E. — Elementy kombinatoryki i teorii prawdopodobieństwa dla uczniów starszych klas szkół podstawowych i szkół średnich. 1991 r. OSTOJA. (48/91).
22. Świąt M., Zielińska B. — Zbiór zadań z geometrii dla szkół podstawowych. 1991 r. WSiP. (59/92).
23. Wojtan S., Demby A., Potoczek A. — Zbiór zadań z matematyki dla klasy 4 szkoły podstawowej. Wyd. od 1990 r. WSiP.



Rosja i Polska to dwa suwerenne państwa i należy z szacunkiem odnosić się do stanowiska każdego z nich

PRZEŁAMANE LODY

„Męską rozmowę” i „poruszanie wszystkich tematów bez ogródek” zaproponował prezydentowi Borysowi Jelcynowi — Lech Wałęsa. Słowa te zostały wypowiedziane podczas wczorajszego oficjalnego powitania delegacji Federacji Rosyjskiej w Belwederze.

Oceniając rozwój stosunków polsko-rosyjskich od czasu ubiegłorocznej wizyty w Moskwie, L. Wałęsa uznał, że w tej dziedzinie można było osiągnąć więcej. Negatywny wpływ miały tu doświadczenia przeszłości. W obecnej chwili oba kraje są jednak „partnerami budującymi stosunki, które mogą być modelem także dla innych”.

B. Jelcyn zaś, nawiązując do wtorkowych, nieoficjalnych rozmów z L. Wałęsą o sprawach politycznych, ekonomicznych i wojskowych, wyraził nadzieję na szybkie dojście do porozumienia.

Po przywitaniu nastąpiła robocza część wizyty. Poszczególni członkowie delegacji obu państw podpisali szereg ważkich dokumentów.

Prezydenci podpisali wspólną polsko-rosyjską deklarację oraz traktat o handlu i współpracy gospodarczej. Zawarte zostało również porozumienie o budowie systemu gazociągów dla tranzytu gazu rosyjskiego przez terytorium Polski do Europy Zachodniej oraz podpisano umowy o współpracy w dziedzinie nauki, techniki, ochrony środowiska, kultury, nauki i oświaty. Podpisany też został protokół o konsultacjach między rosyjskim i polskim MSZ.

W swoim wystąpieniu przed konferencją prasową Borys Jelcyn podsumował efekty wczorajszych spotkań. Podkreślił, że umocniono podstawy współdziałania między oboma państwami. W nowych stosunkach nie ma miejsca na hegemonizm i dyktaturę. Opierają się one na poszanowaniu suwerenności, nieingerencji, równouprawnieniu i partnerstwie oraz wzajemnym

uwzględnianiu żywotnych interesów narodów obu krajów. Dodał też, że niemало już zrobiono dla usuwania negatywnego dziedzictwa, które rodziło atmosferę podejrzliwości i braku zaufania.

W sumie ocenił wizytę jako pozytywną.

Wspólna konferencja prasowa obu prezydentów w ogrodach Belwederu pozwoliła im na ocenę przebiegu rozmów i wagę podpisanych wcześniej dokumentów.

L. Wałęsa stwierdził, że otwierają one nowy etap w stosunkach polsko-rosyjskich i nadają im charakter partnerski. Podpisane dokumenty rozszerzają ramy wzajemnej współpracy, precyzują wiele wspólnych zamierzeń. Dają one praktycznym instrumenty niezbędne do działania.

B. Jelcyn poinformował, że strona rosyjska postanowiła przyspieszyć o trzy miesiące ostateczne wycofanie swych wojsk z Polski. Mają one opuścić nasz kraj do 1 października br., a nie jak było planowane do 31 grudnia.

Mówiąc o rozmowach z L. Wałęsą, B. Jelcyn uznał, że przełamane zostały „lody braku wzajemnego zaufania”. Prowadzony był „żywy dialog i dyskusja dwu ludzi znających życie i stojących na czele dwu wielkich krajów”.

Natomiast dla L. Wałęsy rozmowa z prezydentem Rosji „była wielką przyjemnością”.

— Rosja ma wielkiego polityka, zdecydowanego, na miarę wielkości tego państwa — dodał. — Bardzo lubię walczyć na argumenty, ale też przyjmuję argumenty.

Na pytanie dziennikarzy o stosunek B. Jelcyna do ewentualnego wejścia Polski do NATO, odpo-

wiedział — do przeszłości należą czasy, kiedy to kierownictwo polskie udawało się do Moskwy, by dowiedzieć się jak należy postępować, a radzieckie przybywało do Warszawy aby udzielić rad.

— Rosja i Polska to dwa suwerenne państwa i należy z szacunkiem odnosić się do stanowiska każdego z nich — powiedział.

Dodał też, że strona rosyjska przekazała Polsce dokumenty tzw. komisji Susłowa, oceniającej wydarzenia w Polsce w 1981 r.

Jeśli chodzi o polowy na morzu Ochockim, to prezydent Rosji oświadczył, że wkrótce rozpocznie się tam manewry rosyjskiej marynarki wojennej. Trzeba będzie czasowo zamknąć tę strefę połowów. Wymaga tego również ochrona zasobów ryb w tym rejonie.

Na zakończenie konferencji prasowej Lech Wałęsa podsumował, że gdyby z tego co zostało podpisane, połowa została zrealizowana, efekty współpracy byłyby o wiele większe niż do tej pory, zarówno w sferze politycznej, militarnej jak i bezpieczeństwa.

Wczoraj prezydent Borys Jelcyn złożył w Warszawie wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza i Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich.

Pokarm sądowy

Alimenty to słowo wywodzące się z łaciny. *Alimentum* znaczy pokarm i sens tego pojęcia nie zatarł się do dziś. Tak nazywają się środki, za-
zwyczaj ustalane sądownie, łożone na członków rodzin nie mogących utrzymać się samodzielnie lub żyjących w niedostatku.

Alimenty powinny więc być przeznaczone na zaspokojenie podstawowych potrzeb. To jednak nieprecyzyjne pojęcie. Są rodziny, w których prywatne lekcje angielskiego i jazda konną uważane są za potrzeby elementarne. W innych za takie uchodzą buty, zeszyt do szkoły i codzienne ciepłe posiłki. Sądy, wychodząc z założenia, iż fakt, że rodzic nie mieszka już razem z dziećmi nie może drastycznie obniżyć poziomu ich życia, sporo uwagi poświęcać muszą badaniu możliwości finansowych tych, którzy mają być obciążeni.

Najczęściej alimenty płaci się dzieciom. W każdym wyroku rozwodowym sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej oraz orzeka w jakiej wysokości każdy z małżonków obowiązany jest do ponoszenia kosztów ich utrzymania i wychowania.

O alimenty można się jednak ubiegać także w czasie trwania małżeństwa, jeżeli jedno z rodziców uchyla się w jakiś sposób od współutrzymywania rodziny. Wniosków takich jest coraz więcej, trudno je jednak wychwycić statystycznie, gdyż wiele z takich małżeństw i tak ostatecznie kończy się rozwodem.

Generalnie płacą ojcowie, gdyż to przede wszystkim matki opiekują się dziećmi. Alimenty od matek — choć się zdarzają — są wielką rzadkością.

Jeżeli ojcowie nie mogą — wyjechali lub są zbyt ubodzy — płacą ich rodzice, dziadkowie dzieci. Niekoniecznie całość, częściej część. Nie są to wcale sporadyczne przypadki.

Alimenty mogą też otrzymywać żony od mężów (i odwrotnie) jeżeli udowodnią, że nie mają możliwości zarobić same na siebie, gdyż np. poważnie chorują. Prawa tego nie tracą po rozwodzie, o ile nie są stroną wyłącznie winną rozkładowi pożycia.

Alimenty należą się również pozbawionym środków do życia rodzicom od dzieci, choć aku-

(ciąg dalszy na str. 2)

Drogie Czytelniczki

Za kilka dni nowy rok szkolny. Ewa, już dorosła, wspomina dziś swoją szkołę i zastanawia się jak wiele jej zawdzięcza. Takie rachunki może zrobić każda z nas i nie zawsze będą one dla naszych nauczycieli miłe. Obok więc rozmowa z wychowawcą — może nietypowym, gdyż działającym poza szkołą — usatysfakcjonowanym. Ewa myśli też dzisiaj o rodzinach borykających się z kłopotami materialnymi tym trudniejszymi do zaspokojenia, że jeden ze współmałżonków niechętnie łoży na ich utrzymanie. Alimenty to problem rzeka, tutaj zaledwie zasygnalizowany opowieścią z sądu i ZUS-u. Jak nie pierwszy już raz — obiecujemy do sprawy wrócić.

Red.



INNY ŚWIAT

ADELA LALACKA — emerytowana nauczycielka z Białegostoku: — W 1937 roku zdawałam maturę w gimnazjum żeńskim im. E. Plater w Grodnie. Przedwojenna szkoła to inny świat. Uczono nas wszystkiego. Do dziś potrafię zsywać książki, uszyć kimonową koszulę czy wytapetować pokój. Zajęcia praktyczne były nie takie jak teraz. O tym, że ojciec skleił pudełko, a syn dostał piątkę, nie mogło być mowy. My, uczennice, robiłyśmy wszystko od początku do końca. Gdy uczono nas intrigatorstwa to łącznie z wykonaniem kolorowego papieru na okładki.

Kiedy ktoś ściągał od kolegi polski czy matematykę, nauczyciel od razu wykrył. Bardzo zwyczajnie. Widział rozbieżność między tym, co napisał delikwent a jego wypowiedzią ustną. A dziś?

Wszyscy przedwojenni nauczyciele byli doskonale przygotowani do wykładania swego przedmiotu. Wymagali wiedzy niezależnie od tego, czy uczennica była córką prezidenta miasta, czy sklepikarza. Wszystkich traktowali jednakowo.

Dzień dobry, tu EWA...

Jaś się nauczył, Jan umie

Moja szkoła, mój nauczyciel. Każda z nas ma swoje wspomnienia. Jedne są mniej, inne bardziej odległe. Co zawdzięczałam swojej szkole, czego mnie nauczyła? Jaka jest dzisiejsza szkoła, czy spełnia swoje zadania? A rodzice — czy jej pomagają? Te pytania EWA zadała swoim Czytelniczkom.

Był rygor, była dyscyplina. Obowiązywały mundurki szkolne. Żadna dziewczyna nie przychodziła do szkoły zbyt ubrana.

Wstąpiłam do gimnazjum jako dziesięcioletnia dziewczyna, bo wtedy nikogo nie obchodziło, kto ile skończył klas. Byłoby zdał egzamin. Mnie przygotowywano prywatnie i w związku z tym byłam młod-

szą od koleżanek. Ponieważ niezbyt dobrze czułam się wśród starszych panienek, wychowawca powiedział ojcu, że dobrze by było, żebym powtórzyła klasę. Ojciec zgodził się. — Pan jest fachowcem w swojej dziedzinie — odpowiedział panu Heinbergerowi — ufam panu. I rzeczywiście z młodszymi koleżankami miałam już wspólny je-

zyk. Lepiej szła mi nauka. Maturę zdałam na samych prawie czwórkach, co przed wojną nie było takie łatwe.

Nauka była prawdziwą nauką. Nikt nie litował się nad tym, że ta dziewczyna była biedna czy chora. Uczennice z biednych rodzin wiedziały, że muszą opanować wiedzę lepiej niż inne po to, żeby dawać korepetycje słabszym i w ten sposób zarabiać na czesne.

Owszem, istniał komitet rodzicielski, który fundował tym słabiej sytuowanym drugie śniadania. Panie mecenasowe, doktorowe dyżurowały w bufecie i wydawały posiłki. Nie było mowy, żeby pieniądze wpłacane przez rodziców szły na jakieś „bibiki” czy inne cele nie związane z potrzebami uczniów.

W klasie były katolicki, Żydówki, prawosławne, Tatarki. I żadnych antagonizmów między nami nie było. Książd przychodził na lekcję przed południem, a rabin i batuszka po południu. To tak na marginesie współczesnych dyskusji o religii w szkołach.

Młodzi mieli wzorce, z których można było brać przykład. Nauczyciele byli

(ciąg dalszy na str. 2)

Kilka pytań do:

DOMINIKA KRAUZE-WÓJTOWICZ
— animatorki kultury z Białegostoku



— Po 31 latach pracy opuszcza Pani Białystok. Dlaczego?

— Porządek rzeczy jest taki, że im człowiek starszy tym bardziej myśli o powrocie do gniazda, z którego wyfrunął. Po latach postanowiliśmy z mężem osiedlić się w Bydgoszczy, moim mieście rodzinnym.

— Na Białostocczyźnie jest Pani znana jako animatorka kultury, propagatorka zespołów lalkowych. Jakie były tego początki?

— Po skończonych studiach teatralnych w Krakowie dostałam dwie propozycje: pracę w Rzeszowie, albo w Białymstoku. Wybrał mi z mężem Białystok.

Był wrzesień 1962 roku. Miałam w kieszeni dyplom wydziału lalkarskiego, a w sercu pasję, którą zaraził Jan Sztudynier, wykładowca animacji i reżyserii. W Białymstoku zostałam instruktorem w Wojewódzkim Domu

Praca broni się sama

Kultury. Pracę zaczęłam od kontaktów z zespołami lalkarskimi. Było ich parę w województwie, ale poziom mnie nie zadowalał. Będzie kadra, będą zespoły — wychodząc z takiego założenia, rozpoczęłam szkolenia instruktorów — przeważnie harcerzy, nauczycieli, pracowników terenowych placówek kulturalnych. W dokształcaniu pomagali aktorzy teatru „Skrzat”, prowadzonego najpierw przez Piotra Sawickiego, a potem przez Joannę Piekarską.

Zainteresowanie było ogromne. Przed podziałem Białostocczyzny na trzy województwa istniało około 180 zespołów. Potem ich liczba zmniejszyła się do 60—70, a w latach 1988—89, kiedy szkolnictwo wycofało się z zajęć pozalekcyjnych, zostało ze 20. Ale te najgorsze czasy już minęły. Szkoły stwierdziły, że zabawa w teatr wyrabia w dzieciach wrażliwość. Dyrektorzy zaoferowali swoją pomoc, komitety rodzicielskie, zwłaszcza w placówkach społecznych, opłacają nauczycieli prowadzących zespoły. Tak więc grup teatralnych znów przybywa. Jest ich ponad 30.

— I co roku prezentują się na przeglądach wojewódzkich.

— Przeglądy odbywają się od 27 lat. Kolejny 28 przewidziany jest na kwiecień następnego roku. Uważałam, że wzajemna konfrontacja jest korzystna dla małych aktorów. Natomiast zawsze byłam wrogiem typowania miejsc, bo nie jest to pedagogiczne. Przyznajemy tylko wyróżnienia i dyplomy za udział.

— Białostocki „Skrzat” już nie istnieje, ale są teatryki znane od lat, pozostały też osoby, które je przez długie lata prowadziły.

— „Skrzat” powstał w 1956 roku i działał przez 32 lata. Potem z takich czy innych przyczyn upadł. Na jubileuszu 30-lecia przyjemnie było popatrzeć jak obok siebie stali matka i córka, ojciec i syn. Każdy z nich — członek zespołu. Wśród dawnych aktorów byli: i chłopak w sutannie, i w mundurze, i dziewczyna w kitlu lekarskim. Spośród 12-osobowej grupy, którą prowadziłam przez dziewięć lat, cztery osoby do dziś zajmują się lalkami, trzy — studiują w szkole aktorskiej. Jak ktoś połknie bakcyła, to już nie pozbędzie się go do końca życia.

W Boćkach od co najmniej 20 lat wierna lalkom pozostaje **Genowefa Łucjan**. W białostockim Młodzieżowym Domu Kultury trzy zespoły prowadzi **Małgosia Wojdakowska**, w szkole podstawowej nr 12 w Białymstoku — **Halina Jeleń**, a w szkole nr 44 — **Teresa Zarzecka**.

(ciąg dalszy na str. 2)



(ciąg dalszy ze str. 1)

Bardzo dobrze rozwija się zespół w Rybo-
lach. Prowadzi go Lidia Martyniuk. W Haj-
nówce i Białowieży od wielu lat zespołami
kieruje Urszula Ustyńiuk, w Domu Kultury w
Mońkach teatrykiem na dobrym poziomie
opiekuje się Danusia Dzienis.

— Czym jest teatr lalkowy dla młodych
aktorów?

— Kontakt ze słowem i muzyką zmienia pa-
trzenie dzieci na sztukę. Kształtuje się odbiorca,
który inaczej niż przeciętny widz przeżywa potem
i literaturę, i muzykę, i malarstwo.

Ponadto praca w zespole uczy odpowiedzial-
ności i dyscypliny. Pobudza ambicje. Nie wol-
no spóźniać się, bo jeśli ktoś jeden nie zdąży na
czas, to dziesięciu na niego czeka.

Kiedys któryś ze znajomych wykładawców
Filii Uniwersytetu Warszawskiego powiedział
mi, że ma w grupie dwie wyróżniające się stu-
denci. Są dobrze zorganizowane, zawsze moż-
na na nich polegać. — My jesteśmy takie, bo
byliśmy w „Skrzacie” i pani Dominika nas tego
nauczyła — oświadczyły. Był to dla mnie wiel-
ki komplement.

— W jaki sposób im to Pani wpajała?

— Nigdy nie miałam kłopotów z młodzieżą.
Po prostu traktowałam młodych ludzi po part-
nersku. — Ostra, mówili o mnie, ale rozumie
nas.

Jak byłam chora, piętnastu siedziało przy
łóżku. Przychodzili, żeby choć trochę poroz-

ruszaliśmy w trasę. Tak powstał „ekologiczny
autobus”. Najnowsza nasza inicjatywa. Dzieci
występują na scenie, a w czasie przerwy panie
z „Sanepidu” prowadzą konkursy z nagrodami.
W Knyszynie sala, mieszcząca 150 osób, zapeł-
niona była przez 300.

Niedługo formuła zostanie rozszerzona.
Dzieci z odwiedzanych miejscowości będą
przygotowywały wiersze i piosenki o ekologii,
przyjaźni i pomocy. Ogłoszony będzie konkurs
rysunkowy. Chodzi o to, żeby wszelkimi spo-
sobami edukować dzieci. Inicjatywą zaintere-
sowała się Międzynarodowa Fundacja Progra-
mów dla Dzieci i Młodzieży z siedzibą w War-
szawie. Spodobało się to i jeśli wszystko pójdzie
pomyślnie, jest szansa na subsydiowanie
tej działalności. Mam satysfakcję, że wyjeżd-
żając z Białegostoku, zostawię po sobie
sympatyczne wspomnienie.

— Nie wierzę, że potrafi Pani zerwać z
lalkami.

— Będą w kontakcie z panią Małgosią Woj-
dakowską z MDK. Dziewczyna skończyła stu-
dia pedagogiczne i Studium Lalkarskie, jest
bardzo solidna i odpowiedzialna. Dyrektor
Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultural-
nej, Kazimierz Derkowski prosił mnie, żebym
przyjeżdżała. Będziemy prowadzić program
szkoleniowy „ABC lalkarza”. Dyrektor Eugen-
iusz Bill-Jaruzelski z Wydziału Kultury UW
zaakceptował to.

Jestem ogromnie wdzięczna Białemustoko-

(ciąg dalszy ze str. 1)

rat tych spraw jest mało i coraz mniej
odkąd emerytury i renty stały się po-
wszechnie.

Sprawom alimentacyjnym sądy, a
ściślej mówiąc ich Wydziały Rod-
zinne i Nieletnich poświęcają coraz
więcej czasu. Bywają dni, że na wo-
kandzie nie pojawiają się żadne inne,
choć przeciętnie jest ich około trzech
czwartych. Przeważnie jednak cho-
dzi nie o przyznanie określonych
kwot a ich podwyższenie. Jak długo
nie uporządkuje się gospodarki kraju
i radykalnie nie zahamuje inflacji,
sądy borykać się będą z tym proble-



Na książki i zeszyty

Przyszła do ZUS z czwórka dzieci. Skierowano ją do działu ali-
mentów. Stała w progu i rozplakała się. Rodzeństwo przytuliło się
do matki. — Zbliża się rok szkolny. Calej czwórce muszę kupić
podręczniki, zeszyty i coś do ubrania, bo wyrosła przez wakacje.
Przeczytałam w gazecie, że komplet podręczników do pierwszej klasy
kosztuje 215 tysięcy złotych. Basia właśnie zaczyna naukę. Starsze
są w wyższych klasach, a im wyżej — książki droższe. Nie wszystkie
też z ubiegłych lat mogą służyć młodszemu rodzeństwu. — Skąd ja
mam wziąć na to wszystko pieniądze? Dostaję tylko „kuronówkę”,
mąż nas opuścił, zasądono od niego alimenty po dwieście tysięcy na
dziecko. To bardzo mało. Teraz sąd podwyższył do pięciuset tysięcy,
ale kiedy je otrzymam? Żeby tak chociaż od sierpnia, starczyłoby
może na książki i zeszyty...

PANIE z działu alimentów
ZUS nie tylko załatwiają spra-
wy. Czasami wysłuchują
smutnych historii kobiet, które skry-
te na co dzień, tutaj otwierają się jak
u psychologa, a wygadanie się przy-
nosi im ulgę.

Matka czwórki też opowiada. Za-
wsze było jej ciężko, mogła liczyć ty-
ko na siebie. Mąż był lekkomyślny.
Kolek, wódka, o dzieci się nie troszczył.
Rzadko przynosił pieniądze do
domu, kupił cukierki czy poszedł z
synem na ryby. Ze swojego zakładu
pracy otrzymała mieszkanie w bloku,
duże, bo wtedy miała już trójkę dzieci.
Gdy urodziła się Basia, mąż zostawił
rodzinę i wyprowadził się do innej
kobiety. Ma z nią dziecko, o tych po-
przednich zupełnie zapomniał.

Dużo pomagał jej zakład pracy.
Dopóki nie upadł. Zasiłek dla bezro-
botnych nie wystarcza na życie. Ko-
rzystała już z pomocy opieki społe-
ecznej, zwłaszcza z dopłat do czyn-
szu, bo utrzymanie mieszkania bar-
dzo dużo kosztuje. Ale przecież nie
zamieni go na mniejsze, dzieci kie-
dyś dorosną założą swoje rodziny.
Szkoła też pomaga, przydzielając
okresowo bezpłatne obiady.

Mąż nie płacił na dzieci ani grosza,
skierowała więc sprawę o alimenty
do sądu. Ale on był oficjalnie na
bezrobotnym, chociaż podobno pra-
cuje „na czarno”. Komornik nie nie
wskórał, tyle że alimenty dostaje z

ZUS. Po dwieście tysięcy. Teraz ma
już nowy wyrok: podwyższone kwoty
do pięciuset tysięcy. Czy to pra-
wda, że ZUS może jej wcześniej wy-
płacić te pieniądze?

Wyszła z dziećmi zadowolona.
ZUS ma prawo wypłacić podwyższo-
ne alimenty od daty złożenia sądo-
wego wyroku do komornika. Dosta-
nie więc wyrównanie nawet za lipiec
i nowy rok szkolny zacznie się po-
godnie. Potem znowu nie będzie
starczyło na zaspokojenie wielu po-
treb. Ale to będzie potem...

— W lipcu wypłaciliśmy świadcze-
nia na 5.843 dzieci. Łącznie ponad
2.693 mln złotych — mówi kierowni-
czka działu alimentów białostockiego
Oddziału ZUS, Maria Kuryłowicz.
— Z miesiąca na miesiąc zwiększa się
liczba uprawnionych i wypłacane su-
my. W sierpniu wydaliśmy już 45 de-
cyzji o podwyższeniu alimentów. Od
września br. maksymalna wypłacana
kwota na jedną osobę wynosi
1.143.900 zł.

ZUS wypłaca alimenty zamiast zobowi-
ązanych do tego rodziców, zwłaszcza
ojców. Powinni traktować to jak poży-
czkę i zwrócić ją do budżetu państwa.
Niestety, są to w większości dłużnicy
nieściągalni. Komornicy są bezradni.

W II kwartale br. białostocki Od-
dział ZUS wydał na alimenty
ponad sześć miliardów złotych.
Odzyskano zaledwie 723 miliony.

(a)

Praca broni się sama

mawiać. Zawsze wiedziałam, który chłopak po-
kłócił się z tatą, kto ma problemy z nauką, a kto
dostał piątkę. Musiałam oglądać mecze sporto-
we, żeby znać wyniki i dyskutować o nich z
chłopcami.

— Lubi Pani dzieci?

— Lubię. Dzieciaki jak zwierzątka instyn-
ktownie wyczuwają dorosłego człowieka. Wy-
magałam, ale jak był czas, siadałam i bawiłam
się z nimi. Chodziłam razem do kina, teatru,
kawiarni.

Dzisiejsza młodzież nie jest zła. Jest spaco-
na przez niektóre programy telewizyjne i bywa
złe wychowywana przez rodziców. Nie każda
matka zdaje sobie sprawę, że rośnie nowy czło-
wiek. Nie każdy ojciec poczuwa się do odpo-
wiedzialności wychowawczej. Edukację nale-
żałoby zacząć od rodziców.

— Przez całe życie ucząc innych, nie grała
Pani na scenie. Warto było poświęcić własne
aktorstwo?

— Należę do osób, którym bardziej odpowiada
organizowanie pracy innym. Zawsze pociągała
mnie reżyseria i przekazywanie wiedzy młodym.
Od początku prowadziłam szkolenia instrukto-
rów. Czuwałam nad doborem repertuaru, dosto-
sowaniem go do wieku dzieci. Jeśli brakowało,
sama pisałam scenariusze.

Pięć lat temu nawiązałam kontakt z Woje-
wódzką Stacją „Sanepidu”. Wymyśliłiśmy
konkurs „Ze zdrowiem na ty”. Przyswiecają
mu trzy hasła: dbaj o zdrowie, szanuj środo-
wisko, pomagaj bliżnim. Na kanwie tych ha-
seł budowane są przedstawienia. Sama napi-
sałam 13 sztuk o tej tematyce.

Zapraszałam zespoły do samochodu i wy-

wi, że doceniono mnie tu. Pięknie mnie poze-
nano i podziękowano. Byłam wzruszona do
łez. Wyjeżdżam z odznaczeniami Ministerstwa
Edukacji Narodowej i Krzyżem Kawalerskim
podpisany przez prezydenta Lecha Wałęsę.

Zawsze wiedziałam, co chcę robić. Jeśli prze-
myślałam i postanowiłam, nikt mnie nie mógł
od tego odciągnąć. Mogłam przyjąć pewne
uwagi, poprawić, wzbogacić przedstawienie.
Dołożył, odjął, ale nie ulegał osobom niekom-
petentnym. Byłam pyskata, nie bałam się bronić
swojego zdania.

Powtarzałam swoim koleżankom: — Pamię-
tajcie, wasza praca was obroni. Jeżeli ktoś uczi-
wie pracuje, walczy o dobro sprawy, to choćby
przyszł sam Pan Bóg, nie podważy jego racji.

Jestem szczęśliwa. W życiu rodzinnym mam
pełną harmonię i zrozumienie. Z mężem Krzy-
sztofem — byłym dziennikarzem Rozgłośni Biał-
ostockiej, łączą nas wspólne zainteresowania. On
interesuje się lalkarstwem, ja — wojskiem i spor-
tem. Wiążą nas tysiące drobniaków. Każdą rzecz
zaczynamy wspólnie. Wspólnie oglądamy ziele-
no drzewa, widzimy, że las jest piękny. W tym jest
cały sens. Bo jak człowiek rozumia się z człowie-
kiem, to wszystko się rozmija.

Wspólnie doszliśmy do wniosku, że utwo-
rzymy prywatną fundację. I już od pięciu lat
prymus — absolwent Wyższej Szkoły Oficer-
skiej Służb Kwatermistrzowskich w Poznaniu,
gdzie mąż kiedyś służył, otrzymuje co roku
nagrodę finansową ufundowaną z honorariów
za książki napisane przez Krzysztofa.

Mamy z tego satysfakcję. Krzysiek wręcza,
gratuluje. Nasze dzieci i wnukiowie akceptują to.
Rozmawiała: IRENA BIERNACKA

Piękności świata

Czwarty już raz „Magazyn People” opublikował listę pięćdziesięciu
najpiękniejszych ludzi świata: aktorów, piosenkarzy, modelek, spor-
tówców. Pierwsza dwudziestka tej listy przedstawia się następująco:

- 1) Vanessa Williams — lat 30, piosenkarka, miss Ameryka
- 2) Eric Lindross — 20 lat, hokei-
sta z „Philadelphia Flyers”
- 3) Emma Thompson — 34 lata,
zdobyczyni „Oscara”
- 4) Cindy Crawford — 24 lata,
najdroższa modelka świata
- 5) Liam Neeson — 40 lat, aktor
- 6) Demi Moore — 30 lat, aktorka
- 7) Randy Kemper — 33 lata, pro-
jektant mody

- 8) Eric Schweig — 25 lat, India-
nin w „Ostatnim Mohikaninie”
- 9) Rachel Hunter — 23 lata,
modelka z Nowej Zelandii
- 10) Troy Aikman — 26 lat, piłkarz
z klubu „Dallas Cowboys”
- 11) Jean-Claude van Damme —
32 lata, aktor
- 12) Kate Moss — 19 lat, modelka
z Anglii
- 13) Tom Skerritt — 59 lat, ak-
tor

- 14) Andrew Shue — 26 lat,
gwiazda futbolu
- 15) Catherine Deneuve — poza
wiekiem, nieprzemijająca
- 16) Mel Gibson — 37 lat, gwiazda
filmu sensacyjnego
- 17) Marina Rust — 28 lat, autorka
bestsellerów
- 18) Halle Berry — 25 lat, filmowa
partnerka Eddyego Murphie
- 19) Ashley Hamilton — 18 lat,
syn George’a Hamiltona
- 20) Mona Gaye — 18 lat, córka
Marvina Gaye

na podst.

NEUE KRONEN ZEITUNG
T. Axmann

Cindy Crawford — 4 na liście

Sala sądowa była niedu-
żo, dlatego nie mogła po-
wiedliwości. Pani Sęd-
kocz i śliczna, młoda buzi-
szczęście kłopotów z własnym
ten miły pan w czarnym ga-
sympatycznie... Że też mu sta-
w charakterze małżonki tra-
zachciało!

— Podtrzymuje pani powo-
wato przycupniętą na brzeżku
— Tak.

Spodziewała się takiej odp-
nak strasznie pazerne. Udzielił
łagodniej jak umiała:

— Wysoki Sądzie, oczywiście
na dzieci. Nigdy się od tego nie
miliony?! No, nie, tyle to się

Dobre

ja wezmę taką sumę? Najwyż-
łaskawie.

Co za szlachetny człowiek! Eg-
zarobkach opiewa właśnie równ-
chęć do powódki z każdą min-
toga Pani Sędziny.

— Czy zgadza się pani na ud-
— Ale...

— To leży w pani interesie
proszę bardzo, Sąd może spr-
miesiące. I przez ten czas nie da-

A tak, kiedy sytuacja mater-
będzie pani mogła wystąpić o

Na szczęście poszło dość gło-
miała z powódki więcej kłopot-
są bardziej wyszczekane. Poz-
malność — zwolnić oskarżo-
wych. I tak ma biedak tyle nie-
— Proszę Sądowi powiedzieć

— To... no... ja... właści-
miliony miesięcznie. Ale teraz

(ciąg dalszy ze str. 1)

wymagający i uczciwi. W 1939 r.
kiedy bolszewicy kazali dyrekt-
Janinie Niedźwiedzkiej opie-
szkołę, powiedziała: — Nie wie-
mnie powołali i nie wy będzie-
woływać.

Prawdomówność, szacunek dla
starszych — to były zasady wpe-
dzieciom w rodzinach. Mój ojciec
dy nie kłamał. Jeżeli coś obiecał-
sekwentnie dotrzymywał słowa.

Dzisiaj z bólem serca obserw-
ani nauczyciele, ani rodzice nie
czasu na wychowywanie dzieci. Ni-
uczą, a drudzy pracują. Wielu
widzę, jak chłopak stoi z koleg-
drzwiach mieszkania i rozmawia
domu ich nie zaprasza. Rodzice
zwracają na to uwagi. Boją się
goście dywany pobrudzą, albo
dzą się swojej biedy, bo okazuje,
że inni są bogatsi. No to kto ma
dzieci dobrego zachowania? An-
pełnoletnich młodzieńców, którzy
nigdy nie ułkną się starszym
dom.

Uczeń pali, pije. A jak naucz-
zwróci uwagę, to mówi się o pon-
jego godności. No to jak można
wychowywać?

Pokarm sądowy

mem. Podpowiadane niegdyś jako wyjście idealne zasądzenie alimentów jako procentu od zarobków nie sprawdziło się w dobie zasiłków, pracy „na czarno”, niewiarygodnych zaświadczeń o wysokości poborów z firm prywatnych.

Dochodzenie alimentów jest w postępowaniu cywilnym szczególnie uprzywilejowane. Dochodzący zwolniony jest z kosztów sądowych, powództwo może wytoczyć w są-

dzie w miejscu swego zamieszkania — i to ustnie — a sąd w tych sprawach nie jest związany żądaniem pozwu, może więc orzec kwoty wyższe.

Uprzywilejowana jest również egzekucja alimentów, zaś uchylanie się od ich płacenia jest przestępstwem ściganym z art. 186 Kodeksu Karnego. Jak jednak wygląda to w praktyce — to temat na osobne opowiadanie. (ta)

ność ciemna. Pewnie ścić za wiele spraw miała blond war. Nie miała za to na mężem. W dodatku turze wyglądał tak niała taka megiera. Alimenti jej się

o — spytała lodo- kobietę.

dzi. Te baby są jed- zwanemu głosu naj-

zgadzam się płacić chylałem. Ile??? Trzy spodziewałem. Skąd

chę trudności finansowych — jąkał się przekonująco oskarżony.

Patrzyła na niego życzliwie, kiwając głową ze współczuciem. I nagle, jak zgrzyt metalu po szkło, dobiegł ją głos powódki:

— Wysoki Sądzie, czy mogę zabrać głos? To przecież absurdalne, żeby dyrektor spółki zarabiał mniej, niż jego najbardziej szeregowy pracownik...

No, proszę, jaka mała. Nie potrafiła wyhamować irytacji w głosie, gdy udzielała jej ryprymendy:

— Proszę pani, tu nie będzie prowadzone żadne postępowanie dowodowe. Przecież pani zgodziła się na ugodę. Mało pani, że dostała pani alimenty? Wie pani doskonale, że mężowi jest teraz ciężko.

Spokojnie, przecież to tylko jedna z wielu spraw. Niepotrzebnie się tak uniosła. Jeszcze ktoś gotów pomyśleć, że broni oskarżonego. Pozostało do ustalenia parę szczegółów i będzie ich miała z głowy:

serce Temidy

wa — zaproponował

go zaświadczenie o na dwa miliony. Nie- zniała pod czarną

je?

śli pani nie chce, to odroczyć np. na trzy

nie pani ani grosza. a męża się poprawi, ekszenie alimentów.

b. Myślała, że będzie

Niektóre babszyle

da jeszcze czysta for- od kosztów sado- jemności.

jak wygląda pana

Ja zarabiam dwa chwilowo, mam tro-

— Sąd ma obowiązek zasądzić alimenty od momentu pierwszej rozprawy. Czy może pan już coś płacił w ubiegłym miesiącu?

— No, ja... właściwie...

— Tak, Wysoki Sądzie, dostałam od męża w ciągu ostatnich dwóch miesięcy dwa razy po milionie, ale przecież on w tym czasie mieszkał w domu, korzystał ze wszystkiego, więc nie wiem, czy można to uznać za alimenty — znowu wtrąciła swoje trzy grosze powódka.

Miała już tej baby powyżej uszu. Starannie nie usłyszała jej słów. Z odrobiną satysfakcji, jaką daje człowiekowi władza, podsumowała sprawę:

— Wobec tego uznamy, że poprzedni miesiąc ma pan już uregulowany. Następne alimenty trzeba będzie zapłacić do 15 września. Proszę wstać, Sąd odczyta wyrok.

Kiedy wyszli z sali, odetchnęła z ulgą w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Należała jej się mocna kawa. Następni mogą poczekać.

ANASTAZJA SZACHOWICZ

Jaś się nauczył, Jan umie

BYŁE DO EMERYTURY

HALINA NEWMAN z Anglii: — Pochodzę z Hajnówki. Tu kończyłam podstawówkę i liceum. Mile wspominał te czasy. Od 20 lat mieszkam w Bedford, ale co roku przyjeżdżam do mamy, do Hajnówki. Spotykam dawnych nauczycieli, rozmawiam z nimi. Nie mogę powiedzieć, że szkoła przygotowała mnie do życia. Bardziej przyczyniła się do tego praca. Przez 11 lat pracowałam w sekretariacie szkolnym. Mogę więc porównać szkołę polską z angielską, gdzie uczy się moja córka. Ania jest w piątej klasie. Jest dzieckiem grzecznym i zdyscyplinowanym. Z tego, co obserwuję, uczniowie angielscy są spokojniejsi, nie rozkładają swojej agresji w kopaniu kolegów czy niszczeniu przedmiotów, które są w zasięgu ręki.

Jeśli któryś coś przewini, za karę musi zostać po lekcjach i napisać na przykład: będę grzeczny.

W Polsce mam dużo koleżanek nauczycielek. Większość z nich narzeka na młodzież, że nie słucha, pali papierosy, próbuje narkotyków. Niektóre panie nie mogą doczekać się emerytury, bo zszargane nerwy nie pozwalają im znaleźć pracę.

Uważam, że oprócz nauczycieli, więcej uwagi wychowaniu swoich dzieci powinni poświęcić rodzice. Ja nie pracuję, zajmuję się domem i wychowaniem córki. Ale czy polskie matki na to stać? Myślę, że nie. Mimo wszystko powinny interesować się, co dziecko robi, gdzie przebywa, jak się zachowuje. Niewłaściwe wychowanie uderza w rodziców, bo gdy dziecko dorośnie, nie będzie ich szanować.



Koń nad jeziorem

BIAŁOSTOCZANKA — Anna Sokół jest absolwentką krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. W 1971 roku zrobiła tam specjalizację z tkaniny artystycznej. Przed studiami skończyła Liceum Plastyczne w Supraślu.

Los sprawił, że nie może pracować zawodowo. Jest rencistką. Malarstwo stanowi więc sens jej życia. Jest odpoczynkiem od codzienności.

— Rozkładam farby w kuchni — mówi — i zabieram się do tworzenia. Przeważnie wtedy, kiedy świeci słońce, ponieważ mam kłopoty ze wzrokiem. Przelewam na płótno to, co czuję. Uwieczniam świat widziany po swojemu.

Zaczynała malować jako dziecko. Najpierw rysowała domy z ogródkiem, potem konie. Zwierzęta kocha do dziś i chętnie umieszcza je na obrazach.

Lubi naturę. W dzieciństwie potrafiła godzinami przyglądać się płynącej wodzie, wpatrywać się w słoń-

ce, słuchać brzęczących pszczoł. A i teraz jak tylko może, wyjeżdża w plener, robi szkice, a z nich obrazy. Niektóre pejzaże maluje z pamięci. Zachód słońca nad jeziorem, przełom Dunajca — to prace, które zwiedzającym podobają się najbardziej. I konie także.

Niedawno pani Anna po raz pierwszy wystawiła swoje prace przy ul. Kolejowej, w miejscu spotkań grupy „Arka”. Taką nazwę obrali sobie ludzie samotni i chorzy, którzy raz w miesiącu zbierają się i rozmawiają o naj-

przeróżniejszych sprawach. Spotkania te zainicjowali: psycholog — **Adela Monieta** i lekarz psychiatry — **Irena Gudel-Trochimowicz** i **Leszek Wandzel**. Pierwsze odbyło się w listopadzie ubiegłego roku i od razu chwyciło. Ludzie chcą być razem, chętnie wychodzą ze swoich czterech ścian, gdzie przeżywają samotność i stany depresji. Spotkania z innymi mobilizują ich. Panie przygotowują się na kilka dni wcześniej, pojawiając się elegancko ustrojone. Poprawia się ich samopoczucie psychiczne.

Rozmowy z ludźmi, zainteresowanie moimi obrazami — twierdzi pani Anna — pomogły mi uwierzyć w siebie. Wydawało mi się, że nic już nie umiem, nic nie potrafię, a teraz myślę, że jestem w stanie malować dużo lepiej i dużo więcej. Zostałam prawie zobligowana do przygotowania kolejnej, bogatszej ekspozycji moich prac.

I.B.
fot. autor

ZGORSZENIE Z TV

HALINA CICHOSZ — emerytka z Łomży: — Własnych wspomnień mam niewiele. Stuknęło mi 70 lat. Szkołę skończyłam przed wojną. Widać czegoś mnie nauczyła, bo 30 lat przepracowałam w sklepie i żadnych nadużyć nie zrobiłam. Na pewno więcej wtedy było dyscypliny. Teraz młodzież za dużo widzi niepotrzebnych filmów w telewizji. To ją psuje.

Jak wychodziłam za męża, to przed ślubem nie pocałowałam się z narzeczoną. A dziś chłopak obejmuje dziewczynę na ulicy.

Na swoje dzieci nie mogę narzekać. Całą czwórkę wychowałam na porządnym ludzi. Nie biłam ich. One widziały, że ani ojciec nie wraca pijany do domu, ani matka na wczasy nie wyjeżdża, na zabawy nie chodzi. Praca i dom — nie poza tym. Mam dziesięcioro wnucząt i troje prawnuków. Jeden z wnuków jest na czwartym roku studiów w Warszawie i przez całe wakacje pracuje u ojca w zakładzie betoniar-skim, żeby zarobić na swoje wydatki. Jest bardzo ambitny. Rzadko się zdarza, żeby chłopak w jego wieku nie zapalił papierosa. U sąsiadów kopca

dzieci 7—8-letnie. Jak zwróciłam uwagę, mała rzuć mi jabłkiem, które akurat trzymała w ręku. Zgorszona młodzież jest i już!

IM TRUDNIEJ, TYM LEPIEJ

SABINA REGUCKA — emerytka z Suwałk: — Skończyłam tylko trzy klasy podstawówki. W czasie wojny byłam wywieziona do Niemiec. W 1948 roku wróciłam do kraju. Ze szkoły bardzo niewiele pamiętam. Pracowałam w Zakładzie Drobiarskim, a potem w Mleczarni.

Moje dzieci same sobie radziły z odrabianiem lekcji. Jedno pomagało drugiemu. Kłopotów z nauką nie miały. Córka jest nauczycielką w Zielonej Górze.

Ciężko było. Dzisiejsza młodzież ma lepiej. Moje dzieci wychowywały się w trudniejszych warunkach. Może dlatego radzą sobie w życiu. Uważam, że rodzice nie powinni swoich dzieci wyręczać w nauce, ani w obowiązkach domowych. Młody człowiek sam musi do wszystkiego dochodzić. Wtedy doceni to, co zrobił. W przeciwnym razie — będzie wykorzystywał innych i czekać na gotowe.

Wysłuchała: **IRENA BIERNACKA**



PLOTKI

Z NĘDZY?

W przepisach potraw, znajdujących się na stronach wydanej we Francji „Kuchni gwiazd” aż roi się od przeróżnych krabów, krewetek, trufli i innych specjalów, dostępnych tylko dla posiadaczy grubych portfeli. Ale w ojczyźnie szampana można sobie poradzić przy stole także wtedy, kiedy nie bardzo jest co włożyć do garnka. Znana aktorka, Fraçoise Prevot wydała właśnie dzieło swojego życia: „150 przepisów dla wykorzystania resztek”. Wprawdzie treść książki nie jest „Plotkom” wiadoma, ale czyżby chodziło o łapki langusty, kosteczki z indyka użytego do fricassée czy też o skórki z lionńskiego salcesonu Rosette? Żarty na bok, zapewne finezja francuskiej kuchni zawarta jest i w tych przepisach, które, mamy nadzieję, nie zostały wymyślone z nędzy.

SZCZEROŚĆ

Za pióro chwyciła również jedna z najbardziej puszystych gwiazd polskiej estrady, Danuta Rinn. Na pytanie „Sztandaru Młodych”, czy zostaną opisane jakieś wielkie skandale, piosenkarka odpowiedziała, iż „Anastazja Potocka już tę lukę wypełniła, a ja ani z byłym, ani z obecnym rządem żadnych stosunków nie utrzymuję”. Dzieło, które za jakiś czas powinno pojawić się w księgarniach, będzie zapewne bardzo szczere, tak jak i wszystkie wyznania pani Danusi w prasie. Wspominając na przykład swoją pierwszą miłość, zwierzyła się: „Cnotę straciłam dosyć późno...”. A co do lokalnego patriotyzmu, który jeszcze nie tak dawno piosenkarka mocno eksponowała, dzisiaj twierdzi: „Przed wszystkim chciałabym się gdzie indziej urodzić”. Oto szczerość.

REFLEKTORY NA BIUST

Nie jest to wezwanie do intensywnego oświetlania damskich dekoltów, a tylko informacja, że biustonosz może być wykonany z... reflektorów samochodowych, lyżeczek do herbaty, dzwonek rowerowych, spodków i jeszcze bardziej „praktycznych” przedmiotów. Aż 200 wersji damskiej „bielizny” (?) wyeksponowano w londyńskiej Galerii Sztuki Włoskiej na wystawie pt. „Niech żyje biustonosz!” Owszem, panie cierpiały niegdyś katusze w gorsetach z fiszbin (rogowych płyt z podniebienia wałeni), ale żeby aż reflektory?! Podobno uznano stanik za „formę artystyczną”, a posiadaczki szóstek i siódemek już przymierzają się do zakupów po zamknięciu ekspozycji.

DIANA-ŁACIATA?

Brak informacji jakoby biustonosze ze złomu oglądała księżna Diana, ale to, co przydarzyło się jej na londyńskiej ulicy, byłoby zupełnie usprawiedliwione jako następstwo szoku. Wciąż lubiana przez Brytyjczyków księżna wtargnęła nieoczekiwanie na jezdnię (podobno po wyjściu od fryzjera), prosto pod nadjeżdżający samochód. Kierowca zapewne nie rozpoznał żony księcia Karola (w separacji), bowiem wrzasnął, jak by to było w kraju nad Wisłą: „Ach, ty głupia krowo!”. No i nic. Księżna przyjęła obieg z godnością.

REYNOLDS STORY

Do trzech razy sztuka, bo przywiążemy się do tematu za bardzo. No więc — Burt Reynolds rozwiódł się ze swoją słodką Loni Anderson, pozostawiając jej adoptowanego synka Quintona. Skoro już jest taki wolny, mógłby rzucić się w wir romansów i robienia szmalu. A tu — guzik z pętelką! Nagle odwrócili się od niego producenci różnych towarów, którzy dotąd słono płacili Burto- wi za ich reklamę. Odwrócili się, bowiem klienci nie chcą artykułów, które zachwala taki pozer, za nic mający rodzinne szczęście. Gwiazdor został na bruku.

KURA NA MOTORZE

Zapewne tylko nieliczni wiedzą, że te piekielne maszyny Harley'e Davidsony zaczęły kojarzyć się ludziom z seksem dzięki Brigitte Bardot. Jak w bajce, czyli dawno, dawno temu dała się ona namówić nieżyjącemu już dziś Serge Gainsbourgowi do prowadzenia motocykla. Piękna Brigitte za kierownicą sprawiła, że firma Harley miała wciąż nowe zamówienia. Jednakże potężny jednoślad nie zachwycał aktorki, które dzisiaj przyznaje, że siedziała na nim jak kura na grzędzie. Wreszcie przerzuciła się na innego przyjaciela, na samochód i na czworonogi, którym jest wierna do dzisiaj. (kon)

SZALEŃSTWO KUCHNI

Wymarzony dla dzieci, bo słodki i smaczny a jednocześnie zdrowy jest

serek z jabłek

Przygotowujemy surowce, czyli 3,5 kg jabłek, pół kilo cukru, słoiczek smażonej w cukrze skórki pomarańczowej i 20 dag oczyszczonych orzechów włoskich.

Umyte jabłka podlane wrzącą wodą pieczemy w piekarniku i przecieramy. Jabłkowy przecier układamy do rondla i gotujemy na wolnym ogniu, często mieszając drewnianą łyżką. Gdy masa się zagęści dodajemy cukier i drobno pokrajaną skórkę pomarańczową. W dalszym ciągu gotujemy, mieszając aż do chwili, gdy po przeciągnięciu łyżką po dnie naczynia powstanie nie zlewająca się brudza. Wówczas dodajemy pokrajane drobno orzechy i gotujemy jeszcze przez ok. 10 minut. Wąskie długie foremki tzw. keksówki wykładamy papierem pergaminowym lub folią aluminiową, wlewamy gorącą masę jabłkową, którą uciskamy równomiernie drewnianą łyżką. Pozostawiamy w formach do wystygnięcia. Skrzepły i ostudzony serek wyjmujemy z form i obsuszamy na brytfannie w lekko podgrzanym piekarniku. Potem serek obwijamy pergaminem i przechowujemy w chłodnym, przewiewnym pomieszczeniu.

ANNA



towarzysza zabaw uważa dziadka. Wyczekuje popołudniami na jego powrót z pracy i potem, gdyby mogła, nie schodziłaby mu z kolan.

Pociąga ją woda. Trudno wyciągnąć ją z rzeki, w której chłapie się z radością, ale lubi też się myć. Bez wieczornej kąpieli nie ma mowy o spaniu. Dbą również o to by w ciągu dnia rączki zawsze były czyste. Z równie wielką przyjemnością używa szczotki i pasty do zębów. Tylko pieluszki pampers od początku wzbudzały w niej popłoch.

Ulubione potrawy — to pasztet z drobiu i czarne jagody. — W tym też przypomina swoją mamę — uzupełnia babcia. (ota)

Album rodzinny

Mała dziewczynka na rękach mamy — to Sylwia Kruszevska. Ma dopiero rok i dziewięć miesięcy, lecz już teraz zapełnia sobą cały dom. — Taka ruchliwa, jak żywe srebro, była również jej mama, Ewa (na zdjęciu u dołu jako przedszkolaczka) — wspomina babcia.

Sylwia, choć urodziła się małutką, miesiąc za wcześnie, rozwija się — ku ucieście rodziców — bardzo ładnie. Mało jeszcze mówi, ale rozumie wszystko. Chętnie popisuje się przed dorosłymi — staje na główce, stroi miny — byle tylko ją podziwiano.

Interesują ją zwierzęta, chce przytulić i pocałować każdego pieska czy kotka. Mieszka z rodzicami taty, Wojtką i za najlepszego



Porady z szuflady

- Aby oczyścić gabkę z brudu trzeba namoczyć ją na kilka minut w ciepłej, dobrze posolonej wodzie, a potem kilka razy wypłukać w ciepłej, czystej wodzie.
- Aby wytepić mrówki w domu należy miejsca przez nie nawiedzone poleć roztworem amoniaku lub kamfory, których mocny zapach wypłoszy owady.
- Atrament wywabimy z ubrania (z materiału nie puszczającego w praniu), gdy plamę zwilżymy sokiem z cytryny, podkładając pod spód kawałek czystego materiału.
- Nóż można łatwiej naostrzyć, jeśli na pół godziny zanurzymy jego ostrze w słonym roztworze.
- Do pomidorów duszonych na zupę dodajemy zawsze łyżeczkę tłuszczu, co zapobiega utlenianiu się witamin.
- Rozjaśnimy włosy rumiankiem gotując dwie jego łyżki w litrze wody pod przykryciem przez 20 min. W wywarze takim myjemy i płuczemy włosy, które potem nabiorą złotego odcienia.
- K wiatom ciętym przedłużą żywot niewielki dodatek soli do wody, w której stoją.

ANNA

≡ Z lasów, łąk i pól ≡

PERZ

Kto by pomyślał, że ten dokuczliwy chwast jest znakomitą i ciągle niedocenianą rośliną leczniczą.

Właściwości lecznicze mają kłącza perzu. Należy je oczyścić, ususzyć i pociąć, a przed użyciem zaparzać albo mielić.

Zmielone korzonki polecane są osobom chorym na atretyzm, gościec stawowy, mającym podwyższony poziom cholesterolu we krwi, cierpiącym na schorzenia wątroby, żółtaczkę, zapalenia dróg moczowych i trawiennych, a także odczuwającym niedomogi błon śluzowych narządów wewnętrznych, skóry, tkanki łącznej.

Odwar z kłączy (z sokiem owocowym) można podawać dzieciom ze skazą białkową.

Osobom skłonnyom do tycia dr Jadwiga Górnicka poleca następującą mieszkankę: kłącza perzu (3 g), strąki fasoli (4 g), kora kruszyny (2 g), rdost ptasi (2 g), ziele rutwy (2 g), liście borówki (2 g), liście poziomki, kłącza kozłka, ziele skrzypu — po 1 g. Zmieszać razem, sporządzić odwar z 1 łyżki mieszanek na szklankę wrzątku. Popijać dwa razy dziennie.

Perz zawiera kwasy organiczne, związki cukrowe, sole potasowe, wit. A, B, olejki eteryczne. Dzięki temu goi rany, pobudza gruczoły wydzielania wewnętrznego, poprawia przemianę materii. Działa przeciwgorączkowo, ma właściwości przeciwcukrzycowe i żółciopędne.

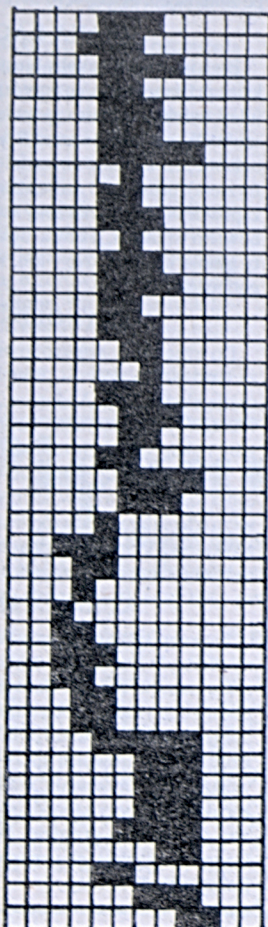
INA

PYLKOWY KALENDARZ

Cykl wykładów dr med. Teresy Karnej poświęconych chorobom alergicznym zamkamy pyłkowym kalendarzem. Poznanie okresów kwitnienia traw, drzew i chwastów powinno pomóc zarówno chorym borykającym się latami z katarą sienną jak i lekarzom poszukującym odpowiedniego antygeny.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11

Wyczyniec łąkowy
Tomka wonna
Rajgras wyniosły
Kupkówka pospolita
Kostrzewa łąkowa
Kłosówka wełnista
Życica trwała
Tymotka łąkowa
Wiechlina
Żyto zwyczajne
Pszonica zwyczajna
Mietlica biaława
Miotła zbożowa
Koniętlica łąkowa
Grzebieńnica pospolita
Mozga trzcinowata
Kukurydza zwyczajna
Szczaw zwyczajny
Owśnica łąkowa
Kostrzewa czerwona
Stokłosa
Perz
Owies uprawny
Platan
Topola
Dąb
Jesion
Wiąz
Olcha
Wierzba
Leszczyna
Brzoza
Buk
Babka
Bylica
Łoboda
Komosa
Pokrzywa
Wrzós
Mniszek
Piołun
Chryzantema



Zadbana, więc piękna

KREM to kosmetyk, bez którego kobieta nie może się obejść. Uzupełnia on w jej skórze niedobór odżywczych składników, odczuwany wyraźnie już po ukończeniu 25 roku życia.

Dobór odpowiedniego to nie mała sztuka. Najlepiej powierzyć to doświadczonej kosmetyczce. Jeśli nie, pozostaje metoda prób i błędów. Dobry krem powinien całkowicie się wchłaniać, pozostawiając twarz matową, nie ściągniętą. Jeżeli po nałożeniu szczypte chociaż leciutko — natychmiast odstawić.

Tradycyjne kremy dzieliło się na nawilżające, półtłuste i tłuste. Należało wśród nich wybrać w zależności od rodzaju cery, partii skóry, pory roku i dnia.

Nowoczesne laboratoria wprowadziły do tego podziału sporo zamieszania. Na rynku pojawiły się preparaty spełniające kilka funkcji na raz — regulujące wydzielanie gruczołów łojowych, nawilżające, lekko natłuszczające, działające na włókna sprężyste, na napiętość skóry. Przy wyborze kremu najnowszej generacji najważniejszym kryterium jest wiek skóry. Im jest starsza, tym bogatszy musi być w czynniki regenerujące. Wprowadzając ją trzeba stopniowo.

Nowością, bardzo żywcem przez panie przyjętą, są kremy to-

nizujące, łączące w sobie funkcje pielęgnacyjne i upiększające. Wyglądają jak fluid i podobnie jak on tuszują drobne niedoskonałości. Nie zatykają jednak porów, pozwalając skórze oddychać, gdyż są jednocześnie bardzo wartościowymi, bogatymi w ekstrakty ziołowe i witaminy kremami nawilżającymi. Nie zawierają wody a jedynie faktory zatrzymujące naturalną wilgotność skóry.

Sam kosmetyk co na twarz, choć niektóre firmy wypuściły już kremy przeznaczone wyłącznie na te, delikatne i szybciej się starzejące, partie skóry.

Generalnie preparaty oznaczone jako krem na dzień są lżejsze, łatwiej i szybciej się wchłaniają, pozwalając od razu zrobić makijaż, zaś kremy na noc są bogatsze w składniki regenerujące a wchłaniają się dłużej.

Bardzo reklamowane, choć

samodzielnie, bez ich pomocy, niczego przyjmować. Najlepiej zdecydować się na używanie ich raz czy dwa razy w tygodniu lub przez miesiąc i potem powrócić do normalnych kremów.

Wymyślono już zresztą substancje penetrujące skórę lepiej i głębiej niż liposomy. Nie znana jeszcze u nas nowością są np. kremy z mikroperłami lub mikrokryształami. Te drobne cząstki w specjalnej otoczce w zetknięciu ze skórą i temperaturą ciała rozrywają się i jak pocisk wstrzeliwiają w nią składniki odżywcze. Ta metoda ma szansę za parę lat całkowicie wypierać liposomy.

Nowości w świecie kremów nie brakuje. Składnikiem najwyższej jakości, najbogatszej — a przez to i najdroższej — odmiany kremów regeneracyjnych, tzw. kremów liftingowych stał się czynnik glukokortykoid, bardzo dobrze przyswajalny, w swej strukturze zbliżony do cząsteczki ludzkiej skóry.

Te kosmetyczne cuda mają nie tylko powstrzymać proces starzenia się skóry. Jeżeli zanieczyszczenie środowiska będzie się zwiększało w takim tempie, mogą za jakiś czas stać się jedyną skutecznie chroniącą ją barierą.

MAŁGORZATA
DUCHNOWSKA-OLECHNO
BARBARA KOZYRSKA

Nakarmić skórę

To zresztą właściwość większości nowych kremów nawilżających. Dawnych, z cząsteczkami wody, nie należało nakładać na twarz zimą, podczas mrozów. Tych można używać przez cały rok.

Kremy tonizujące rozsmarowuje się cieniutką warstwą po całej twarzy, także pod oczyma. Nie powinno się tam jednak nakładać każdego kremu. Najlepiej stosować specjalne kremy i żeło pod oczy.

Smarując się kremem nie należy nigdy zapominać o szyi i dekolcie. Powinien tam trafić ten

już nie jako nowość, są na polskim rynku kremy z liposomami. Liposomy to drobne cząsteczki ułatwiające przenoszenie składników odżywczych w głąb skóry. Dawniej docierały one tylko do wierzchniej warstwy naskórka.

Liposomów nie należy wmasowywać — gdyż niszczy to ich strukturę — a nakładać je delikatnie, opuszkami palców. Nie wolno też z nimi przesadzać. Zbyt długie ich stosowanie doprowadzić może do tzw. przekarmienia liposomowego. Skóra rozleniwia się wtedy, nie chce

MAŁY SKANDAL INFORMACYJNY

— Nie mieści mi się w głowie, żeby w takim mieście jak Łomża nie istniała informacja turystyczna — opowiada p. Edward Wiśniewski, przybysz z Walbrzycha, który zaczął chodzić koło sprawy. Ustaliłem np., że pani, której „przydzielono” telefon Centrum, przeżywa gehennę, gdyż ciągle dzwonią do niej ludzie z kraju i zagranicy, usiłując zasięgnąć informacji.

Lokal Wojewódzkiego Centrum Informacji Turystycznej w Łomży od wiosny stał zamknięty na głucho. Łomżyński telefon IT (22-19), figurujący w wielu wydawnictwach informacyjnych krajowych i zagranicznych, urząd telekomunikacyjny „przydzielił” innemu abonentowi. Opuszczone biuro w znakomitym punkcie przy ul. Wojska Polskiego 1, intrzygowało pana Edwarda Wiśniewskiego, właściciela firmy transportowej Land-Travel.

Sprawa zakończyła się pomyślnie. Urząd Wojewódzki „zezwoił” firmie p. Edwarda prowadzić „społecznie” informację turystyczną. W zamian za to Land-Travel zyskał dzierżawę lokalu przy Wojska Polskiego 1 od Zarządu Wojewódzkiego PTTK. Dzięki uprzejmości dyrektora Zakładu Telekomunikacji Polskiej, Tadeusza Kucharskiego, do lokalu tego wrócił także dawny numer telefonu Centrum.

Siedziba wymarłego Centrum

była zawałona materiałami informacyjnymi. Znajdowało się tam wiele cennych wydawnictw, np. plany Łomży, ulotki reklamowo-informacyjne wielu miejscowości w woj. łomżyńskim itp. Wszystkie te, cenne z punktu widzenia turystów, materiały zalegały w wielkich paczkach. Nikt do nich nie zaglądał od lat, nikt nie usiłował udostępnić zainteresowanym.

Nowi gospodarze w jednej z szuflad znaleźli zestawienie kosztów utrzymania Wojewódzkiego Centrum IT w roku 1992, sporządzone przez olsztyński oddział Centralnego Ośrodka IT. Wynikało z niego, że koszt utrzymania placówki w Łomży wyniósł w ub. roku ok. 70 mln zł. Z tego 40 mln miał wyłożyć Urząd Wojewódzki w Łomży. Jeśli w ub. roku placówka działała tak samo, jak w bieżącym, to w Urzędzie Wojewódzkim mogą sobie pogratulować celowo wydanych pieniędzy.

(MK)



DWORACKA KISZKA

Ponad 7900 m wynosi linia brzegowa jez. Dworackie, legitymującego się wodą I klasy czystości. Jedna duża wyspa, o pow. 1,6 ha, w środkowym płosie jeziora, jest akcentem „aplikacyjnym” ponad 92 hektarów lustra wody. Przy północno-wschodnim brzegu jeziora, stycznie do drogi Olecko — Świętajno, jest pole biwakowe o nazwie „Ruchawiec”. Na odpływie do jez. Świętajno, usytuowana jest budowla wodna zw. wegornia i most drogowy.

Zbiornik leży na wysokości 133 m n.p.m. Bezpośrednie otoczenie to grunty orne oraz łąki i pastwiska. Tylko w 65% linii brzegowej występuje litoral z dominantą trzciny i tataraku. Az 35% brzegu jest dostępne do wędkowania z utrudnieniami.

KASETY NA WEEKEND

DEVLIN

W trakcie kampanii wyborczej na stanowisko burmistrza Nowego Jorku, zostaje zastrzelony jeden z kandydatów — syn bardzo wpływowego człowieka w tym mieście. Do wyjaśnienia sprawy zabójstwa szefowie policji wyszczególniają detektywa Devlina i jego stałego partnera. W trakcie dochodzenia okazuje się, że Devlin miał powiązania z rodziną ofiary (był mężem jego siostry). Sytuacja policjanta staje się niezwykle skomplikowana, ponieważ mimo niezwykle trudnego zadania do rozwiązania, nikt z przełożonych nie okazuje mu pomocy. Wprost przeciwnie, Devlin — w wyniku zakulisowych działań — staje się jednym z podejrzanych o dokonanie zabójstwa i z tropiciela zmienia się w tropionego.

Obsada: Bryan Brown, Roma Downey, Lloyd Bridges.

Reżyseria: Rick Rosenthal. Dystrybucja: MAGIC PICTURES-VISION.

POCZTÓWKI ZNAD KRAWĘDZI

Pocztówki znad krawędzi, to bardzo prawdziwa historia osadzona w zupełnie nierealnym świecie Hollywoodu. Młoda zdolna aktorka filmowa Suzanne, po zrobieniu swego najnowszego filmu, trafia do kliniki rehabilitacyjnej po przedawkowaniu narkotyków. Po zakończeniu le-

mi w postaci zwisających konarów drzew wilgociolubnych.

Średnia głębokość jeziora wynosi 5,6 m. Według najnowszych analiz, w kolejności nasilenia pogłowia, jezioro zasiedlają następujące gatunki ryb: leszcz, płoć, szczupak, okoń, krap, lin, węgorz, sieja, sandacz. Długość maksymalna „dworackiej kieszki” wynosi 3000 m. Jezioro w północnym fragmencie, sąsiaduje ze Świętajnem (siedziba gminy), które należy przyjmować za punkt orientacji przy planowaniu wędkarskiej wyprawy.

Dzisiaj drukujemy ostatni kupon „Wygraj z rybą”. Szanowny Czytelniku,

wystarczy wszystkie zebrane kupony nakleić na kartkę papieru, wpisać imię, nazwisko, adres i dostarczyć do redakcji. Karta będzie uczestniczyć w losowaniu dziesięciu książek p. Zbigniewa Ślaczki — „Rozmyślenia przy łowieniu”.

REMIESZ

Termin nadsyłania kuponów upływa z dniem 18 września 1993 r.

Wygraj
Kupon nr 10
z rybą

Plan batymetryczny jeziora Dworackie



czenia nikt nie kwapi się do zatrudnienia osoby ze złą reputacją. Rola, na którą liczy Suzanne, może być jej przyznana tylko pod jednym warunkiem: podczas kręcenia zdjęć musi pozostać pod opieką kogoś odpowiedzialnego. W wypadku Suzanne oznacza to powrót do domu jej matki, Doris Mann, gwiazdy filmowej lat 50. i 60.

Rewelacyjna gra duetu aktorskiego Meryl Streep i Shirley MacLaine.

Obsada: Meryl Streep, Shirley MacLaine, Dennis Quaid, Gene Hackman.

Reżyseria: Mike Nichols. Dystrybucja: ITI HOME VIDEO.

PRZYGODA ARABSKA

Film ten łączy w sobie wszystkie wątki, spotykane przez czytelników w *Opowieściach z Tysiąca i jednej nocy*. Pewnego razu mały chłopiec odnajduje wycieńzonego człowieka. Człowiek ten to Hassan, następca tronu w państwie, w którym właśnie się znajduje. Zły i podstępny kalif pozbawił go możliwości zasiadania na tronie i sam, w porozumieniu ze złymi mocami, rzadzi swymi podda-

nymi. Jedyną możliwością do pokonania złego czarnoksiężnika wydaje się być zdobycie zaczarowanej róży, której moc przewyższa moc czarów kalifa.

Obsada: Christopher Lee, Oliver Tobias, Milo O'Shea.

Reżyseria: Kevin Connor. Dystrybucja: NVC.

Wszystkie powyższe przedstawione filmy pochodzą z oferty sprzedaży Hurtowni Filmów „DANNA” przy ulicy Legionowej 14/16 w Białymstoku, tel. 415-390. Hurtownia zaprasza codziennie w godzinach 9-17. Hurtownia „DANNA” jest także sponsorem naszego cotygodniowego konkursu, w którym do wygrania jest kasetka video z filmem. Aby wziąć udział w losowaniu kuponie konkursowym zaznaczyć właściwą odpowiedź, kupon wyciąć, nakleić na kartę pocztową i przesłać pod adresem redakcji: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193. Można też — bez pośrednictwa poczty — wrzucić kartę do złotych skrzynek, zawieszonych na budynku redakcji.

KUPON NR 46

Jak brzmi tytuł najnowszego filmu Andrzeja Wajdy, nakręconego według słownictwa Aleksandra Scibora-Rylskiego?

- Pierścionek z orłem w koronie
- Kanał
- Korczak

Nagrodę w konkursie nr 44 wylosował Daniel Adamczuk z Łomży.

LATO Z GAZETĄ



W „KASPROWYM” ŁÓŻKO KOSZTUJE MILION ZŁ, U GAZDY 60 TYS.

Krezus w Tatrach

Górale nie mogą narzekać na brak gości, którzy zapłacą każdą cenę za pokój. Przez Zakopane przewijają się tłumy turystów. Dzielią się oni na „krezusów” wydających dziennie miliony na apartamenty, pokoje hotelowe, restauracje i nocne lokale, turystów „deptakowych” przemierzających tatrzańskie doliny dorózkami lub własnymi pojazdami oraz „szlakowych”, których celem są przełęcze i szczyty górskie.

Tatry są coraz droższe. W hotelu „Kasprowy” doba w jednoosobowym pokoju kosztuje 1 mln 50 tysięcy złotych, w dwuosobowym — 1,5 miliona. W „Gaździe” za jedynekę płacić trzeba 450 tys. zł, w „Słonecznym” tylko 150 tys. zł (wszystkie ceny ze śniadaniem).

W przypominającym bunkier z pustaków schronisku na Kalatówkach, apartament kosztuje pół miliona złotych, w innych schro-

niskach ceny pokoiów jednoosobowych nie przekraczają 250 tys. złotych i zamówione są już od dawna. Uczniowie i studenci nocują w kilkunastoosobowych pokojach za kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego nie wolno rozbijać namiotów, ale tablice zakazów nie wymieniają noclegów na szlaku pod gołym niebem. Za wejście do TPN trzeba każdorazowo płacić do godziny 17.00 pięć tysięcy złotych (ulgowy bilet kosztuje 3 tysiące zł). Później już nikt nie kontroluje wchodzących.

Wszystko pod gołym niebem

Trasa do schroniska przy Morskim Oku, którą zaliczyć musi każda wycieczka udająca się w Tatry, wydłużyła się niemiłosiernie aż do 8 kilometrów. Z polany Palenica ciągną asfaltową szosą tysiące pieszych, a ci, których stać na przejażdżkę górskim wozem, jadą. Po drodze mijają miejsca z „zapaszkami” (mało jest takich, którzy wytrzymują do schroniskowego wcu).

Trasa staje się podobna do terenów leśnych przy uczęszczanych przejściach granicznych. A wystarczyłoby postawić kilka wygódek wkomponowanych w tatrzański krajobraz. Także przy oznakowanych szlakach przebiegających przez malownicze doliny, polany i przełęcze.

Turyści nie niszczą unikalnej tatrzańskiej przyrody, ale skoro pobiera się od nich opłaty, chcieliby przynajmniej wiedzieć, że lokalnym władzom zależy na ochronie środowiska. Co prawda trwa remont niektórych szlaków, mostków nad potokami i drobne prace w kilku z ośmiu tatrzańskich schronisk, a o wygodkach jakoś cicho.

Głośniej o wypadkach i nagłych zaślabinieciach w górach, co przy tej liczbie turystów jest nie do uniknięcia. Na szczęście Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (dawny GOPR) działa szybko i sprawnie z pomocą

dwóch helikopterów i kolegów ze słowackiej Horskjej Služby.

Kurort jak w Alpach

W Zakopanem nie odczuwa się kryzysu finansowego. Ceny są wysrubowane, trwa ostra konkurencja w gastronomii i transporcie. Dogorywa PKS wyniszczony przez mikrobusy dowożące szybko i za tę samą cenę do pobliskich miejsc wypadowych na szlaki. W centrum Zakopanego trudno kupić krajowe wiśnie i jabłka, nie ma natomiast problemu z bananami, ananasami i innymi egzotycznymi owocami.

Miasto szybko upodabnia się do kurortów alpejskich i pirenejskich. Duże ożywienie wniosła zimowa Uniwersjada, której trwałe ślady widać w środku lata w postaci nowych inwestycji, reklam i maskotek sprzedawanych na Krupówkach.

W kierunku Kopca Wolności

W Nowym Sączu, stolicy województwa władze zdecydowały się na duże inwestycje. Największą jest oczyszczalnia ścieków. Przetarg wygrała szedzka firma i jeżeli zakończona zostaną negocjacje dotyczące spłaty 40-miliardowej pożyczki, będzie ona gotowa pod koniec przyszłego roku. W Nowym Targu nowe władze odbudują Kopiec Wolności, zniszczony przez władze komunistyczne. Kopiec uspany został w 1910 roku dla uczczenia 500. rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem i odnowiony w 1928 roku. W latach siedemdziesiątych starannie to rozplanowano, używając ziemi do wałów ochronnych wzdłuż Czarnego Dunajca.

Patron „wszystkich bid”

Góralom powodzi się nie najgorzej, o czym świadczą całe osiedla domków budowanych z pokojami gościnnymi dla ceprów. Ceny jednego miejsca w pokoju gościnnym wahają się od 40 do 90 tysięcy złotych, w zależności od lokalizacji. Taniej to niż w hotelu, więc chętnych nie brakuje.

Na domach najczęściej wisi obrazek lub rzeźba św. Antoniego. Dlaczego właśnie jego? Bo to patron „od wszystkich bid”. A nie wiadomo, czy w przyszłym roku nie będzie gorzej?

MACIEJ KLEDZIK
Życie Warszawy

DLACZEGO KOMARY LUBIĄ KOBIETY

Wieloletnie obserwacje prowadzone przez amerykańskiego entomologa Weina Rauli pozwoliły mu wysnuć interesujący wniosek. Otóż okazuje się, że komary tną nie wszystkich jak leci. Ci szkodliwi krwio pijacy wybierają ofiary przede wszystkim w ciemnych ubiorach, a szczególnie celują na osoby noszące dzinsy. Ponadto komary wpadają niejako w szal od zapachu gorącego ciała i żeńskich hormonów.

Latem przed laty
(25 sierpnia 1933 r.)

Bokserzy do roboty!

Kierownictwo sekcji bokserskiej B.K.S. „Jagiellonia” zawiadamia wszystkich zawodników, że treningi rozpoczyna się w środę, 25 bm. odbywać się będą podobnie jak w sezonie ubiegłym w poniedziałki, środy i piątki od godz. 20 do 22 w sali Ośrodka W.F. przy Zwirki i Wigury 2, wejście od Ogródowej.

Prosimy o liczne i punktualne stawianictwo. (mol)

Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej ogłasza

KONKURS DLA INSTYTUCJI SZKOLĄCYCH

na uczestnictwo w projekcie „Szkolenie dorosłych” (finansowanym z pożyczki Banku Światowego)

Projekt polega na tworzeniu i unowocześnianiu przez wyłonione w drodze konkursu instytucje szkoleniowe kursów zawodowych w następujących dziedzinach i działach gospodarki:

1. Nowe programy szkoleniowe dla:
 - zawodów przemysłowych,
 - zawodów usługowych (tzw. trzeciego sektora),
 - rolnictwa.
2. Udoskonalenie istniejących programów szkolenia zawodowego.
3. Rozwinięcie programów szkolenia w następujących dziedzinach:
 - zarządzanie na średnim szczeblu w przedsiębiorstwie,

- programy adaptacyjne dla osób niezaradnych społecznie,
- języki obce,
- szkolenie mobilne.

Wyłonione w drodze konkursu instytucje szkolące poprzez uczestnictwo w programie uzyskają:

- a) pomoc konsultantów przy opracowywaniu nowych lub unowocześnianiu istniejących programów szkolenia zawodowego,
- b) przeszkolenie swoich pracowników,
- c) materiały i sprzęt dydaktyczny.

WARUNKI PRZYSTĄPIENIA DO KONKURSU:

- A. Akceptacja jednoczesnego

stosowania następujących zasad programu szkolenia:

- elastyczne rozpoczynanie/kończenie kursu dla uczestników (tzw. elastyczne wejście/wyjście),
- podejście modułowe,
- umiejętności zawodowe — przedmiotom szkolenia.

B. Aktualny wpis w rejestrze Kuratora lub posiadanie zezwolenia Ministra Edukacji Narodowej na prowadzenie działalności edukacyjnej (należy dołączyć kopię dokumentu potwierdzającego).

C. Dysponowanie warsztatami/laboratoriami dla praktycznej nauki zawodu (należy dołączyć wyjaśnienie lub kopię dokumentu stwierdzającego status organizacyjno-prawny warsztatów).

D. Gotowość do obowiązkowego uczestnictwa w seminarium informacyjnym, które będzie zorganizowane przez Wojewódzki Urząd Pracy oraz gotowość wyznaczenia kompetentnych pracowników do realizacji zadań wynikających z projektu (np. staże, praca nad opracowaniem i wdrażaniem programów szkoleń).

Oferty zawierające informacje odpowiadające na warunki A-D należy przysłać do Wojewódzkiego Urzędu Pracy, właściwego ze względu na lokalizację instytucji szkolącej w terminie do dnia 7 września 1993 roku.

Białystok, ul. Sienkiewicza 82, tel. 415-181 w. 261.

UWAGA ! Do dalszego postępowania konkursowego zostaną dopuszczone tylko te instytucje szkolące, które spełnią wszystkie warunki przystąpienia do konkursu jednocześnie.

Instytucje te zostaną powiadomione o zaproszeniu do dalszego postępowania konkursowego w terminie do dnia 21 września 1993 roku.

Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej ogłasza

KONKURS DLA INSTYTUCJI LOKALNYCH

na uczestnictwo w programie „Rozwój małej przedsiębiorczości” (finansowanym z pożyczki Banku Światowego).

Program polega na wsparciu instytucji lokalnych w tworzeniu:

1. Funduszy Rozwoju Przedsiębiorczości — instytucje, które będą udzielać początkującym drobnym przedsiębiorcom pomoc finansową, niezbędną przy tworzeniu i utrzymaniu własnej firmy.

2. Ośrodków wspierania Małej Przedsiębiorczości, wykonujących usługi doradcze już działającym przedsiębiorcom oraz organizujących szkolenia dla tych, którzy dopiero zamierzają rozpocząć działalność gospodarczą.

3. Inkubatorów — instytucji, które mają zapewnić przestrzeń oraz serwis usług (np. xero, fax, sekretarka, poczta itp.) niezbędnych do prowadzenia działalności gospodarczej.

Wyłonione w drodze konkursu instytucje pozarządowe poprzez uczestnictwo w ww. programie uzyskają:

- a) pomoc konsultantów i ekspertów przy tworzeniu zasad działania Inkubatorów, Ośrodków Wspierania Małej Przedsiębiorczości i Funduszy Rozwoju Przedsiębiorczości,
- b) przeszkolenie swoich pracowników w kraju i za granicą,
- c) materiały i sprzęt dydaktyczny.

WARUNKI PRZYSTĄPIENIA DO KONKURSU:

1. Instytucja, zgłaszająca swój akces do konkursu, powinna być organizacją pozarządową.

2. Instytucja powinna mieć swoją siedzibę w regionie, na terenie którego chce prowadzić swoją działalność.

3. Instytucja w ramach swojej działalności musi pomagać bezrobotnym.

4. Instytucja musi przygotować ofertę w postaci kompletnego i szczegółowego business-planu.

Instytucje, których profil i działalność odpowiada warunkom 1-4, powinny przesłać, do właściwego ze względu na ich lokalizację, Rejonowego Urzędu Pracy ww. ofertę w terminie do dnia 31 sierpnia 1993.

Po dokonaniu oceny na szczeblu rejonowym, wojewódzkim i centralnym wybrane instytucje zostaną zaproszone do współpracy, co nastąpi w terminie do 15 października br.

UWAGA: Wszelkie informacje niezbędne do udziału w konkursie są dostępne w rejonowych i wojewódzkich urzędach pracy.

Giełda pracy

1. Kierowca kat. II, staż, szuka pracy, tel. 610-745.

2. Kierowca, lat 33 posiadający prawo jazdy ABCD, znający język niemiecki i szwedzki oraz trasy Europy Zachodniej — poszukuje pracy. Tel. grzech. 208-13.

3. Ekonomistka pilnie poszukuje pracy, tel. grzech. 32-42-70.

4. Młody, wykształcenie średnie poszukuje pracy, tel. 241-93.

5. Zatrudnię osobę ze znajomością sitodruku, 514-445.

6. Piekarnia Choroszcz zatrudni piekarszy i ciastkarszy, mogą być absolwenci, tel. 19-14-04, 521-356.

7. BUSINESS FOUNDATION zatrudni w charakterze przedstawicieli firmy, osoby po studiach, z ogólną orientacją ekonomiczną, zainteresowane pracą w dziedzinie informacji gospodarczej, promocji i reklamy województwa: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego i ostrołęckiego. Preferowani kandydaci z własnym samochodem i telefonem kontaktowym. Zgłoszenia pisemne ze zdjęciem pod adresem: 15-741 Białystok, Urząd Poczty Nr 21, skr. poczt. 24.

8. Zatrudnimy młode, energiczne osoby w akwizycji. Wysokie prowizje. Tel. 414-170 wew. 11 (12-15).

9. Zakład ogólnobudowlany zatrudni posadzkarzy i szpachlarzy, tel. 51-55-91 po 18.00.

10. Poszukujemy akwizytorów reklamy z woj. białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego i ostrołęckiego. PARMA, tel. 436-242, Białystok, Warszawska 6A.

11. Młodzież powyżej 15 roku życia — do sprzedaży katalogów. PARMA, tel. 436-242, Białystok, Warszawska 6A.

12. Inwalidę ze znajomością obsługi komputera i oprogramowania. PARMA, tel. 436-242, Białystok, Warszawska 6A.

13. Zatrudnimy osobę do sprzątania biura (2 godz. dziennie). PARMA, tel. 436-242.

14. Mężczyzna, lat 43, wykształcenie zawodowe, zawód wyuczony tokarz, wykonywany ślusarz, frezer, narzędziowiec, obsługa wtryskarek — pilnie poszukuje pracy. Wiadomość: ul. Lniana 19/22, Białystok.

nieruchomości

GOSPODARSTWO rolne o pow. 12 ha wraz z zabudowaniami. Waliński, Klewianka 77, woj. łomżyński.

g 710-1

GIEŁDA nieruchomości — Łomża „GLINLEX”, Nowogrodzka 1, tel. 39-37.

tg 1360-0

usługi

TELENAPRAWA, 331-780.

g 86-0

PIECZĄTKI — „ECHO”, Suraska 1.

g 479-0

ALARMY, autoalarmy, znakowanie. „KOMBIT”, 436-095.

g 181-0

ZALUŻE solidnie, tanio, szybko. Łomża 21-00.

tg 1340-0

DRZWI antywłamaniowe, dodatkowe, zamki, folie ochronne, 75-12-18 „ZAMIS”.

g 395-0

AUTOMATYCZNE pralki — naprawa, 755-613.

g 669-0

AUTOMATYCZNE pralki — naprawa, 522-740.

g 637-00

WYKONUJEMY tynki agregatem, 755-703.

g 657-0

ZWIR, 320-408.

g 442-0

DEZYNSEKCJA, 434-256.

g 100-0

mieszkania

DOM komfortowy w Łomży — telefon, garaż, magazyn — wynajmę, tel. 160-382 lub Białystok 521-560, 520-097.

g 689-0

SAMOTNA matka szuka niedrogiego mieszkania lub pokoju w zamian za opiekę, tel. 32-42-70.

g 719-1

WYNAJME pokój panu, 761-400.

g 721-1

matrymonialne

„JOLANTA” zaprasza do Gdyni. Informacja bezpłatnie. 81-963 Gdynia 1 skr. 127.

k 2210-1

kupię

KUPIĘ zestaw ciężarowy. Lubartów (0836) 51-120.

k 2158-00

różne

LOTERIA WIZOWA — USA 1993/94. Porady prawne i emigracyjne. Wypełnianie dokumentów. Oferty pracy — gwarancje finansowe. Agencja Turystyczna „MARK TOURS”, Białystok, ul. Sukienka 2c (1 klatka), tel. 223-03.

g 115-0

KOMFORT®

POLSKI LIDER W SPRZEDAŻY WYKŁADZIN

zatrudni w Białymstoku KIEROWNIKA SKLEPU

Wymagania:

- wyższe wykształcenie,
- doświadczenie w działalności organizacyjnej i handlowej,
- wiek do 40 lat.

Spotkanie zainteresowanych odbędzie się 6.09.1993 r. w siedzibie NOT w Domu Technika przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej 2 w Białymstoku

Zespół Szkół Rolniczych Gospodarstwo Pomocnicze w Ostrożanach, woj. białostockie ogłasza w dniu 31 sierpnia 1993 roku o godz. 11 przetarg nieograniczony na niżej wymieniony sprzęt:

Kombajn do zbioru buraków typ Z-413, szt. 1

Ladowacz T-214, szt. 1

Kosiarka rotacyjna, szt. 1

Przetarg odbędzie się w biurze gospodarstwa. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy gospodarstwa najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu.

Sprzęt można oglądać codziennie od godz. 8 do 15.

Drugi przetarg sprzętu nieupłynionego w drodze przetargu pierwszego odbędzie się tego samego dnia.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu lub wycofania sprzętu w całości lub części bez podania przyczyn.

k 2217-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej przy ul. Zwycięstwa 3 w Białymstoku oraz Smażalni Ryb przy dworcu PKP w Białymstoku za przerwę w dostawie energii elektrycznej w dniu 28.08.93 r. w godz. 8-10.

Blizszych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 991.

g 194-1

lokale

SPÓŁDZIELNIA Rzemieślnicza „Wielobranżowa” w Białymstoku wynajmie pomieszczenie biurowe i magazynowe przy ul. Warszawskiej 6A, tel. 435-074.

g 129-1

hurt

POLINIT, Polinak, Pronilent, lakiery nietoksyczne, mozaika, ul. Saturna 28, tel. 517-315.

g 191-0

biznes

POSZUKUJĘ wykonawców boazerii, listw drewnianych, tel. 750-874.

g 191-0

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

251-16

GAZETA WSPÓŁCZESNA

SUPER SKÓRY PROSTO OD PRODUCENTA

TYLKO
4 DNI

OFERUJEMY PO SUPER CENACH:



**KURTKI SKÓRZANE, MARYNARKI
KURTKI SKÓRZANE Z FRĘDZLAMI
KURTKI TOP - GUN ORAZ ZAMSZOWE
KOŻUCHY
SETKI SPÓDNIC DO WYBORU
SPODNIE, SUKIENKI
I WIELE INNYCH**

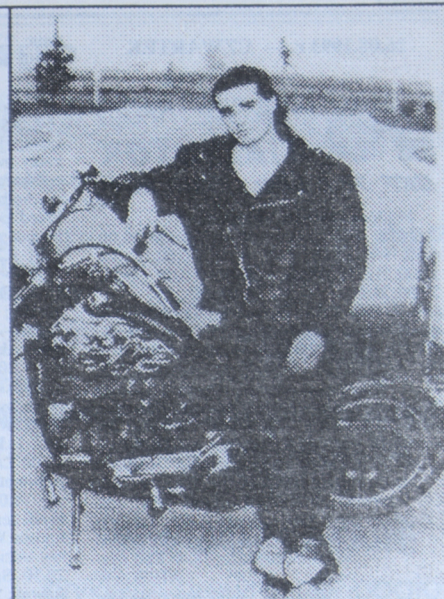
OBIĘŻKA
DO

50%

RÓWNIEŻ SUPER DUŻE ROZMIARY

**NAJWIĘKSZY WYBÓR W POLSCE
PONAD**

2000
SZTUK



RAMONESKI JUŻ OD 1.200.000

**PIĄTEK, SOBOTA,
NIEDZIELA
I PONIEDZIAŁEK
(27, 28, 29 I 30.08.93)
godz. 9⁰⁰ - 21⁰⁰**

BIĄŁYSTOK

**2 Liceum
(sala gimnastyczna)
ul. Narewska 11**

**P.H.P. „ZAOPATRZENIE” Jan Kulesza
w Czarnowie**

18-208 Kulesze Kościelne

tel. Kulesze Kościelne 119

lub Zambrów 31-06 (wieczorem)

prowadzi sprzedaż:

- stali: dwuteowniki, ceowniki, kątowniki, drut żebrowany i gładki
- nawozów
- cementu
- rury czarne i ocynkowane

Ponadto prowadzimy skup zboża i złomu.

Sprzedaż stali i cementu po cenach hurtowych i detalicznych.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

g 128-00

Przedsiębiorstwo Rolno-Handlowe

16-120 Krynki, tel. 80

oferuje:

- eternit 175x113 — 27.000 z VAT-em
- mocznik 46% — worki podwójne
- cement
- siatka ogrodzeniowa
- gwoździe budowlane

g 179-00

**Urząd Skarbowy w Łomży
podaje do publicznej wiadomości,
że w dniu 8 września 1993 r. o godz. 10**

w lokalu Urzędu Skarbowego w Łomży, ul. M. Kopernika 9

odbędzie się licytacja

niżej podanych przedmiotów należących do p. Edwarda Kneć.

	ilość	wartość
» Komplet zeszytów dla kl. V	204 kpl.	11.220.000,-
» Komplet zeszytów dla kl. IV	432 kpl.	21.600.000,-
» Komplet zeszytów dla kl. III	842 kpl.	29.470.000,-
» Komplet zeszytów dla kl. II	330 kpl.	9.240.000,-

Cena wywoławcza wynosi 3/4 wartości szacunkowej.

W/w przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 8 do 10.

Na nie sprzedane przedmioty w dniu pierwszej licytacji odbędzie się druga licytacja w dniu 16 września 1993 r. o godz. 10 w tym samym miejscu.

Cena wywoławcza wynosić będzie 1/2 wartości szacunkowej tych przedmiotów.

k 2214-0

BARBARA

UWAGA !!!

W związku ze wzrostem cen nawozów mineralnych produkcji Z.Ch. Police (polifoski i fosforan) średnio o 500 tys/t od dnia 01.09.93 r. zapraszamy do naszych punktów sprzedaży jeszcze w sierpniu.

Wysokie Mazowieckie, ul. 1 Maja 7
Hajnówka, ul. Bielska 43, tel. 29-85
Siemiatyże, ul. Wysoka 82, tel. 55-21-84, 55-64-87, tlx 853198

Bielski Podlaski — Gminna Spółdzielnia
k 2206-0

**Spółdzielnia Transportu
Wiejskiego**

w Łapach,

ul. Harcerska 8, tel. 27-95

- sprzeda nową wagę samochodową 40-tonową
- zakupi każdą ilość tarcicy olchowej

g 189-1

ZAKUPIMY

- transformatory energetyczne
 - silniki elektryczne
- sprawne technicznie
Łódź, tel. 86-18-99

k 2157-00

kupię

BUTLE — tlen, acetylen, tel. 522-345.

g 697-00

hurt

WĘGIEL, miał, nawozy, cement, wapno. Zapewniamy transport. PHU „TAJAN” Skład Lewickie, tel. 196-182.

g 137-0

MATERIAŁY budowlane — dowóz bezpłatny, wodomierze METRON. TOPKAPI, tel. 410-145, ul. Nowowarszawska 32 (teren Spółdzielni „Elektryk” — wjazd od ul. Braniciego).

g 175-0

sprzedam

SPRZEDAM kamienie polne szczepiane 20 m sześć. Bartoszewicz Stanisław, Kumiała 9, gm. Korycin.

g 709-0

**Bank Rozwoju Rolnictwa SA
w Poznaniu**

**Oddział w Białymstoku,
ul. Fabryczna 1**

**oferuje do sprzedaży to-
wary chemii gospodarczej
i kosmetyki.**

Wykaz towarów jest do wglądu
w siedzibie Banku w godz. 8-10 w pokoju 312 (II piętro).

Informacja telefoniczna 750-705.

g 703-1

**KOPACZKĘ do ziemniaków,
siewnik i zgrabiarkę, 754-016.**

g 708-1

**PRZYCZEPĘ D-55. Sasiny 5, gmina
Zambrów.**

k 2204-0

WAGĘ do ważenia żywca, przyczepę wywrotkę 4,5 t. Bogucki Tadeusz, Murawskie Czachy, poczta Boguty.

Łg 1381-0

ŁADOWACZ CYKLOP w dobrym stanie. Zawistowski Stanisław, Drewnowo Lipskie, poczta Boguty.

Łg 1381-0

BOAZERIA dębowa i jesionowa, okleinowana, 512-684.

g 289-0

BOAZERIA, deski podłogowe, szalówka, drzwi, wrota garażowe, tarcica. Producent — „DOMEX”, Białystok-Zaścianki, ul. Szosa Baranowicka, tel. 413-701.

g 127-0

SPRZEDAM okna sokółskie trzyszybowe 150x150 — 2.200 mln zł. Ełk 10-75-60 po 18.00.

Sg 130-0

OKAZJA! Tanie wanny blaszane, emaliowane, białe, zachodnie. GAMMA, Białystok, ul. Upalna 3, tel. 619-041.

g 153-00

g 113-0

**Bezpośredni importer
oferuje do sprzedaży**

- sklejkę olchową gr 10 mm, cena 4,8 mln/m³
- tekturę litą, nie bieloną o gramaturze 520 g/m², cena 5,3 mln/t
- traki rosyjskie R 63-8B, cena 165 mln/szt

Powyższe ceny nie zawierają VAT-u.

Ponadto prowadzimy sprzedaż:

- wyrobów hutniczych
 - grzejników żeliwnych (42 tys. żeberko)
 - nawozów
 - materiałów budowlanych
- ZPUH „SWAMID” Suwałki
tel/fax 62-708, tlx 522132**

Sg 18-00

26.08.1993 r. — CZWARTEK

POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK

UKF 72,8 MHz, 72,68 MHz

Wiadomości Radia Białystok:
24.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00,
6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00,
12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00,
20.00, 21.00

5.00 Wita Radio Białystok — audycję prowadzi Marek Liberadzki; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Tu Twoje Radio — prowadzi Barbara Cirk; 11.45 Wakacje z muzyką francuską; 14.05 Magazyn kresowy op. Tadeusza Haładyja; 14.35 POWROTY — prowadzi Sławomir Sokółowski; 15.40 UWAGA! WYBORY!; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa — Lech Marek; 16.15 Zadzwoń do nas 230 — prowadzi Marek Liberadzki; 18.00 Kaskap Dnia BBC; 18.15 Listy, sprawy, uwagi; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy — W. Prochowicz; 18.45 Pod znakiem; 19.05 WIESŁAW; 20.05 American Country; 22.00 Światowy serwis; 22.15 ten jazz — aud. Janusza Pałucha; 22.30 Orkiestra Radia Białystok; 22.45 Sławomir Sokółowski; 4.55 nadajników.



PROGRAM 1

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.03, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.50, 22.00.

Komunikaty energetyczne, gazownictwa i inne: 13.00, 21.50.

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.50.

0.07 Kalendarz radiowy; 0.10—3.00 Muzyka nocą; 1.00 Wiadomości „Głosu Ameryki”; 3.05 i 4.05 Muzyka przed świtem; 3.45 Muzyczny arsenał; 4.50 Muzyczne wycieczki; 5.07 Niezapomniane melodie; 5.20 Poranne rozmaitości; 5.50 Gimnastyka poranna; 6.00—8.30 Sygnały dnia; 7.00 i 8.00 Dziennik poranny; 8.26 Przegląd prasy; 8.30 Radio Biznes; 9.00—11.35 Lato z radiem; 11.35 Szkoda gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata — magazyn; 12.28 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 12.32 Bez tytułu; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Muzyka świata; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Przeboje mistrzów: Karajan w repertuarze popularnym (Muzyka Straussów) — aud. E. Rajczyka; 14.12 Czas dla felietonisty; 14.15—16.00 MUZYCZNA JEDYNKA — magazyn; 15.04 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Aktualności; 16.47 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI: Śpiewa Krystyna Prońko — aud. D. Lubickiej; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 MUZYCZNA JEDYNKA — piosenki z listów; 17.55 Powracająca melodia; 18.03 „Tyko spokojnie” — Wybory '93 (co się komu należy, obywatel — państwu); 19.00 Z kraju i ze świata — magazyn; 19.30 Radio dzieciom: „Kochane małenstwa” — słuchowisko wg pow. R. Lemoine; 19.55 XXX Międzynarodowy Festiwal — Sopot '93 cz. I; 22.05 XXX Międzynarodowy Festiwal — Sopot '93 cz. II; 23.25 Dziennik wieczorny — wydarzenia

dnia; 23.50 Powracająca melodia; 23.55 Myśli pod koniec dnia.

PROGRAM 3

Serwis Trójki co godzinę.
5.00—9.05 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja języka angielskiego; 6.31 i 7.31 Lokalny informator radiowy; 6.45 Czy mówisz polsku?; 7.45 Informacje sportowe; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Business news; 9.05—11.15 Przed południem — program prowadzi K. Pacuda; 9.20 PPR — Poranna Porcja Rozrywki; 9.30 Informator ekonomiczny; 10.10 PPR — Przedpołudniowa Porcja Rozrywki; 11.05 Odkurzane przeboje — aud. B. Podmiotko; 11.15 Puls Trójki; 12.05 W tonacji Trójki — aud. K. Pacudy; 13.10 Steven Hagen „Akat Genesis”; 13.20 Powtórka Prezesa; 14.05 Letnie divertimento — aud. P. Orawskiego; 14.30 Marlena Dietrich „Jestem po to, by kochać mnie”; 14.50 TOP TLEN — Trójkowa Lista Elektronicznych Nagród — aud. J. Kordowicza; 15.05 BRUM; 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05—24.00 Trójka Bis; 19.10 O czym myśli Jerzy Karaszewicz; 19.25 Nasz felietonista Waldemar Chołódowski; 19.35 Bieleszy odcień bluesa — aud. J. Chojackiego; 20.10 Spotkania o zmroku: Barbara Krafciówna; 20.15 Jazz przed 1968 rokiem — M. Kydryńskiego; 21.05 Jules Benard „Dzienniki” odc. 5; 21.15 Fermata — magazyn publicystyki muzycznej pod redakcją K. Kępskiej; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne — aud. J. Borkowskiego; 22.15 W Trójce Bis latem; 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych — aud. S. Kaprzyka; 22.54 Lekcja języka angielskiego (powt.); 23.00 To był dzień; 23.25 Klub folkowy — aud. W. Ossowskiego; 0.05—2.00 Trójka pod księżycem — program prowadzi G. Gronczewska.

telewizja



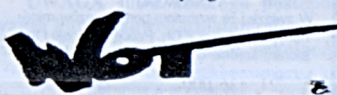
PROGRAM 1

12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Klub Paradise” (18); „Dalekie sienne plany” — serial kryminalny prod. ang.
13.05—15.15 Jedyńka na niepodogóde
13.05 „Kuliki wielkie” — film przyrodniczy Joanny Wierzbickiej
13.40 „Powszedni żywot jeleni” — film przyrodniczy Jana Walencika
14.30 „Wędrujące wydmy” — film o Słowińskim Parku Narodowym
15.15 Kino wakacyjne: „Widget” — „Wielki drenaż mózgu” — serial prod. USA; „Spełnione życzenia” — serial prod. austral.
16.05 Teleferie: „Za żadne skarby” oraz film z serii „Niezwykłe muzea” — „Muzeum Techniki — zaklęty dzwonek”
16.50 Muzyczna Jedyńka
17.00 Teleexpress
17.20 Muzy pod gruszą (1)
18.00 „Dzika Ameryka”: „Dzięcioły” — film przyr. prod. USA
18.30 Wybory '93
18.35 Muzy pod gruszą (2)
19.00 Wieczorynka: „Na gwiazdnym szlaku”
19.30 Wiadomości
19.55 Dwa w dwóch
20.15 „Klub Paradise” (18); „Dalekie sienne plany” — serial kryminalny prod. ang.
21.10 Wybory '93
21.15 Tylko o Jedyńce

22.05 Boskie i cesarskie — program publicystyczny
22.45 Wiadomości gospodarcze
23.05 Muzyczna Jedyńka
23.10 Świat nie przedstawiony: „Trwoga” — film dok. Andrzeja Titkowskiego
23.40 Gorąca linia
23.50 Barwy miłości: „3 dni bez wyrobu” — film fab. prod. polskiej
1.25 To lubię
1.55 „Maigret” (5): „Maigret w rodzinnych stronach” — serial kryminalny prod. ang.
2.50 Zakończenie programu

PROGRAM 2

7.30 Panorama
7.35 Wakacje w Dwójce
8.05 Program lokalny
8.35 Wakacje w Dwójce
8.45 „Kot w butach”; „Fasola wysoka do nieba” — serial prod. japońskiej
9.10 Najpiękniej na świecie śmieją się dzieci
9.35 „Pokolenia” — serial USA
10.00 Wakacje w Dwójce
10.05 Na bocznych drogach Europy
10.30 Lato w Polsce
11.00 Panorama
11.05 „Kamila” (2) — film fab. prod. radzieckiej
12.00—15.25 Przerwa
15.25 Powitanie
15.30 Wielka piłka
16.00 Panorama
16.05 „Broń XX wieku (12): „Czołgi” — film dokumentalny
16.35 Lato w Polsce
16.50 Halo Sopot
16.55 W cieniu Kremla
17.30 „Pokolenia” — serial USA
17.55 Halo dzieci — „Opowieści kapitana Misia”
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny — teleturniej
19.05 Szkoła kłamek
19.35 Publicystyka kulturalna
20.00 XXX Międzynarodowy Festiwal Sopot '93; Koncert wspomnień (1) w przerwie koncertu ok. 21.50 Panorama
22.05 XXX Międzynarodowy Festiwal Sopot '93 (2)
23.20 Halo Sopot
23.30 Camerata 2: „Muzyczny wizerunek miasta”
24.00 Panorama
0.05 Zakończenie programu



WARSZAWSKI OŚRODEK TELEWIZYJNY
8.10—8.40 Kurier o poranku
15.15—16.15 Studio otwarte
18.00—18.30 Telewizyjny Kurier Województw



7.00 Poranek Republiki, 7.25 „Śpiewa Muslim Magomajew”, film — koncert; 8.10 „Apteka dyżurna”; 8.40 Film rysunkowy; 9.25 „Wszystko oddałem pieśni” — film muzyczny; 10.35 „Szampan” — film fabularny; 12.30 Wiadomości; 12.40 „Kapitan Frakass” — film fabularny, odcinek I i II; 15.00

Film telewizyjny poświęcony A. Błokowi; 15.55 Film popularno-naukowy; 16.30 Wiadomości; 16.40 Film rysunkowy; 17.00 „Historie zapomnianych statków” — film dokumentalny; 17.30 Wiadomości BBC; 18.00 Wiadomości z Obwodu Grodzieńskiego; 18.10 „Proszę przeczytać mój list...”; 18.16 Zdrowie; 18.45 Słowo ojczyście; 19.15 „W krainie fiordów” — cykl wokalny E. Griega; 19.40 Kolysanka; 20.00 Panorama; 20.45 „Apteka dyżurna”; 21.15 „Złota dziesiątka” — konkurs telewizyjny młodych polityków; 22.25 Wiadomości i komentarze.



TV POLONIA

7.30 Panorama; 7.35 Powitanie, program dnia; 7.45 Mieszkamy w Polsce; Pojezierze Kaszubskie (powt.); 8.05 Telenowela: W labiryncie (powt.); 9.05 Krówka: program dla dzieci (powt.); 9.50 Sześć milionów sekund — serial dla dzieci (powt.); 10.20 Piosenki na lato; 10.35 Daleko od szosy, odc. 5 (7) (powt.); 12.00 Wiadomości; 12.10—15.50 Przerwa; 15.50 Powitanie; 16.00 Panorama; 16.05 Teleferie — Za żadne skarby; 16.50 Gość TV POLONIA; 17.00 Teleexpress; 17.15 7 stron świata — odc. 6(7) — serial dla dzieci i młodzieży; 17.45 Gość TV POLONIA; 17.55 Apetyt na zdrowie — magazyn rekreacyjny; 18.20 Na życzenie; 19.15 Dobranocka: Przegląd kilka wróbla Cwirka; 19.30 Wiadomości; 20.00 Telenowela: W labiryncie; 21.00 Panorama; 21.25 Gość TV POLONIA; 21.35 Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej: Pograbek — film TVP; 23.00 Historia — Współczesność; 24.00 Panorama; 0.05 Program na piątek; 0.10 Na estradzie — Złote lata 60. — Breakout. 0.50—7.30 Przerwa.

POLSAT

16.30 Program dnia; 16.35 Magazyn filmowy; 17.00 Supermodelka — serial brazy; 17.30 Mała księżniczka — serial anim. dla dzieci; 18.00 Detektyw D.A. — serial krym.; 19.00 Informacje; 19.10 Poszukiwany: żywy lub martwy — serial; 19.40 Filmy anim. dla dzieci; 20.00 Żelazny rycerz — serial; 21.10 Pan Anatol szuka miliona — film polski; 22.30 Informacje; 23.00 Kiedy kobiety miały ogony — film USA; 0.40 Pożegnanie.

SAT 1

9.15 Sądzi — powt.; 9.40 Traper John M.D. — powt.; 10.30 Bonanza — powt.; 11.20 Zaryzykuj coś! — powt.; 11.30 Koło fortuny — powt.; 12.30 Cienie namiotności — serial; 13.20 Traper John M.D. — serial; 14.15 Sądzi — serial; 14.45 Bonanza — serial; 15.45 Statek kosmiczny Enterprise — serial; 16.45 Zaryzykuj coś! — quiz; 17.20 Idź na całość; 18.30 Sugarbaker's — film USA; 19.20 Mag. piłkar-

ski; 19.30 Koło fortuny; 20.15 Sprzysiężeni w imię sprawiedliwości — serial; 21.20 Fantastyczne fenomeny — serial; 22.15 Sędzia z wieńczącą (serial USA); 0.00 Playboye i przygody (film akcji USA); 2.30—2.50 Programy powt.

RTL Television

9.00 Sześć — serial; 10.00 Piękni i bogaci — serial; 10.30 Gorące ceny — powt. 11.00 Ryzykowne!; 11.30 Pojedynki rodzinny — telegra; 12.00 Punkt 12; 12.30 Historia Springfieldów — serial; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Notruf Kalifornia — serial; 15.00 Morderstwo jest jej hobby — serial; 16.00 Hans Meiser; 17.00 Kto tu jest szefem — serial; 17.30 Strasznie miła rodzinka — serial; 18.00 Elf 88 — mag. dla młodzieży; 19.10 Explosiv — mag.; 19.40 Dobre i złe czasy — serial; 20.15 Praca na całe życie — serial; 20.45 Pomocy, moja rodzina wariuje — serial; 21.15 Notruf; 22.10 Kobra (horror USA); 0.00 L. A. Law — serial; 1.00—5.30 Programy powt.

PRO 7

8.00 Cudowna Jeannie — powt.; 8.25 Troje — powt.; 8.55 Remington Steele — powt.; 10.15 Polowanie na ludzi w dżungli (film USA); 11.40 Nasz głośny dom — powt.; 12.10 Roseanne — powt.; 12.40 Vegas — serial; 13.30 Nieposkromnieni (film USA); 15.05 Remington Steele — serial; 16.05 Mr. Belvedere — serial; 16.35 Cudowna Jeannie — serial; 17.05 Trick 7; 18.25 Troje — serial; 18.55 Nasz głośny dom — serial; 19.25 Roseanne — serial; 20.15 Wstęp do piekła (film USA); 22.05 Oslawiona dwójka — serial; 23.00 Hawaje 5-0 — serial; 23.30 Tajny agent — serial; 0.45—4.55 Filmy powt.

MTV

7.00 Awake On The Wildside; 10.00 Vma Spotlight; 12.30 The Pulse with Marjine; 13.00 VJ Simone; 15.30 Vma Spotlight; 16.00 MTV's Greatest Hits; 17.00 The MTV Coca-Cola Report; 17.15 MTV at the Movies; 17.30 News at Night; 17.45 3 From 1; 18.00 Vma Spotlight; 18.30 MTV Prime; 20.00 Dial MTV; 21.00 MTV's Most Wanted; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca-Cola Report; 23.15 MTV at the Movies; 23.30 News at Night; 23.45 3 From 1; 0.00 Partyzone; 2.00 VJ Marjine; 3.00 Night Videos.

EUROSPORT

8.30 Aerobik; 9.00 Golf; 10.00 Lekkoatletyka: mistrzostwa świata; 12.00 Surfing; 12.30 Eurofun; 13.00 Triathlon: mistrzostwa świata; 14.00 Snooker; 16.00 Golf: German Open w Düsseldorfie (na żywo); 18.00 Badminton: zawody w Wiedniu; 19.00 Koszykówka: NBA; 19.30 Wiadomości; 20.00 Magazyn olimpijski; 20.30 Automobilizm: formuła 9000; 21.30 Rallycross: mistrzostwa Europy; 22.00 Piłka nożna: eliminacje mistrzostw świata; 23.00 Tenis: przegląd wydarzeń; 23.30 Boks; 1.00 Wiadomości.

Co, gdzie, kiedy?



TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — nieczynny.
Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 12—17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia oraz malarstwa Albina Waczińskiego „Stary Białystok cz. II” czynna do 15 października br.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” — „Hot Shots II” (USA, 1.12), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.30, 19.30.

„TON” — „Półtora gliniarza” (USA, 1.12), godz. 11, 15.15, „Indochiny” (franc., 1.18), godz. 12.30, 17, 20.

„SYRENA” — „Mężowie i żony” reż. Woody Allen (USA, 1.15), godz. 13, 15, 19, „Nagi lunch” (ang.-kanad., 1.15), godz. 17, „Koyaanisquatsi” (USA, 1.15), godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski „Znicz” — „Hoffa” (USA, 1.15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Zabójcza broń 3” (USA, 1.12), godz. 15, 17, „Alive — dramat w Andach” (USA, 1.15), godz. 19.30.

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Wojownicze żółwie Ninja 3” (USA, b.o.), „Sidła miłości” (USA, 1.18.).

Augustów „Iskra” — „Uciec, ale dokąd?” (USA, 1.15).
Bemowo Piskie „Wrzós” — „Obcy 3” (USA, 1.15).

Elk „Polonia” — „Bez przebaczenia” (USA, 1.15).
Giżycko „Fala” — „Bumerang” (USA, 1.12).

Kowale Oleckie „Pionier” — „Przygodkowy bohater” (USA, 1.15).
Sejny „Polonez” — „TAK, TAK” (pol., 1.15).

W razie wypadku



Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 75-23-33.

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wcz. 990, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89

— Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.

— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

Gabinety zabiegowe:
— Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.

— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta 7—7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I. Białyni 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-670 — czynny przez całą dobę.

APTEKA

(ostry dyżur)

ul. Suraska 2.

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15, tel. 323-593 dyżuruje oddziały: gruzylicy dziecięcej, sztucznej nerki, żakazy dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 26.VIII.1993 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO — Państwowy

Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16.

WEWNĘTRZNY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

ODDZIAŁ GRUZYLCY — Specjalistyczny P/Gruzylicy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Konopnickiej 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18—4.

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16—18.

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30—21.30.

Suwałki — tel. 49-41, czynny codziennie w godz. 16—7.

RADIO TAXI ☎ 919

Syndyk Masy Upadłości Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej Biuro Pomocy Prawnej „PRAWNIK” w Łomży, ul. Dworna 23, tel. 46-99

**sprzeda w drodze przetargu pisemnego
(porównanie ofert)**

PRZETWÓRNIĘ OWOCOWO-WARZYWNĄ

położoną w Drozdowie przy ul. Głównej 14 o powierzchni magazynowej 2096,12 m², oraz działkę o powierzchni gruntów 1 ha 0400 m² wpisanej do księgi wieczystej pod poz. nr 3148 w Państwowym Biurze Notarialnym w Łomży.

CENA WYWOŁAWCZA 1.300.000.000 zł

Oferty z podaniem ceny w zamkniętych kopertach z dopiskiem na kopercie PRZETARG należy nadsyłać pod adresem Syndyka w terminie do dnia 10.09.93 r. Otwarcie ofert i ich porównanie nastąpi w dniu 14.09.1993 r. o godz. 10.00 w Biurze Syndyka.

Warunkiem rozpatrzenia ofert będzie wpłacenie wadium w wysokości 100.000.000 zł najpóźniej do dnia 10.09.1993 r. na konto nr 374404-1847 PBK SA O/Łomża.

W przypadku wyboru oferty zapłata zaoferowanej ceny winna nastąpić nie później niż w ciągu 14 dni. Wpłacone wadium przepadnie gdy osoba, której oferta zostanie wybrana nie przystąpi do aktu notarialnego i nie opłaci całej oferowanej kwoty w wyznaczonym terminie. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i swobodnego wyboru ofert.

Łg 1371-1

ZAKŁAD WODOCIĄGÓW, KANALIZACJI I ENERGETYKI CIEPLNEJ

18-200 w WYSOKIM MAZOWIECKIM,

ul. 1 Maja 6, tel. 23-62

oferuje do sprzedaży następujące materiały i urządzenia:

Pojemnościowy podgrzewacz wody	1,5 m ³ , 1 MPa
Filtr rozpuszczalnika soli	1 m ³ , 1 MPa
Zbiornik hydroforowy	3000 l, 1 MPa
Rozprężacz kondensatu	300 l
Przenośnik ślimakowy	D 200 mm, L 17,5 m, L 9,5 m
Głowica pomiarowa PH Redox	

prod. ELWRO Wrocław, typ N 5153.1.101

Przetwornik PH Redox 2 szt.	prod. ELWRO Wrocław, typ N 5153
Kryzy typu ISA II 11 szt.	od 0 50 do 0 250
Licznik elektryczny ilości ciepła	typ LIC 20 max 80 l/h
Wodomierz śrubowy 3 szt.	typ M 250 Dn 50, 40 m ³ /h
Zawór regulacyjny 2 szt.	

prod. MERA POLNA Przemysł typ 2052 DN 200, DN 250

Silownik liniowy elektryczny 3 szt.	typ ESEL 07.04
Pompa dozująca 4 szt.	typ NDA 8 RS, 11 l/h
Bateria kondensatorów 2 szt.	

prod. EL-MONT Bydgoszcz typ BK-74/72M, 120 kVar

Szafa sterownicza uzdatniania wody	prod. Zakł. Syst. Aut. Września 220/50 Hz
Szafa sterownicza węzłów ciepłych 2 szt.	prod. Zakł. Syst. Aut. Września 220/59 Hz

Pomoc Głębinowa G-100 6 szt.	
Silniki elektryczne 22 KW 4 szt.	

**Zapraszamy codziennie w godz. od 7.00 do 15.00.
ceny do uzgodnienia w zakładzie.**

Łg 44-0

Komornik Sądu Rejonowego w Węgorzewie, rew. II

zawiadamia

ze dnia 31.08.93 r. o godz. 11.00 w Sądzie Rejonowym w Węgorzewie przy ul. 3 Maja 2 w Węgorzewie, sala nr 4

odbędzie się

LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

składającej się z:
dwóch hal produkcyjnych, dyżurki i działki wraz z budynkiem, położonej przy ul. Przemysłowej w Węgorzewie, mającej urzędową księgę wieczystą nr KW 9344 w Sądzie Rejonowym w Węgorzewie stanowiącej własność:

Wiesława Jarmoca,
ul. Sienkiewicza 21, Węgorzewo.

Nieruchomość oszacowana została na kwotę 749.979.000 zł. Cena wywołania wynosi 499.986.000 zł. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 74.997.900 zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

k 2208-1

**Likwidator Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
w Rajgrodzie w likwidacji**

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż piekarni z maszynami i urządzeniami.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 września 1993 r. o godz. 10.00 w lokalu biura Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Rajgrodzie w likwidacji.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie GŚ najpóźniej do godz. 9.45 w dniu przetargu.

g 705-1



AUTORYZOWANY DEALER

SALON SAMOCHODOWY "KONRYS"

Białystok ul. Zwycięstwa 8F
tel. 51 18 26; 51 63 64

OPEL CORSA 1,2 i SWING i CITY, OPEL ASTRA 1,4 GL
- ceny po wprowadzeniu VAT - BEZ ZMIAN!
Dla posiadaczy przedpłat ulga celna - ponadto
dogodne warunki sprzedaży ratalnej

Taki właśnie jest Opel!
OPEL

MASZ PROBLEMY z pracownikami do prac dorywczych?

ZGŁOŚ SIĘ

do SSP „Podlaska”,
tel. 754-950 w 15

g 169-1

praca

KOBIETĘ do szycia odzieży skórzanej,
412-927.

g 711-1

ZATRUDNIĘ mgr. farmacji. Białystok,
tel. 52-14-19 po 18.

Łg 1341-0

turystyka

PRZEJAZDY — Wiedeń, Wenecja,
Rzym. Każdy piątek — „FALCO”, tel.
197-590.

g 596-0

DO USA tylko przez „NEW YORK”. Pełna
obsługa loterii wizowej. BIURO TU-
RYSTYCZNE — Białystok, Warszawska
21, 436-000.

Zg 229-0

BRUKSELA — Rotterdam, solidnie i ta-
nio, 1 miejsce losowane, wyjazdy w każdy
piątek. NOWATOR, ul. Skłodowskiej 13,
tel. 269-56, Zambrów, tel. 25-25, 48-16,
Olecko, tel. 27-85, Suwałki, tel. 32-89,
Łomża, tel. 29-65.

Zg 196-0

lokale

„DOMINIUM” — kompleksowa obsługa
nieruchomości — wynajem, Lipowa 16a,
219-40 (8.30-17).

g 5896-0

samochody

AUTOHOLOWANIE, 510-310.

g 447-0

MIENIE przesiedlenia kupię. Sokółka, 44-
62.

g 613-0

FIAT 126p za gotówkę i na raty oferuje
SALON SAMOCHODOWY „KONRYS”.
Białystok, ul. Wierzbowa 8, tel. 511-826,
Suwałki, ul. Sejneńska, tel. 48-28, Siemiaty-
czyce, ul. Kościuszki 11, tel. 552-834.

g 103-0

FIMEX proponuje nowe ŻUKI, STARY.
Ceny fabryczne, raty, leasing. Białystok,
Horodniańska 1, tel./fax 63-28-70.

g 125-0

AUTOWYPOŻYCZALNIA, 331-366.

g 408-0

PRZEDPŁATE, ulgę celną — kupię. So-
kółka, 44-62.

g 613-0

PASSAT 1991, 324-260.

g 973-0

POLONEZ 1,9 diesel (1992), STAR 28
(1988) — sprzedam, tel. 15-33-82.

g 691-00



Tylko do 15.10.93
wydajemy

NIEODPŁATNIE

brykiety drewniane opałowe

Zakłady Przemysłu Sklejek
ul. Dojlidy Fabryczne 24
tel. 410-359

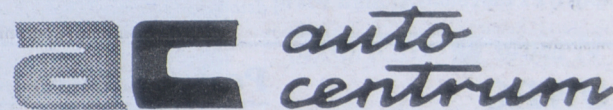
Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych S.A.
z siedzibą w Płocku, ul. Tysiąclecia 2

OGŁASZA, ŻE ZAMIERZA SPRZEDAĆ NIERUCHOMOŚĆ o powierz-
chni ok. 2 ha położoną w Pisu przy ul. Moniuszki 11, stanowiącą
plac wraz z zapleczem składowym i magazynowym, budynkiem biu-
rowym i warsztatowym.

Istnieje możliwość podziału i sprzedaży części tej nieruchomości. BLIŻSZE INFORMACJE MOŻNA UZYSKAĆ W SIEDZIBIE ZA-
KŁADU PRODUKCJI POMOCNICZEJ PPRM S.A. W PISZU, UL. MO-
NIUSZKI 11, TEL 327-79. Nieruchomość będzie sprzedawana w dro-
dze przetargu.

Termin, miejsce i warunki przetargu zostaną podane do publicznej
wiadomości w odrębnym ogłoszeniu.

k 2205-1



Przedsiębiorstwo Motoryzacyjne, Spółka z o.o.

60-658 POZNAŃ, ul. Wojciechowskiego 3/17

tel. 22-30-17, 22-34-01; tel./fax 22-38-43

Oferuje z natychmiastowym odbiorem szeroką gamę
części zamiennych do samochodów:

ŁADA I ŁADA SAMARA

po atrakcyjnie niskich cenach.

**UWAGA! Przy zakupie większych ilości stosujemy
duże upusty cenowe!**

k 2167-0

Wojewódzki Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Suwał-
kach, ul. Kościuszki 110, tel. 26-50 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANI-
CZONY na sprzedaż samochodu Żuk A-06-B Nr. Rej. SUA 427K, rok produ-
kcji 1987 po wypadku — cena wywoławcza 10.000.000 zł. Samochód znajdu-
je się w byłym zakładzie SKR Czerwony Dwór k/Węgorzewa. Zaintereso-
wani mogą oglądać codziennie w godzinach od 10 do 15 kontaktując się z
Panem Janem Sobiesiakiem w Czerownym Dworze. I przetarg odbędzie się
dnia 31.08.1993 r. o godzinie 11 w Czerwonym Dworze k/Węgorzewa. II w
tym samym dniu i miejscu lecz o godzinie 13. Wadium w wysokości 10% ce-
ny wywoławczej należy wpłacić do godz. 10 u przedstawiciela WZRKiOR
w miejscu przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez
podania przyczyny.

Gg-6

ZARZĄD DRÓG W EŁKU INFORMUJE,

że od dnia 30.08.93 r. do dnia 15.10.93 r.
nastąpi przerwa w ruchu na drodze Nr 310 Połom-Sajzy-
Straduny na odcinku Połom-Sajzy w związku z przebudową
mostu w m. Sajzy. Objazd odbywać się będzie przez miej-
scowość Stare Juchy.

k 2215-1

zwierzęta



SZKOLENIE psów, 52-11-59.

g 704-0

**BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ**

251-16
współczesna

Dziesiątka na ME w boksie

Dariusz Snarski
jedzie do Bursy

Polski Związek Bokserski ogłosił w środę skład pięściarskiej reprezentacji Polski na Bokserskie Mistrzostwa Europy w tureckiej Bursie (od 5 do 12 września).

Oto skład ekipy, która — pod wodzą trenera kadry Jerzego Rybickiego — wyruszy na mistrzostwa kontynentu w pięściarstwie amatorskim:

waga papierowa (48 kg) — **Rafał Niedbalski** (Olimpia Poznań), lat 25, trener Zdzisław Nowak.

waga musza (51 kg) — **Robert Ciaba** (Olimpia Poznań), lat 24, trener Zdzisław Nowak. „Braz” na ME w Atenach (1989 r.), olimpijczyk z Barcelony.

waga lekka (60 kg) — **Jacek Biel-ski** (Start Elbląg), lat 21, trener Jerzy Grzankowski. „Srebro” ME juniorów (1990 r. w Ustie).

waga lekkopółśrednia (63,5 kg) — **Dariusz Snarski** (Hetman Białystok), lat 26, trener Jan Zyliński. Olimpijczyk z Barcelony, uczestnik MS '93 w Tampere.

waga lekkośrednia (71 kg) — **Józef Gilewski** (Concordia Knurow), lat 22, trener Tadeusz Łada.

waga średnia (75 kg) — **Robert Buda** (Gwardia Wrocław), lat 23, trener Leszek Strasburger. „Braz” ME juniorów (Gdańsk '88), „braz” mistrzostw Europy w Goeteborgu '91. Olimpijczyk z Barcelony.

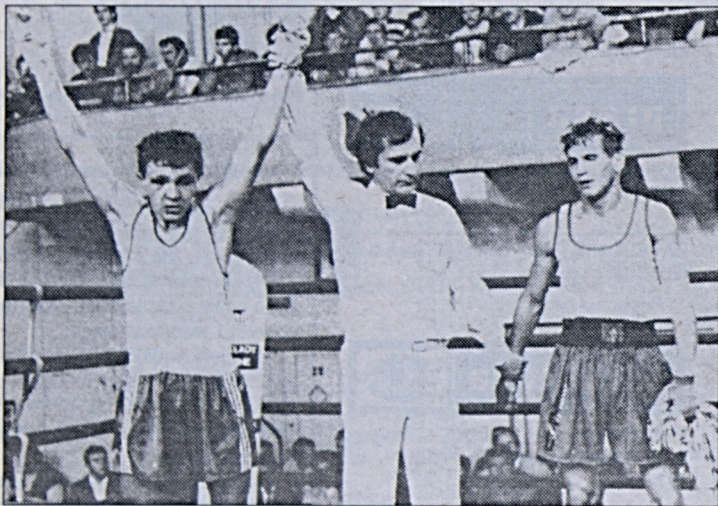
waga półciężka (81 kg) — **Wojciech Bartnik** (Gwardia Wrocław), lat 26, trener Leszek Strasburger. Brązowy medalista z Barcelony, uczestnik MS '93 w Tampere.

waga ciężka (91 kg) — **Krzysztof Rojek** (Victoria Jaworzno), lat 21, olimpijczyk z Barcelony.

waga superciężka (plus 91 kg) — **Piotr Jurczyk** (Olimpia Poznań), lat 22, trener Zdzisław Nowak. Uczestnik MS '93 w Tampere.

Z ekipą udadzą się nad Bosfor Bolesław Idziak (członek Komisji Sędziowskiej EABA), Marek Podsiadło (sędzia) i dr Leszek Święciński (lekarz — członek Komisji medycznej EABA).

(PAP)



Zapewne kibice boksu chcieliby, żeby na mistrzostwach Europy w Bursie ręką Dariusza Snarskiego (z lewej) jak najczęściej wędrowała do góry po sędziowskich werdyktach.

Fot. W. Grzegorzcyk

W ekstraklasie

Lech goni Pogoń

Dziewiąta seria ekstraklasy nie obfitowała w nadzwyczajne wydarzenia. Należy zwrócić uwagę na remis Polonii Warszawa z Górnikiem Zabrze. „Czarne koszule” znajdują się w trudnej sytuacji. Punkt zdobyty w spotkaniu z zabraniami to prolongata nadziei na pozostanie w I lidze. Po zwycięstwie w Bydgoszczy Lech Poznań awansował do ścisłej czołówki i ma tylko punkt straty do liderującej Pogoni.

TM PNIEWY — ZAGŁĘBIE LUBIN 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Burzawa (22 min.). Żółte kartki: Cejrowski (TM), Nalepka (Zagłębie). Widzów 3 tys. Sędziował Zygmunt Ziobor z Przemyśla.

POLONIA WARSZAWA — GÓRNIK ZABRZE 2:2 (0:1). Bramki strzelili: Rowicki (56 min.), Kowalewski (87 min. głową) — dla Polonii; Kosela (36 min.), Mielcarski (75 min.) — dla Górnika; Żółte kartki: Filaber, Kacprzak, Stromecki (Polonia), Mielcarski, Grembocki (Górniki). Widzów 3 tys. Sędziował Ryszard Wójcik (Opole).

STAL STALOWA WOLA — WIDZEW ŁÓDŹ 1:2 (0:0). Bramki strzelili: Jurkowski (85 min.) — dla Stali; Czerwiec (70 min.), Koniarek (84 min.) — dla Widzewa. Żółte kartki: Piotrowicz, Rybak, Ozóg (Stal). Szule (Widzew). Sędziował Piotr Drzewiecki (Poznań). Widzów 5 tys.

GKS KATOWICE — LEGIA WARSZAWA 1:1 (0:0). Bramki strzelili: Kuczek (60 min.) dla GKS; Fedoruk (65 min.) dla Legii. Sędziował Krzysztof Perek (Poznań). Żółte kartki: Ledwoń (GKS), Szczesny, Jalocho (obaj Legia).

WISŁA KRAKÓW — STAL MIELEC 2:0 (1:0). Bramki strzelili Lewandowski (34, 48 min.). Sędziował Jacek Granat (Warszawa). Żółte kartki: Lewandowski, Włodarz (obaj Wisła), Czyrek, Bartkowski, Lętocha (Stal). Widzów 3 tys.

ZAWISZA BYDGOSZCZ — LECH POZNAŃ 1:3 (0:2). Bramki strzelili: Durda (67 min.) dla Zawiszy; Skrzy-

pezak (2 min.), Kryger (15 min.) De- mbiński (62 min.). Żółta kartka: We- sołowski (Zawisza). Sędziował An- drzej Kobierski (Kielce). Widzów 4679.

LKS ŁÓDŹ — HUTNIK KRAKÓW 0:0. Żółta kartka: Kowalik (Hutnik). Sędziował Krzysztof Witkowski (Opole). Widzów 3080.

WARTA POZNAŃ — SIARKA TARNOBREG 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Prabucki (43 min.). Żółta kartka: Nieradka (Siarka). Sędziował Zenon Tobera (Bydgoszcz). Widzów 5 tys.

Ruch Chorzów Pogoń Szczecin 1:1 (0:0).

	(opr.mag)
1. Pogoń	9 13 10:3
2. Lech	9 12 14:9
3. Górnik	9 12 16:12
4. Warta	9 12 11:7
5. Ruch	9 11 12:8
6. Hutnik	9 10 8:6
7. Widzew	9 10 13:14
8. Legia	9 9 17:9
9. Miliarder	9 9 12:8
10. GKS	9 9 12:13
11. LKS	9 8 13:8
12. Zagłębie	9 7 9:14
13. Wisła	9 6 11:10
14. Siarka	9 6 9:13
15. Stal M.	9 6 8:16
16. Zawisza	9 5 8:13
17. Stal St.Wola	9 5 3:9
18. Polonia	9 3 7:21

(paw)

Bieg do Trzeźwości

Działacze klubów abstynenckich w Białymstoku postanowili włączyć sport do walki z alkoholizmem. Pierwszą jaskółką ma być I Ogólnopolski Bieg do Trzeźwości. Rozegrany zostanie w Białymstoku w dniu 5 września. Start i meta na stadionie w Zwierzyncu. Bieg rozegrany zostanie w 3 kategoriach wieku: 2 km — do lat 15; 6 km — do lat 25 i 10 km — od lat 25 (bez ograniczenia).

Wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowy dyplom, a najszybsi na mecie uhonorowani zostaną nagrodami.

Organizatorzy biegu zwracają się za naszym pośrednictwem do firm, zakładów pracy i organizacji o sponsorowanie.

Zgłoszenia do biegu przyjmują: Klub Abstynentów „Arka”, ul. Św. A. Boboli 5 i Klub Abstynentów „Krokus”, ul. Warszawska 2, tel. 435-843 (po godz. 16).

Nagrody rzeczowe należy przekazywać pod adresem klubów abstynenckich, a pieniężne, na konto: Stowarzyszenie Absty-

mentów „Arka” BHP I/O Białystok nr 320401—1515—132.

(let)

Kolarze na start!

Okręgowy Związek Kolarski i KKS Ognisko Białystok organizują w dniu 27 sierpnia o godz. 13 torowe mistrzostwa województwa białostockiego. Impreza odbędzie się na lotnisku. W programie: wyścigi ze startu zatrzymanego na 2000, 3000 i 4000 m oraz wyścigi dystansowe na 10, 20 i 30 okrążeń toru.

(mag)

Kolarskie mistrzostwa świata

Polacy daleko

Polscy kolarze wypadli poniżej oczekiwań w pierwszej odsłonie szosowej części mistrzostw świata, zajmując 9 miejsce. Nasza ekipa do półmetka jechała dobrze, zajmując czwarte miejsce, do trzeciej Szwajcarii brakowało zaledwie 7 sekund. Potem jednak było gorzej. Jeszcze na 76 kilometrze Polacy nadal byli na czwartej po-

zycji, ale strata do Helwetów wynosiła już pół minuty. Na ostatnich 26 kilometrach biało — czerwoni nie wytrzymali tempa. Na 10 km przed metą z czwórką odpadł Brożyna. Na metę nasz zespół przyjechał ze stratą 4 minut do zwycięzców — ekipy Włoch. Srebro zdobyli Niemcy, brąz Szwajcarzy.

(PAP)

Kowno

w Białymstoku

We wtorkowym wydaniu pisaliśmy o atrakcjach, jakie w najbliższy weekend czekają kibiców basketu. Okazało się jednak, że turniej Instytutu to nie wszystko. Otóż w najbliższy wtorek do Białegostoku przybędzie kobieca reprezentacja Kowna, która zmierzy się z Włokniarzem.

Drużyna z Litwy prezentuje się ciekawie. W składzie jest pięć reprezentantek Litwy, dwie reprezentantki Łotwy. Początek spotkania o godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej.

(mag)

Przed Nowym Rokiem

Jeszcze w tym roku holenderski piłkarz AC Milan, Marco van Basten, powróci na boisko. Taką opinię wyraził prof. Marc Martens, który po raz drugi dokonał operacji kolana piłkarza w klinice w Antwerpii. — Będzie on zdolny do gry przed Nowym Rokiem — podkreślił prof. Martens.

(PAP)

Po dopingiu w Stuttgarcie

PZLA żąda wyjaśnień

Kierownictwo Polskiego Związku Lekkiej Atletyki wystąpiło w środę, 25 bm., do prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki z prośbą o wyjaśnienie okoliczności związanych ze zbyt późnym powiadomieniem Związku o wynikach badań antydopingowych przeprowadzonych podczas mistrzostw kraju w Kielcach (23-25 lipca). Oficjalna informacja o dwóch pozytywnych wynikach została przekazana do PZLA 16 bm. kiedy ekipa przebywała już w Stuttgarcie.

W tej sprawie wypowiadały się wszystkie związane z nią osoby. Każda twierdzi jednak co innego. Przewodniczący komisji do zwalczania doping w sporcie, prof. Jerzy Smorawiński powiedział, że PZLA zostało zawiadomione natychmiast, kiedy znane były wyniki badań. Natomiast sekretarz generalny PZLA, Lucjan Łukaszewski podtrzymał swoją publiczną wypowiedź podczas konferencji prasowej w Stuttgarcie:

„Przed odlotem ekipy, nie mając oficjalnych informacji o wyniku badań, udałem się w południe, 9 sierpnia do sekretarza komisji, Janusza Traciewskiego, który po rozmowie — w mojej obecności — z kierownikiem laboratorium Markiem Daniewskim stwierdził, że lekkoatleci są „czyści” i możemy spokojnie udać się na mistrzostwa świata. Kiedy byliśmy już w Stuttgarcie, 16 bm. sekretariat PZLA otrzymał informację o wynikach badań.

Oficjalne pismo odebrał osobiście od pana Traciewskiego zastępujący mnie Jerzy Witwicki”.

(PAP)

Nasi nadal
na czele

— Po pięciu rozegranych do tej pory konkurencjach Mistrzostw Świata w Akrobacji Szybowcowej, nadal na trzech czołowych miejscach znajdują się reprezentanci Polski. Prowadzi obrońca tytułu — Jerzy Makula, przed Adamem Michałowskim i Tadeuszem Mężykiem.

We wtorek rozegrano 6 konkurencję, ale jej oficjalne wyniki znane będą dopiero w środę. Wszystko jednak wskazuje, że nie przyniosła ona poważniejszych zmian w klasyfikacji łącznej.

(PAP)

LOTTO

DUŻY LOTEK

19-20-27-32-35-37

EKSPRESS LOTEK

4-9-12-16-20

GAZETA
współczesna

— dziennik regionalny. Redaguje zespół. WYDAJE: „Kresy” BG, sp. z o.o., prezes Adam Dolistowski, tel. 209-35. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, teleks 85-21-06, fax 232-45, REDAKTOR NACZELNY — Krzysztof Palirski, tel. 209-35, SEKRETARIAT REDAKCJI — 215-08, STUDIO KOMPUTEROWE — tel. 226-23, DZIAŁ INFORMACJI — tel. 211-18, 232-40, 232-41, 223-77, DZIAŁ PUBLICYSTYKI — tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY — tel. 223-17, DZIAŁ MARKETINGU I PROMOCJI — tel. 232-44, BIURO OGŁOSZEN — tel./fax 251-16, tel. 232-42. ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel/fax 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel/fax 57-26, tel. 30-00. DRUK: Białostockie Zakłady Graficzne. Konto: 340409-808-136 w PBG S. A. oddział w Białymstoku. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

REDAKTOR WYDANIA:
Tomasz Kleszczewski
KIEROWNIK KOREKTY:
Wanda Bochenko
DRUKOWAŁ:
Janusz Matejczuk